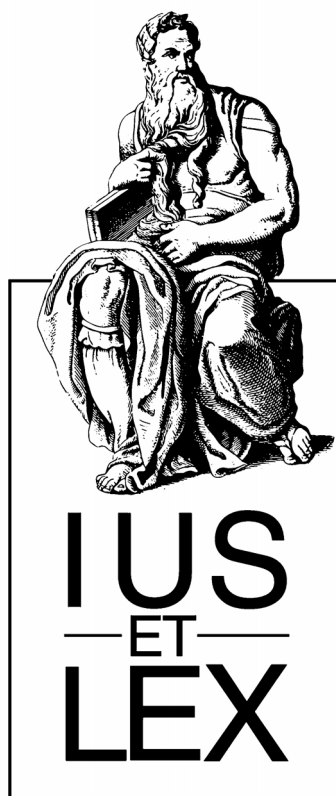




Tomasz Ludwik Krawczyk



PRYWATNE WIĘZIENIA TAK CZY NIE?

*Prywatyzacja – osiągnięcie celów publicznych
za pomocą środków prywatnych*

ZESZYTY NAUKOWE „IUS ET LEX”
ZESZYT NR 1

REDAKTOR SERII

Janusz Kochanowski

WYDAWCA

Ius et Lex
ul. Walecznych 34
03-916 Warszawa
tel./faks (022) 616 25 53
e-mail: naczelny@iusetlex.pl, sekretarz@iusetlex.pl
www.iusetlex.pl

ISBN 83-89037-85-8

© Copyright by the Ius et Lex

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

HBW „Horyzonty”
ul. Marii Konopnickiej 6
00-491 Warszawa
hbw@hbw.pl
www.hbw.pl

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział I	
Prywatne więzienia i ich historia	13
Rozdział II	
Koszty	21
Rozdział III	
Jakość	27
Rozdział IV	
Pojemność i fleksybilność	41
Rozdział V	
Wiarygodność prywatnych więzień i ich kontrolowanie	49
Rozdział VI	
Odpowiedzialność	59
Rozdział VII	
Inne zagadnienia związane z prywatyzacją	67
Rozdział VIII	
Zagadnienia fundamentalne	77
Podsumowanie	83
Bibliografia	85
Aneks 1	
Ustawa o Więziennictwie z 1967 roku stanu Oklahoma ²⁴¹	109
Aneks 2	
Wykresy i tabele	123
Summary	139
Informacja o fundacji „Ius et Lex”	143



WSTĘP

Zakłady penitencjarne w Polsce nigdy nie były dostosowane do potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Większość z nich (ok. 65%) wybudowano przed I wojną światową, są wśród nich obiekty z XIII i XIV w. Po 1989 r. ubyło w nich przeszło 30 tys. miejsc, lecz nie z powodu likwidacji, ale zmiany sposobu obliczania ich pojemności. Poprzednio stosowana norma kubaturowa została zastąpiona obliczaną w metrach kwadratowych – czyli faktycznie urealniona. Stan przepełnienia zakładów karnych (styczeń 2004 r.) wynosi ponad 15% (osadzonych – 80 790) i, jeśli liczba skazanych na pozbawienie wolności osiągnie do końca roku spodziewane 85 tys., stan przepełnienia wyniesie ok. 22%. Według danych z Centralnego Zarządu Służby Więziennej znaczne wyeksploatowanie zakładów karnych oraz ich przepełnienie powoduje, że w najbliższych latach potrzebne będzie ok. 20 tys. nowych miejsc, których przygotowanie pochłoniełoby 1 533,5 mln zł. Środki te najpewniej nigdy nie zostaną przyznane.

Jak z tym problemem radzą sobie inne kraje? Wzrost populacji więziennej to również problem państw zachodnich. W latach 90. wzrosła ona w Anglii i Walii o 67,6%, w Szkocji o 33,8%, Belgii – 82%, Niemczech – 40,1% (dane z roku 1990 dotyczą tylko RFN), Portugalii o 40%, Włoszech o 166,7%, Holandii 66,5% (nieznaczny spadek zanotowały tylko kraje skandynawskie i Francja, w której jednak liczba osadzonych od wielu lat niemal o 25% przekracza nominalną pojemność zakładów karnych). W Stanach Zjednoczonych w ciągu 20 lat liczba uwięzionych wzrosła niemal czterokrotnie – do 2 mln osób.

Jest wiele sposobów rozwiązywania tego problemu, jak wykonywane na wolności kary na rzecz społeczności, monitoring elektryczny osób skazanych na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub warunkowo zwolnionych, szeroko rozbudowane systemy probacji. Jednym ze sposobów rozwiązania problemu jest również prywatyzacja więzień. Zapoczątkowana została w Stanach Zjednoczonych w 1984 r., pierwszymi eksperymentalnymi kontraktami. W Australii pierwsze prywatne więzienie otwarto w 1990 r., a w Wielkiej Brytanii pierwszy kontrakt zawarto stosunkowo niedawno, bo w 1992 r. Od tego czasu we wszystkich wymienionych krajach, a także Nowej Zelandii, Kanadzie, Południowej Afryce, powstało blisko 200 więzień

prywatnych, a liczba miejsc w tych zakładach wzrosła w latach 90. blisko dziesięciokrotnie.

Ocena tego stosunkowo nowego, a u nas w ogóle nieznanego zjawiska, łączy się z oceną ogólniejszej tendencji do prywatyzacji wielu zadań dotychczas wykonywanych przez państwo. Dla przykładu, jedno z najsłabszych ogniw naszego wymiaru sprawiedliwości: doręczanie wezwań na rozprawy sądowe czy też dowożenie na nie więźniów, zostało w wielu państwach już dawno zlecone prywatnym przedsiębiorcom. I, co najważniejsze, z dobrym skutkiem.

Jeśli jednak chodzi o prywatyzację więzień, ocenia się ją zwykle z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze – czy jest w ogóle dopuszczalne, aby państwo mogło zrezygnować z wykonywania kary pozbawienia wolności i czy dopuszczalne jest czerpanie zysków z tego rodzaju działalności przez osoby prywatne. Po drugie – czy i na ile tego rodzaju rozwiązanie służy celom i wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Ta ostatnia ocena nie może być dokonywana według innych standardów niż stawiane więzieniom państwowym.

Zacznijmy od praktycznego funkcjonowania więzień prywatnych, czyli jakości dostarczanych usług, możliwości rozwojowych i przystosowania do zmieniających się potrzeb, podatności na korupcję, stopnia zabezpieczenia przed ucieczką oraz odpowiedzialnością, jaką może i powinien ponosić prywatny przedsiębiorca. Każdy z tych elementów przeważnie (tj. w większości prowadzonych badań) przemawia na korzyść przedsiębiorcy prywatnego, tzn. wielkich, często międzynarodowych korporacji, które prowadzą swoją działalność w różnych krajach i na różnych kontynentach. Jest ich na świecie kilkanaście. Tworzą ważną dziedzinę gospodarki, oferującą setki tysięcy miejsc pracy, a niektóre notowane są na giełdzie.

Jak zawsze przekazanie i tej funkcji w ręce prywatne prowadzi do znacznej redukcji kosztów. Oblicza się, że koszt jednego miejsca jest niższy od 5% do 20%. Podobnie, jeśli chodzi o koszty budowy nowego więzienia. Dla porównania dwa podobne więzienia na tę samą liczbę miejsc, zbudowane w analogicznych warunkach na Florydzie, kosztowały 69,9 mln USD – prywatne i 85,7 mln USD – państwowe. Czas trwania budowy więzienia prywatnego jest z reguły krótszy niż państwowego. Odpowiadający przed państwem, które jest stroną kontraktu, bankiem i akcjonariuszami przedsiębiorca nie może pozwolić sobie na opóźnienie i nie może tak jak państwo przerzucać jego kosztów na barki podatników. I, co w naszych warunkach najważniejsze, państwo nie wyklada żadnych środków finansowych do czasu oddania mu do dyspozycji zakontraktowanej liczby miejsc. A po wygaśnięciu kontraktu, który w Wielkiej Brytanii jest przeważnie zawierany na 10–25 lat, a w Stanach Zjednoczonych na okres znacznie krótszy, więzienie może przejść na jego własność.

Jakkolwiek założeniem – często wyrażanym wprost w kontrakcie – jest, że przedsiębiorstwo prywatne powinno dostarczać przynajmniej taką

samą jakość przy mniejszych kosztach, jest ona bez porównania wyższa niż w więzieniu państwowym. Dla przykładu – w więzieniach państwowych w Wielkiej Brytanii, gdzie sprawy te osobiście badałem, więzień korzysta przeciętnie z jednej godziny aktywności poza celą – w prywatnym więzieniu w Altcourse (w Liverpool – uważanym za najlepsze) w kontrakcie zagwarantowane jest co najmniej dziesięć godzin. W szczególności dotyczy to pracy, którą organizują przedsiębiorcy z zewnątrz. Oni zapewniają przyuczenie do niej, zbyt produktów i wynagrodzenie.

Można oczywiście powiedzieć, że jedno- lub dwuosobowa cela, boiska, siłownia, bogato zaopatrzona biblioteka, kaplica wszystkich wyznań, szpital, nauka i dobrze zorganizowana praca to o wiele za dużo dla skazanego za przestępstwo. Ocena zależy od tego, jakie zadania postawimy przed karą pozbawienia wolności. Tutaj ważne jest jedynie, że wszystkie te zadania, jakie państwo stawia przed przedsiębiorcą prywatnym, wypełnia on przeważnie znacznie lepiej niż w więzieniu państwowym. Zamiast bez końca dyskutować, czy art. 3 polskiego kodeksu karnego (formułujący tzw. zasadę humanizmu) powinien figurować w kodeksie, czy też jako pusty slogan powinien zostać z niego usunięty, lepiej zobaczyć, jak ten humanizm wygląda w praktyce.

Więzienia prywatne przewyższają swoje państwowe odpowiedniki możliwością przystosowania się do zmieniających się potrzeb. Są tak budowane, aby nie tylko zagwarantować ustaloną w kontrakcie liczbę miejsc, ale by w razie potrzeby zwiększyć ją o ustalone 10% czy 30%.

Czy jednak w tak skorumpowanym państwie jak Polska można wyobrazić sobie funkcjonowanie więzienia prywatnego? Wydaje się, że odpowiedź może być tylko przecząca. Należy jednak wziąć pod uwagę, że problem korupcji i nadużyć nie jest wyłącznie domeną sektora prywatnego i że przedsiębiorca prywatny jest znacznie lepiej kontrolowany, zarówno przez swojego kontrahenta państwowego, którego przedstawiciel jest w więzieniu stale, jak i przez wolontariuszy i środki masowego przekazu. Taka przejrzystość funkcjonowania więzienia prywatnego jest nieosiągalna w więzieniu państwowym.

I tutaj dochodzimy do zagadnienia odpowiedzialności przedsiębiorcy prywatnego, która zdaniem wielu jest największą zaletą prywatyzacji więzień. Zgodnie bowiem z zawieranim i liczącym niekiedy kilkaset stron kontraktem, całe ryzyko przechodzi na przedsiębiorcę prywatnego, który odpowiada za opóźnienia w budowie, niezachowanie standardów, ucieczki więźnia itd. Za wszystko to nalicza mu się punkty karne, które prowadzą do określonych sankcji finansowych. W efekcie więzienie prywatne funkcjonuje znacznie lepiej niż państwowe. Prywatyzacja nie rodzi żadnych nowych problemów, stwarza jedynie nowe możliwości.

Analiza byłaby jednakże niepełna, gdyby pominąć często przeważające względy ideologiczne. Trudno nie zauważyć, że idea prywatyzacji więzień odnosi sukcesy głównie w krajach anglosaskich i w Kanadzie, gdzie więzienia prywatne powstały w prowincjach angielskich. Dzieje się tak za sprawą,

jak się wydaje, odmiennego niż na kontynencie europejskim, znacznie mniej etatystycznego punktu widzenia. Tutaj, zwłaszcza w krajach Europy Środkowowschodniej, prywatyzacja jest często utożsamiana z zawłaszczeniem, tam widzi się w niej użyteczne narzędzie osiągania celów publiczno-państwowych z pomocą środków prywatnych. Zachowując dla siebie określanie i egzekwowanie wymagań i standardów, a w razie potrzeby zmianę zleceń-biorcy, państwo w rzeczywistości zwiększa możliwości osiągania swych celów.

Wiąże się z tym postawiona już kwestia, czy dopuszczalne jest czerpanie przez przedsiębiorcę prywatnego zysków z wykonywania kary pozbawienia wolności. Tego rodzaju pytanie należy jednak zastąpić zupełnie innym: Czy czerpanie zysków z zainwestowanego w więziennictwo prywatne kapitału jest bardziej naganne niż marnowanie pieniędzy podatników? Tym bardziej że za te same pieniądze podatnicy mogą mieć więcej produktu znacznie lepszej jakości. Za dogmatyczną opozycją kryje się niechęć do instytucji więzienia w ogóle. Nie chce się mieć więcej lepszych zakładów, gdyż ich brak i katastrofalny stan można wykorzystać jako argument przeciwko skutecznej polityce karnej.

Jedna z moich rozmówczyń z Instytutu Kryminologii Uniwersytetu w Cambridge, która prowadzi porównawcze badania nad funkcjonowaniem więzień prywatnych, powiedziała w ten sposób: „W zasadzie jestem przeciwna, ale nie mogę zaprzeczyć, że znakomicie funkcjonuje. Co prawda nie rozwiązuje problemu, jako że więzień tego typu jest niewiele, to jednak ich funkcjonowanie znacznie go łagodzi”.

Jednym z głównych zadań fundacji „Ius et Lex” jest reforma wymiaru sprawiedliwości w Polsce, którego dysfunkcjonalność jest powodem kryzysu państwa. Tego rodzaju reformy nie da się urzeczywistnić bez zapewnienia skutecznej egzekucji prawa. Stąd nasze zainteresowanie tak praktycznymi problemami jak prywatyzacja „usług penitencjarnych”, w tym funkcjonowanie prywatnych zakładów penitencjarnych.

Dzięki zaproszeniu Akademii Brytyjskiej miałem możliwość zapoznania się z pracą prywatnych więzień w Anglii, a dzięki pomocy Komitetu Badań Naukowych mogliśmy przeprowadzić badania więziennictwa prywatnego w Stanach Zjednoczonych. Rezultaty tych badań obecnie przedstawiamy. Analiza racji przemawiających „za i przeciw” prywatnym więzieniom autorstwa współpracownika Fundacji pana Tomasza Krawczyka cechuje niezbędny obiektywizm w ich przedstawieniu. Tym bez wątpienia znakomitą pracą otwieramy cykl zeszytów naukowych „Ius et Lex”, które zamierzamy wydawać obok magazynu „Ius et Lex” oraz tekstów organizowanych przez nas wykładów.

Janusz Kochanowski
Prezes fundacji i redaktor naczelny „Ius et Lex”



ROZDZIAŁ I PRYWATNE WIĘZIENIA I ICH HISTORIA

Zanim przyjdzie nam bliżej przyjrzyć się wadom i zaletom prywatnych więzień, warto sprecyzować, co w niniejszym opracowaniu rozumie się pod tym pojęciem. Następnie zaś bardzo pobieżnie przyjrzyć się historii tych frapujących instytucji.

CZYM SĄ „PRYWATNE WIĘZIENIA”?

Pojęcie „prywatne więzienia”, jakkolwiek chwytliwie brzmiące, nie jest jednak całkiem klarowne. „Prywatność” więzienia może się bowiem przejawiać w co najmniej trojaki sposób¹.

Po pierwsze, możemy mieć do czynienia z prywatną administracją zakładu karnego. Pozostaje on wtenczas państwowy, gdy idzie o własność majątku, jednak zarząd nad nim (na podstawie umowy) sprawuje podmiot prywatny².

Po drugie, prywatny przedsiębiorca może być właścicielem majątku więzienia oraz jego administratorem i oferować państwu swojej usługi na podstawie kontraktu.

Po trzecie wreszcie, przymiotnik „prywatny” może odnosić się nie tylko do zarządu i własności majątku więzienia, ale także do interesu (prywatnego, a nie publicznego), który stoi za prowadzoną przez przedsiębiorcę więzienną działalnością. W tym przypadku działałby on nie jako zakontraktowany reprezentant państwa, ale całkowicie we własnym imieniu, poddany kontroli państwa w takim samym zakresie, jak każdy inny przedsiębiorca, a więc jedynie pod kątem legalności swych poczynąń.

Opracowanie niniejsze odnosić się będzie do „prywatnych więzień” w pierwszym i drugim z powyższych znaczeń. Przy czym o pierwszej grupie placówek będzie czasem mowa jako o „prywatnych” – w szero-

¹ Por. Ch. H. Logan, *Private Prisons Cons and Pros*, Oxford University Press, 1990, s. 14.

² Zwany w dalszej części niniejszego opracowania „przedsiębiorcą więziennym”.

kim, zaś o drugiej – w wąskim znaczeniu tego terminu. Nie będzie natomiast w nim miejsca na znaczenie trzecie, bowiem we współczesnym świecie (a przynajmniej tych jego częściach, które zwykliśmy uważać za względnie cywilizowane) nie występują więzienia „prywatne” w tym sensie, by nie działały one na rachunek i odpowiedzialność (zarówno prawną, jak i polityczną) państwa, na podstawie umowy zawartej z nim oraz, co najważniejsze (przynajmniej w założeniu), w interesie publicznym³.

Podmiotami prowadzącymi prywatne więzienia, zarówno w szerokim, jak i wąskim znaczeniu, mogą być przedsiębiorcy i organizacje *non-profit*. W chwili obecnej znacznie częstsze i pod każdym względem bardziej kontrowersyjne są podmioty należące do pierwszej z powyższych kategorii i to im właśnie przede wszystkim poświęcone jest niniejsze opracowanie.

ZARYS HISTORII PRYWATYZACJI WIĘZIENNICTWA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Zaangażowanie prywatnego kapitału w penitencjarystkę anglosaską, a zwłaszcza amerykańską ma bardzo długą tradycję. Historycznie (także w Europie kontynentalnej) kara kryminalna nakładana przez państwo wykształciła się z prywatnej zemsty i prywatnego wymiaru sprawiedliwości. Jednakże doświadczenia amerykańskie są tu specyficzne, ponieważ aż do drugiej połowy XIX w., gdy w Europie wyłączność państwowego *ius puniendi* nie ulegała już wątpliwości, w Stanach prywatne i państwowe zaangażowanie w wymiar sprawiedliwości karnej wciąż jeszcze ze sobą konkurowały. Niektórzy badacze⁴ skłonni są wręcz twierdzić, że w tradycji amerykańskiej po dziś dzień w uzasadnieniu kary kryminalnej element prywatnoprawny przeważa nad publicznoprawnym. Ukazanie odbywa się raczej w imieniu ofiary przestępstwa niż społeczeństwa czy państwa.

Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania, zauważyć trzeba, że od początku istnienia Stanów Zjednoczonych w ślad za panującą filozofią kary szedł także sposób jej wykonywania. Przeważał w nim bowiem element prywatny⁵. Taki stan rzeczy spowodowany był najpierw

³ Nie chodzi tu naturalnie o to, że interes prywatny w ogóle nie występuje, lecz to, iż interes publiczny jest wiodący.

⁴ A. Lichtenstein, *The Private and the Public in Penal History*, w: *Punishment and Society*, t. 3(1), 1 lutego 2001 r., *Special Issue on Mass Imprisonment in the United States*.

⁵ David Shichor, *Punishment for Profit: Private Prisons/Public Concerns*, SAGE Publication 1995, s. 25 i 26.

nieufnością do państwowej administracji (brytyjskiej), potem zaś dominującą liberalną wizją społeczeństwa⁶.

Więzienia dopiero w XIX w. (i to nie tylko w Stanach) na dobre stały się narzędziem wykonywania kary, nie zaś jedynie miejscem przetrzymywania oczekujących na proces (tymczasowo aresztowanych, jakbyśmy dziś powiedzieli). Od samego początku w ich działalność zaangażowany był kapitał prywatny. W pierwszych zakładach karnych to więźniowie (w praktyce ich rodziny) zmuszeni byli płacić za wikt, w przeciwnym razie groziła im śmierć głodowa⁷.

Szybko również praca więźniów stała się nie tylko metodą resocjalizacyjną⁸, lecz zyskała również ważny walor ekonomiczny. Zwykłą praktyką było wypożyczanie więźniów prywatnym przedsiębiorcom, którzy za niewygórowane wynagrodzenie płacone właścicielowi więzienia (którym czasem był stan) otrzymywali siłę roboczą⁹. W ten sposób niektóre więzienia w owym czasie nie tylko utrzymywały się same, lecz jeszcze przynosiły swoim właścicielom znaczące zyski¹⁰.

System ten (będący w istocie odmianą niewolnictwa) utrzymywał się w południowych stanach USA dłużej jeszcze niż właściwe niewolnictwo, zanikając dopiero na początku XX w. W wielu zresztą przypadkach nie z powodów humanitarnych, lecz w związku z protestami przedsiębiorców nie korzystających z pracy więźniów, którzy traktowali ją jako złamanie zasad uczciwej konkurencji¹¹.

Ten niechlubny rozdział amerykańskiej (lecz nie tylko amerykańskiej) penitencjarystyki wpływa niewątpliwie na obecną debatę nad prywatyzacją. Choć koncepcja finansowania więziennictwa za pomocą pracy osadzonych nie jest dziś poważnie proponowana, to jednak pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami prywatyzacji istnieje spór co do tego, czy na obecny wzrost liczby zakładów karnych nie ma wpływu niedawna przecież jeszcze praktyka.

Przeciwnicy prywatyzacji podnoszą, że nadużycia w systemie penitencjarnym są organicznie związane z uczestnictwem w nim prywatnych podmiotów. Innymi słowy, to nastawienie na zysk jest źródłem wszelkiego zła i również w dzisiejszych czasach doprowadzi w końcu do katastro-

⁶ Shichor, *ibidem*, s. 26.

⁷ O. F. Lewis, *The Development of American Prisons and Prison Customs, 1776–1845*, Montclair 1965.

⁸ Jak w sławnym, założonym w 1790 r., więzieniu w Filadelfii, które zapoczątkowało tzw. system pensylwański, polegający na osadzeniu więźniów w oddzielnych celach (*solitary confinement*) i poddania arcysurowym rygorom pracy. Podobne znacznie miała praca w nie mniej sławnym zakładzie karnym w Auburn.

⁹ Shichor, *op. cit.*, s. 28–29.

¹⁰ Shichor, *ibidem*.

¹¹ I tak np. w Teksasie prawo zabraniające „wynajmowania” więźniów zostało przyjęte dopiero w 1910 r. Informacja za: Shichor, *op. cit.* s. 38.

fy. Tymczasem zwolennicy prywatyzacji wskazują na brak rządowej kontroli nad więziennictwem, jako pierwszą przyczynę fatalnego funkcjonowania więzień w XVIII i XIX stuleciu, dodając przy tym, że dotyczyła ono zarówno więzień prywatnych, jak i państwowych. Zatem to nie forma własności bądź administracji miała decydujący wpływ na warunki panujące w więzieniach.

TŁO SPOŁECZNE I POLITYCZNE OBECNEJ FALI PRYWATYZACJI

Przed przystąpieniem do porównania więzień prywatnych i państwowych warto przyrzeć się pokrótce okolicznościom, w których rozpoczęła się debata nad prywatyzacją więziennictwa w Stanach Zjednoczonych i powodom, które pchnęły władze do rozpoczęcia eksperymentów prywatyzacyjnych.

Od początku lat sześćdziesiątych USA były sceną gwałtownego wzrostu przestępczości. Nie tylko drobnej, ale i tej najpoważniejszej¹². Reakcją na to było odejście od resocjalizacyjnego modelu kary pozbawienia wolności, który choć z jednej strony operował nieoznaczonymi wyrokami, mogącymi skutkować długim pobytem w więzieniu to, na znaczną skalę posługiwał się również środkami nieizolacyjnymi i probacyjnymi. W związku z tym populacja więzienna utrzymywała się na względnie niskim poziomie, wynoszącym na początku lat 70. ok. 200 000 osób¹³. Zmiana prawa karnego w kierunku większej oznaczoności sankcji karnych, wzrost wykrywalności przestępstw, wojna wydana biznesowi narkotykowemu, jak również generalny zwrot polityczno-społeczny w stronę postaw konserwatywnych, a w ostatnim czasie również popularność instytucji *three strikes and you're out*¹⁴ spowodował zrazu powolny, potem

¹² M. Mauer, *The Causes and Consequences of Prison Growth in the United States*, w: *Punishment and Society*, t. 3(1), 1 lutego 2001 r. *Special Issue on Mass Imprisonment in the United States*

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Instytucja mająca na celu eliminację ze społeczeństwa wielokrotnych sprawców przestępstw (niekoniecznie poważnych), świętująca tryumfy w USA w ostatniej dekadzie. Polega ona na ustawowym zawarowaniu, że za trzecie (czasem nawet drugie) przestępstwo umyślne, niezależnie od wysokości grożącej zwykle za tego rodzaju czyn kary, sąd obligatoryjnie orzeka dożywocie. Sama nazwa instytucji zaczerpnięta jest z terminologii baseballowej. Zgodnie z przepisami tej gry, jeżeli zawodnik uderzający piłkę kijem trzykrotnie nie trafi w prawidłowo rzuconą piłkę (sytuacja taka nosi właśnie nazwę *strike*), musi zejść z boiska. Koncepcja ta, jakkolwiek popularna, spotkała się z ostrą krytyką, która zarzucała jej zarówno niesprawiedliwość: oznacza bowiem wymierzanie kary powyżej stopnia zawinienia, jak i nieskuteczność: wobec głębokiej niechęci sędziów do tak daleko posuniętego związania ustawą, są oni skłonni raczej uniewinnić sprawcę uprzednio dwukrotnie skazanego, mimo istnienia dowodów winy, niż posłać go do więzienia na całe życie.

coraz szybszy, a od początku lat 90. wręcz lawinowy wzrost populacji więziennej. O ile bowiem w roku 1980 współczynnik prizonizacji wynosił 139 osób na 100 000 mieszkańców, w roku 2000 osiągnął on rekordową wielkość 478, by w czerwcu roku 2002 spaść nieco do poziomu 474 (choć bezwzględna liczba osadzonych wciąż wzrasta)¹⁵. Oznacza to, że liczba więźniów w amerykańskich więzieniach przekroczyła już 2 000 000. (por. Aneks 2, wykres I), a średnia liczba wszystkich osób, które w roku 2001 odbywały jakiegokolwiek kary (także nieizolacyjne) wraz z tymi, którym biegł kres próby, korzystali z przerwy w odbywaniu kary itd., wyniosła ponad 6 600 000¹⁶.

Ciekawe jest, że pomimo istotnego spadku przestępczości, który daje się zaobserwować niemal od początku lat 90., populacja więzienna nadal rośnie, choć w ciągu ostatnich paru lat w nieco wolniejszym tempie (pomiędzy rokiem 2000 i 2001 odnotowano wzrost o 2,8%, podczas gdy średni roczny wzrost od roku 1995 wyniósł 3,9%).

Pozostawiając całkowicie na boku kwestię skuteczności i celowości, a także politycznej i etycznej dopuszczalności powiększania populacji więziennej, stwierdzić trzeba, że jej wzrost niesie ze sobą dramatyczne zwiększenie popytu na miejsca w zakładach karnych. Nie będzie więc dla nikogo zaskoczeniem informacja o skokowym wzroście kosztów, które amerykański podatnik płaci na utrzymanie systemu penitencjarnego (patrz Aneks 2, tabela X).

Od roku 1982 do 1998 koszty wykonania kary wzrosły niemal czterokrotnie. Wart zauważenia jest tu fakt, iż w ten sposób wyprzedziły one znacząco wzrost populacji więziennej, który był „jedynie” 2,5-krotny.

W tych warunkach poszukiwanie nowych rozwiązań organizacyjnych, mogących zmniejszyć wydatki ponoszone z państwowej kasy na więzennictwo, stało się potrzebą chwili. Jeżeli dodać do tego generalny trend ku prywatyzacji (dający się zauważyć nie tylko zresztą w Stanach, ale np. w Wielkiej Brytanii)¹⁷, to staje się jasne, że prywatyzacja więzień wpisuje się w ogólniejsze procesy społeczno-polityczne.

INSTYTUCJE POPRAWCZE DLA NIELETNICH

W odróżnieniu od więzień „dla dorosłych”, czyli więzień we właściwym znaczeniu, amerykańskie instytucje poprawcze dla nieletnich nigdy nie zostały całkowicie upaństwowione. Prywatne „poprawczaki”, zarówno typu otwartego, jak i zamkniętego, działały więc przez cały XX w. Te

¹⁵ Dane za: U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>)

¹⁶ Źródło jw.

¹⁷ Zwłaszcza pod rządami R. Reagana i M. Thatcher.

pierwsze od czasu swego powstania, w drugiej połowie XIX w., były częściowo w rękach jednostek państwowych, częściowo podmiotów prywatnych, zakontraktowanych przez poszczególne stany¹⁸. Od początku również prowadzone były zarówno przez organizacje typu *non-profit*, jak dla zysku – przez przedsiębiorców. Udział prywatnego sektora w tym segmencie rynku usług więziennych nigdy nie budził poważnych kontrowersji. Obecny wzrost prywatyzacji otwartych placówek dla nieletnich, zaczął się najwcześniej, bo już na przełomie lat 60. i 70.¹⁹ Na początku lat 80. liczba nieletnich przebywających w placówkach prywatnych wynosiła 38% ogółu, a z ogólnej liczby placówek aż 65% jest prowadzonych przez podmioty prywatne²⁰.

Nieco inaczej jest z placówkami dla nieletnich typu zamkniętego. Podobnie jak w przypadku placówek otwartych prywatny sektor uczestniczył w ich tworzeniu od samego początku, to jednak jego udział był znacznie skromniejszy. I tak na początku lat 80. 23% placówek typu zamkniętego dla nieletnich było w prywatnych rękach²¹. Obecnie ich liczba wzrasta.

PLACÓWKI DLA DOROSŁYCH

Podobnie jak w przypadku otwartych placówek dla nieletnich powierzenie prowadzenia otwartych instytucji penitencjarnych dla dorosłych sprawców od początku było powszechnie praktykowane i niekontrowersyjne. Już niemal dwadzieścia lat temu 61% wszystkich skazanych na karę pobytu w różnorodnych otwartych i półotwartych ośrodkach²² odbywała ją w placówkach prowadzonych przez podmioty prywatne. W roku 1989 aż 94% skazanych przez sądy federalne na tego rodzaju kary odbywało je w placówkach zakontraktowanych przez rząd, a administrowanych bądź wręcz będących własnością podmiotów prywatnych²³.

Placówki dla dorosłych sprawców, typu zamkniętego (a więc więzienia w wąskim znaczeniu), będące właściwym przedmiotem niniejszego opracowania, w czasach współczesnych nie znajdowały się jednak w rękach prywatnych aż do początku lat 80. Jakkolwiek wcześniej istniała oczywiście praktyka zamawiania u prywatnych dostawców poszczególnych usług, jak np. żywienia więźniów czy organizacji terapii zajęciowej, to

¹⁸ Logan, *op. cit.*, s. 15.

¹⁹ Logan, *ibidem*.

²⁰ Logan, *ibidem*.

²¹ Logan, *op. cit.*, s. 17.

²² Mam tu na myśli różne rodzaje terapii środowiskowej (*community treatment*), a także półotwarte placówki przeznaczone do pobytu więźniów, których kara pozbawienia wolności zbliża się do końca (tzw. *halfway houses*).

²³ Dane za Logan, *op. cit.*, s. 16.

jednak pierwsze przypadki powierzenia administracji całym zakładem karnym podmiotom prywatnym miały miejsce około dwadzieścia lat temu.

Za pierwsze prywatne więzienie w wąskim znaczeniu, tzn. takie, w którym nie tylko administracja, ale również majątek należy do prywatnego przedsiębiorcy, uważać można *Marion Adjustment Center* w Kentucky, które rozpoczęło działalność w styczniu 1986 r. Nieco wcześniej, bo w roku 1985, doszło do przełamania innej psychologicznej bariery i powierzenia przedsiębiorcy więziennemu administracji (lecz z zachowaniem własności państwowej) pierwszej placówki, przeznaczonej do pobytu więźniów, sklasyfikowanych jako najbardziej niebezpieczni²⁴.

Prywatyzacja więzień w Stanach Zjednoczonych postępuje bardzo szybko; o ile w połowie roku 1989 w całych Stanach były jedynie 24 prywatne więzienia, to już w roku 2000, na ogólną liczbę ok. 5000 więzień w USA²⁵ (zarówno stanowych, federalnych, jak i prowadzonych przez hrabstwa) 264 stanowiły placówki prywatne²⁶, co stanowiło ok. 5% ogółu placówek. Charakterystyczne jest jednak, że na 204 nowe więzienia wybudowane w latach 1995–2000 (z wyłączeniem placówek prowadzonych przez hrabstwa) 154 prowadzone są przez prywatnych przedsiębiorców²⁷.

Działające obecnie w USA prywatne więzienia to z reguły placówki niewielkie (choć zdarzają się wyjątki) o złagodzonej raczej niż zaostrzonej rygorze.

WNIOSKI

Prywatyzacja więzień wywołuje powstanie pewnej bariery psychologicznej. Stanowi ona bowiem swoisty test dla granic prywatyzacji zadań publicznych. Nie będzie jednak błędem stwierdzenie, że w USA granica ta została już przekroczona i to zarówno w wymiarze praktycznym, jak i w społecznej świadomości. Prywatne więzienia, jakkolwiek stanowią wciąż nieznaczny odsetek zakładów penitencjarnych w ogóle, zdają się być już stałym elementem penitencjarystycznego krajobrazu Ameryki.

²⁴ Logan, *ibidem*.

²⁵ G. F. Segal, A. T. Moore, *Weighting the Watchman: Evaluating the Costs and Benefits of Outsourcing Correctional Services*, raport opublikowany na stronie Reason Public Policy Institute: www.rppi.org, jako *Policy Study No. 289* (w dalszych przypisach przywoływane jako „Segal, Moore, PS 289”).

²⁶ Dane za: U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>), *Census of State and Federal Correctional Facilities*. Segal, Moore, PS 289, podają jednak mniejszą liczbę placówek prywatnych: ok. 150, co dawałoby ok. 3% ogółu. Zapewne różnica bierze się z wliczania lub nie placówek o charakterze półotwartym i otwartym.

²⁷ *Ibidem*.

Nie oznacza to naturalnie, iż w sposób konieczny wyprą one z czasem więziennictwo państwowe. Nie wiadomo nawet, czy obejmą kilkadziesiąt czy kilkanaście procent populacji więziennej, by stanowić dla placówek państwowych rzeczywistą alternatywę.

Ich przyszły los (oprócz oczywiście czynników społecznych, politycznych i ekonomicznych) zależy w dużej mierze od realnej przewagi więzień prywatnych nad państwowymi.



ROZDZIAŁ II KOSZTY

Dlaczego właściwe koszty administrowania więzieniami przez prywatnych przedsiębiorców miałyby różnić się od kosztów ponoszonych przez administrację państwową? A jeżeli już różniłyby się, to czy powinny one być mniejsze, czy większe?

Na tak postawione pytania *a priori* udzielić można przeciwnych odpowiedzi. Z jednej bowiem strony nie sposób zaprzeczyć, iż racją bytu dla przedsiębiorców jest osiągnięcie zysku. Państwo ze swego założenia jest organizacją *non-profit*. Skoro tak, to przy założeniu, iż prowadzenie więzienia wiąże się z określonymi kosztami, które są względnie stałe niezależnie do rodzaju administratora, państwo poprzestanie na niezbędnych kosztach, natomiast prywatni przedsiębiorcy będą domagać się jeszcze pewnej nadwyżki przychodów nad kosztami, czyli zysku²⁸. Twierdzeniu powyższemu, w części nie sposób odmówić słuszności. Jednak zwolennicy prywatyzacji²⁹ obstają przy tym, iż oszczędności czynione przez przedsiębiorców więziennych w zakresie zarządzania zakładem karnym z naddatkiem przewyższają zyski, które chcieliby oni uzyskać. Zatem *per saldo* wydatki państwa na więziennictwo maleją. Zasadne bowiem wydaje się przekonanie, że w dziedzinie marnowania środków finansowych administracja państwowa jest bezkonkurencyjna. Niezależnie od kraju i systemu politycznego wszędzie (choć z różnym natężeniem) występuje w niej zjawisko lekkomyślnego wydatkowania środków, zwłaszcza przed końcem roku budżetowego³⁰.

PROBLEMY Z PORÓWNANIEM KOSZTÓW

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że skoro pewna liczba prywatnych więzień już działa, to nic prostszego niż zamiast teoretycznych dywagacji po prostu porównać koszty prowadzenia placówek prywatnych

²⁸ Logan, *op. cit.*, s. 45.

²⁹ Logan, *op. cit.*, s. 76 i n. oraz cytowana tam literatura.

³⁰ Por. Logan, *op. cit.*, s. 85.

i państwowych. Jak się jednak okazuje, sporządzenie wiarygodnego porównania nie jest wcale zadaniem łatwym³¹.

Po pierwsze bowiem, różnice w kosztach pomiędzy różnymi więzieniami państwowymi bywają kilkukrotne. Wydatki na dobę na jednego osadzonego (osobodzień) wynoszą od kilkunastu do niemal stu dolarów³². Zależy to oczywiście od wielu czynników, na czele z rygiorem (zaostrzonym bądź złagodzonym), zużyciem budynków i urządzeń więziennych, rodzajem realizowanych programów, składem społecznym więźniów, średnim poziomem życia w okolicy, wymaganiami opinii publicznej w kwestii jakości więziennego życia itd. Wybór podobnych zakładów karnych, które mogłyby być przedmiotem rzetelnego porównania, nie zawsze jest możliwy. Dokonanie go jest jednak niezbędne, aby uniknąć „porównywania gruszek do jabłek”³³.

Niestety, nawet właściwy wybór placówek do porównania nie gwarantuje sukcesu. O ile bowiem koszty wykazywane przez podmioty prywatne w znacznej mierze odpowiadają kosztom rzeczywiście ponoszonym³⁴, to jednak trudno zbadać jest rzeczywiste koszty ponoszone przez państwo. Błędem byłoby bowiem sądzić, że środki zapisane w budżecie więziennictwa na dany rok wyczerpują wszelkie wydatki, które państwo ponosi w związku z prowadzeniem zakładów karnych³⁵. Poza takim zestawieniem pozostają bowiem zwykle koszty amortyzacji majątku, koszty kredytu³⁶, wydatki ujęte w budżetach innych agencji rządowych, jak np. wydatki na opiekę zdrowotną nad więźniami czy renty i emerytury pracowników więziennictwa³⁷. Poza tym koszty prowadzenia sporów sądowych, związanych z więziennictwem, które ujęte są w budżecie ministerstwa sprawiedliwości. Ponadto często koszty kontroli przeprowadzanej przez inną jednostkę także nie są uwzględniane. Dla pełnego porównania należałoby jeszcze dodać zyski utracone przez państwo w związku z niemożnością innego

³¹ Por. Shichor, *op. cit.*, s. 137 i n. i D. C. McDonald, *The Cost of Corrections: In Search of the Bottom Line*. Research in Corrections, 2, 1989, Segal, Moore *PS*, 289, s. 8.

³² Dane cytowane przez Logan, *op. cit.*, Shichor, *op. cit.* oraz najnowsze z Segal, Moore, *PS* 289.

³³ Segal, Moore, w Podsumowaniu *PS* 289.

³⁴ Por. jednak Logan, *op. cit.*, s. 102. Autor ten wskazuje, że choć koszty wykazane w księgach przedsiębiorcy rzeczywiście odpowiadają przez niego poniesionym, to nie muszą one koniecznie wyczerpywać wszystkich kosztów, które państwo ponosi w związku z prywatyzacją, a których nie ponosiłoby bez niej. Należą tu przykładowo koszty związane z urządzeniem przetargu na prowadzenie więzienia i jego rozstrzygnięcia czy też koszty związane z przedłużaniem umowy bądź tym bardziej z odmową jej przedłużenia.

³⁵ Logan, *op. cit.*, s. 98.

³⁶ Przynajmniej w Stanach Zjednoczonych budowa więzień (również państwowych) w znacznej części oparta jest na kredytach.

³⁷ McDonald, *op. cit.*

wykorzystania posiadanej działki, na której prowadzone jest więzienie³⁸. Wszystko to powoduje, iż rzeczywiście poniesione przez państwo koszty, związane z prowadzeniem zakładu karnego, ocenić trzeba na ok. 33% do 66% wyższe niż kwoty oficjalnie wykazywane przez organy administracji więziennictwa³⁹.

Powyższe skłania do wniosku, że porównywanie kosztów więzień prywatnych i państwowych winno odbywać się z wielką ostrożnością. Z pewnością nie jest właściwą metodą proste porównanie kosztów wykazywanych przez przedsiębiorców więziennych i ujętych w odpowiednich pozycjach budżetu państwowego więziennictwa⁴⁰. Porównania zatem muszą opierać się na wstępnych założeniach odnośnie sposobu kalkulacji. Zawsze jednak będzie zarzucana im arbitralności⁴¹.

POSUMOWANIE PRZEPROWADZONYCH PORÓWNAŃ

Pomimo zarysowanych wyżej problemów metodologicznych przez dwie dekady oceny prywatyzacji więziennictwa penitencjaryści zdołali przeprowadzić i wydać drukiem wyniki pokażnej liczby empirycznych badań, porównujących koszty państwowych i prywatnych zakładów penitencjarnych. Ze zrealizowanych 28 programów badawczych, zajmujących się porównaniem kosztów więzień państwowych i prywatnych, 22 wykazały, iż tańsze są placówki prywatne⁴².

ZAUWAŻALNE TENDENCJE

Analiza przeprowadzonych porównań przekonująco wskazuje, że prywatne więzienia są mniej kosztowne dla podatnika niż placówki państwowe.

Wielce interesująca jest przy tym inna tendencja, na którą badania te również wskazują. Wydaje się bowiem, że różnica w kosztach pomiędzy placówkami państwowymi i prywatnymi ma wyraźną tendencję zniżkową. O ile bowiem dawniejsze porównania, jak np. przeprowadzone w Teksasie w 1991 r., wskazują nawet na 20% oszczędności, o tyle przy najnowszych badaniach (np. Florida OPPAGA) różnice mieszczą się zwykle poniżej 10%. Tendencja ta świetnie widoczna jest w badaniach prze-

³⁸ Logan, *op. cit.*, s. 99–100.

³⁹ McDonald, *ibidem*, Logan, *op. cit.*, s. 99.

⁴⁰ Logan, *op. cit.*, s. 96.

⁴¹ Por. Segal, Moore, *PS* 289, s. 8.

⁴² Według autorów niezwykle sumiennego i aktualnego podsumowania, zrealizowano dotychczas 28 projektów badawczych, których celem było porównanie kosztów administrowania więzieniami prywatnymi i państwowymi. Segal, Moore, *Policy Study No. 290* (dalej przywoływanego jako *PS* 290, por. Aneks 2, tabela XII).

prowadzanych, zgodnie z ustawowym wymogiem, co 2 lata w Teksasie⁴³ (patrz Aneks 2, wykres XIV). Dalsza analiza powyższego stanu rzeczy (zwłaszcza zaś doświadczeń Teksasu) wskazuje, iż przyczyną zmniejszania się różnicy nie jest wzrost kosztów więziennictwa prywatnego, ale spadek (w liczbach bezwzględnych, a nie tylko w stosunku do poziomu inflacji) wydatków więziennictwa państwowego.

Wskazuje to jednoznacznie na pozytywny wpływ wprowadzenia do sektora penitencjarnego konkurencji. Wydaje się bowiem, że więzienia państwowe w toku kohabitacji z podmiotami prywatnymi zostają zmobiliizowane do obniżenia swoich własnych kosztów. Nie ma przy tym znaczenia, czy powodem tego jest pobudzenie ambicji pracowników placówek państwowych, czy też może raczej lęk tych ostatnich, że jeżeli nie obniżą kosztów, to również ich zakładowi grozić będzie prywatyzacja⁴⁴.

ZARZUTY POD ADRESEM PRZEPROWADZONYCH PORÓWNAŃ

Oдноśnie wszystkich niemal studiów wykazujących, iż prywatne zakłady karne działają taniej niż ich państwowe odpowiedniki, wysuwa się zarzut, że nawet jeżeli rzeczywiście wykazują niższe koszty, to niekoniecznie przekłada się to na koszty rzeczywiście poniesione⁴⁵.

Po pierwsze bowiem, nie tylko placówki państwowe mają ukryte koszty (tj. uwzględnione w budżetach innych jednostek administracji niż ta, która prowadzi dany zakład karny), ale również podmioty prywatne⁴⁶. Wymienić tu można koszty ubezpieczenia, wydatki na nieprzewidziane sytuacje, jak np. ucieczki i bunt więźniów, klęski żywiołowe czy wreszcie strajki pracowników. Nie są one brane pod uwagę przez przedsiębiorców więziennych, a zatem nie zostają uwzględniane w przeprowadzanych porównaniach. Stwierdzić jednak należy, że są to wszystko wydatki, których nie uwzględniają także opracowania dotyczące kosztów operacyjnych jednostek państwowych.

Po drugie natomiast i najważniejsze, przedsiębiorcy więzienni stosują zapewne praktyki dumpingowe. Polegają one na celowym godzeniu się na otrzymywanie od administracji państwowej wynagrodzeń na poziomie nie gwarantującym nawet pokrycia kosztów administrowania więzieniem w celu uzyskania kontraktu na jego prowadzenie. Następnie zaś – gdy

⁴³ Stosowna ustawa obowiązująca w tym stanie jako warunek dopuszczalności prywatyzacji wymaga, aby spodziewane oszczędności wyniosły co najmniej 20%. Informacja za Segal, Moore, *PS* 290.

⁴⁴ Wiążącą się ze zmniejszeniem zatrudnienia.

⁴⁵ Logan, *op. cit.*, s. 102 i n.

⁴⁶ Logan, *op. cit.*, s. 102–103.

administracji rządowej, z powodów zarówno finansowych, jak i organizacyjnych, nie będzie się już opłacało zmieniać kontrahenta – renegotjowanie umowy i windowanie stawek na poziom zapewniający zyski z działalności. W rezultacie docelowa stawka (po podwyższeniu) okazuje się nie być już wcale niższa, a raczej wyższa niż wydatki, które ponosiłoby państwo, gdyby zrezygnowało z prywatyzacji. Okolicznością silnie wspierającą powyższe przypuszczenia jest fakt, iż spółki prowadzące więzienia znacznie częściej wykazują stratę finansową niż zysk. Pozostawałoby to w zgodzie z przypuszczeniem, że oferują swoje usługi poniżej ich rzeczywistych kosztów. Argumentowi temu, jakkolwiek wartemu zastanowienia, przeciwstawić można dwa inne. Po pierwsze bowiem, pomimo istnienia powyższego stanu rzeczy od niemal dwudziestu lat istnienia prywatnych więzień, nie daje się zaobserwować ani istotnego wzrostu stawek, jakie administracja państwowa zmuszona jest płacić przedsiębiorcom więziennym, ani istotnych kłopotów finansowych, w które popadaliby ci ostatni. Gdyby natomiast przyjąć, iż faktycznie działają oni według strategii dumpingowej, to któreś z opisanych wyżej zjawisk (względnie oba) powinno mieć miejsce. Poza tym sam fakt niewykazywania zysków w dokumentach księgowych nie świadczy jeszcze o tym, że w ekonomicznym sensie przedsięwzięcie jest fiaskiem. Wydaje się bowiem, że prowadzenie firmy na granicy opłacalności jest rozwiązaniem najlepiej służącym rozwojowi przedsiębiorstwa.

WNIOSKI

Jakkolwiek prywatyzacja więziennictwa jest tematem dla światowej nauki stosunkowo nowym, wydaje się, że zgromadzono już dostatecznie dużo wiarygodnego materiału empirycznego, pozwalającego orzec, iż prywatne więzienia kosztują mniej niż placówki państwowe.

Nie do końca wyjaśniona pozostaje natomiast kwestia, czy stan ten się utrzyma. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z obniżaniem się kosztów operacyjnych tych więzień państwowych, które zmuszone zostały do współistnienia z prywatnymi zakładami karnymi. Z drugiej natomiast nie jest jeszcze do końca jasne, czy relatywnie niskie koszty więziennictwa prywatnego są na dłuższą metę do utrzymania.

Pamiętać jednak trzeba, że jakkolwiek kosztą stanowią bardzo istotny powód decyzji prywatyzacyjnych, to jednak nie są tu przyczyną jedyłą, a wielu przypadkach nawet nie najważniejszą. Przeprowadzone badania wskazują bowiem, iż dla organów decydujących o prywatyzacji zakładów penitencjarnych w Stanach Zjednoczonych ważniejsze niż możliwe oszczędności było zmniejszenie przeludnienia przez uzyskanie dodatkowych miejsc w więzieniach oraz zwiększenie fleksybilności⁴⁷.

⁴⁷ Segal, Moore, *PS* 289, s. 3.



ROZDZIAŁ III JAKOŚĆ

Poczynione w poprzednim rozdziale porównanie kosztów prywatnych i państwowych więzień ma jakikolwiek sens tylko wtedy, jeżeli placówki prowadzone przez podmioty prywatne i przez państwo oferują usługi takiej samej bądź chociażby o porównywalnej jakości.

Niestety, podobnie jak w przypadku porównania kosztów, określenie rzeczywistej jakości więzienia nie jest wcale rzeczą prostą. Nie dość bowiem, że natrafiamy tu na przeszkody metodologiczne, to jeszcze brak jest wstępnej nawet zgodności co do czynników, składających się na jakość usług więziennych, a zatem podlegających ocenie⁴⁸. Nawet samo słowo „usługi”, określające przedmiot naszego zainteresowania w tym rozdziale, brzmi w kontekście jakości więzień cokolwiek dziwnie.

Wydaje się jednak, że pomimo zarysowanych wyżej trudności niepodjęcie tematu jakości więzień państwowych i prywatnych uczyniłoby jakąkolwiek analizę niepełną.

ZAŁOŻENIA WSTĘPNE

Podobnie jak w przypadku analizy dotyczącej przewidywanych kosztów więzień prywatnych i państwowych istnieją zasadniczo dwa przeciwstawne argumenty.

W myśl pierwszego z nich przedsiębiorcy, dążąc do maksymalizacji zysków, „w sposób nieunikniony będą próbowali obniżyć koszty usługi poniżej dopuszczalnego poziomu”⁴⁹. Zjawisko to ochrzczone mianem *corner cutting*⁵⁰, stanowi często używany argument przeciwko prywatyzacji⁵¹.

⁴⁸ A. Gurin, *Governmental Responsibility and Privatization: Examples from Four Social Services*, w: S.B. Kamerman, A. J. Kahn (red.), *Privatization and the welfare state* (s. 179–205), Princeton University Press 1989.

⁴⁹ Bary Steinhardt prezes ACLU Pensylwania, w wypowiedzi dla Philadelphia Inquirer z 1 lutego 1986 r.

⁵⁰ Dosłownie „przycinanie rogów”.

⁵¹ Por. Logan, *op. cit.*, s. 119 i n.

Zgodnie z drugim argumentem wieloletnie doświadczenia w różnych dziedzinach życia wskazują jednoznacznie, że produkty sektora prywatnego odznaczają się lepszą jakością niż wytwory państwowe. Dzieje się tak dzięki powstaniu konkurencji. Z pewnymi zastrzeżeniami, o których później, nie ma zasadniczych przeszkód, aby nie sprawdziło się to również w dziedzinie usług więziennych.

Po tej wstępnej konstatacji wypada przejść do bardziej szczegółowego porównania jakości zakładów karnych administrowanych przez państwo i podmioty prywatne.

KRYTERIA OCENY

Znawcy tematu twierdzą, że wyróżnić należy trzy zasadnicze obszary stanowiące o jakości więzienia⁵². Są nimi „porządek”, „przyjazność” oraz „jakość usług”⁵³.

Pierwszy z powyższych elementów definiowany jest jako „brak indywidualnych, bądź grupowych zachowań, które zagrażałyby bezpieczeństwu innych”⁵⁴. Zatem oceniając jakość więzienia w aspekcie panującego tam porządku, patrzeć będziemy przede wszystkim na liczbę i charakter wydarzeń, takich jak: akty przemocy pomiędzy więźniami, przypadki nie-subordynacji, a także stopień posłuchu dla regulaminu oraz funkcjonariuszy więziennych. Tak rozumiany porządek w pierwszej kolejności chroni więźniów przed sobą nawzajem, jednak w szerszej perspektywie jego prawdziwym beneficjentem jest społeczeństwo jako całość. „Porządek” wpływa bowiem wydatnie na poczucie bezpieczeństwa, wzmacnia kontrolę społeczną nad zjawiskami patologicznymi i pozwala kultywować wartości spajające społeczność⁵⁵. Poczucie, że porządek jest utrzymywany rodzi, także w obywatelach przeświadczenie, że to ci, którzy przestrzegają reguł społecznych (w tym także prawnych), są bardziej cenieni przez swych ziomków niż jednostki reguły te łamiące⁵⁶. Jest rzeczą cha-

⁵² J.J. DiIulio, jr., *Governing Prisons: A Comparative Study of Correctional Management*, New York, Free press 1987.

⁵³ W oryginale: *order, amenity i services*, zwłaszcza drugi z powyższych terminów w języku potocznym oznaczający „urok” czy „urokliwość”, tu zaś użyty na oznaczenie ogółu okoliczności wpływających na dobre samopoczucie więźniów, jest bardzo trudny do przetłumaczenia.

⁵⁴ DiIulio, *op. cit.*

⁵⁵ Por. chociażby G.J. Kelling, który większość swego bogatego piśmiennictwa poświęcił problematyce porządku publicznego. Stosunkowo zwięzłe jego poglądy ujęte zostały w: G.J. Kelling, *Aquiring a Taste for Order: The Community and Police, Crime & Delinquency*, nr 1 [33], styczeń 1987.

⁵⁶ C. Bartollas, S. Dinitz, *Introduction to Criminology: Order and Disorder*, New York, Harper & Row, 1989, s. 3.

rakterystyczną, że bunty w więzieniach zawsze bardzo poruszają opinię publiczną, choć realne zagrożenie dla bezpieczeństwa przeciętnego obywatela jest niemal zerowe. Dzieje się tak przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, zagrożenie płynące ze strony złoczyńców osadzonych już w więzieniu jest nieoczekiwane i przez to trudne do zaakceptowania. Ostatecznie mamy prawo oczekiwać od państwa, że przynajmniej ujęci i osadzeni przestępcy nie będą już dłużej stanowili zagrożenia. Po wtóre, brak porządku w więzieniu, które w swym założeniu ma być ostatecznym argumentem państwa wykorzystywanym do zaprowadzania porządku, ma swą istotną symboliczną wymowę. Skoro państwo nie jest w stanie ochronić obywateli nawet przed więźniami, to tym bardziej zawodzić będzie, gdy chodzi o ochronę przed osobami pozostającymi na wolności.

„Przyjazność” jest „wszystkim, co wpływa na komfort więźniów”⁵⁷. Powierzchnia w celach przypadająca na jednego więźnia, jakość wyżywienia, czystość w zakładzie karnym, ilość i jakość sprzętu dostępnego osadzonym itd. będą zatem stanowiły o przyjazności danej placówki. Jest naturalnie rzeczą kontrowersyjną, do jakiego stopnia komfort w więzieniu jest pożądany. Słusznie można bowiem mniemać, że jeżeli zapewni się osadzonym dostatecznie wysoki poziom życia, to będzie to godzić w sens istnienia więzienia, które, będąc karą, nie może być jednocześnie przyjemnością. Nie wiadomo przy tym, jakiego rodzaju udogodnienia są koniecznością, a które stanowią niedopuszczalny luksus. Czy zatem kolorowy telewizor jest oczywistością, czy też może powinien być czarno-biały? Czy sala do ćwiczeń (tzw. atlas) winna znajdować się we wzorcowym więzieniu, czy też niedorzecznością jest, aby więźniowie mieli za darmo dostęp do sprzętu, za który na wolności musieliby płacić⁵⁸?

„Usługi” oznaczają wreszcie realizowany w więzieniu program czy też programy. Ich ilość, jakość i liczbę więźniów uczestniczących w różnego rodzaju aktywnościach oferowanych przez dany zakład⁵⁹. Patrzenie na jakość świadczonych przez więzienie usług jedynie przez pryzmat liczby więźniów zaangażowanych w poszczególne programy⁶⁰, poddane zostało

⁵⁷ DiIulio, *op. cit.*

⁵⁸ Shichor, *op. cit.*, s. 170 i n. Autor podkreśla także, że dążenie do podwyższania standardu życia więźniów przejawiane przez zarządy zakładów karnych niekoniecznie musi wynikać z przeświadczenia, że osadzeni mają prawo do pewnych udogodnień, lecz raczej z oportunistycznego przekonania, że jeżeli uda się więźniów „czymś zająć”, to mniej-sze będą szansę na ich bunty, niesubordynację lub innego rodzaju kłopoty. Dotyczy to zwłaszcza dostępności sprzętu sportowego, która pozwala skanalizować nadmiar fizycznej energii więźniów i ograniczyć ich agresywne zachowania.

⁵⁹ DiIulio, *op. cit.*

⁶⁰ Wymóg dobrowolności uczestnictwa w nich, odmiennie niż jeszcze w latach 70., jest dziś całkiem oczywisty.

krytyce jako wskaźnik jakości więzienia⁶¹. Podkreślano bowiem, że często więźniowie uczestniczą w poszczególnych zajęciach bez rzeczywistego zaangażowania, jedynie w celu wywarcia dobrego wrażenia na administracji zakładu bądź sądzie penitencjarnym w nadziei na pozytywne decyzje w sprawie przepustki czy warunkowego przedterminowego zwolnienia.

PORZĄDEK

Nie ulega wątpliwości, iż decydujący wpływ na zachowanie porządku w zakładzie karnym ma zaawansowanie techniczne urządzeń służących do kontroli więźniów oraz liczba i jakość personelu. Porównanie porządku w więzieniach prywatnych i państwowych należałoby zacząć od drugiego z powyższych aspektów.

Generalnie wydaje się, że prywatne więzienia zatrudniają w przeliczeniu na jednego więźnia mniej personelu niż placówki państwowe. Prywatni przedsiębiorcy przejmując więzienia obniżają i tak już niewielkie pobory strażników⁶². Uważa się przy tym, że skoro płace stanowią ok. 60–80% wszystkich kosztów administrowania więzieniem⁶³, to całkowicie oczywiste jest, że prywatni przedsiębiorcy będą obniżać koszty przede wszystkim przez ograniczanie liczby pracowników i obniżanie ich wynagrodzenia. Niektóre badania podkreślają także mniejszą liczbę obowiązkowych szkoleń, które przechodzą pracownicy z więzień sprywatyzowanych w porównaniu z wymiarem dokształcania, który jest udziałem ich kolegów pracujących dla państwa⁶⁴. Podkreślają one, że o ile pracownicy jednej z wiodących firm na rynku więziennictwa CCA⁶⁵ przechodzą 160

⁶¹ Shichor, *op. cit.*, s. 173.

⁶² Shichor, *op. cit.*, s. 190. Autor ten wymienia aż siedem sposobów, na które przedsiębiorcy więzienni oszczędzają na swoim personelu. Są to: (1) zmniejszanie wynagrodzenia, (2) obcinanie przywilejów socjalnych, (3) zmniejszanie kosztów „prześwietlania” pracowników, (4) zmniejszanie stanu zatrudnienia, (5) zatrudnianie mniej wykwalifikowanych pracowników, (6) zapewnianie mniejszej liczby szkoleń, (7) stosowanie wszystkich powyższych metod razem. Nie wydaje się, aby wszystkie powyższe działania same w sobie godziły w pracowników, wątpliwe jest również, czy w sposób konieczny wpływają one negatywnie na jakość zakładu penitencjarnego. Zmniejszenie zatrudnienia samo w sobie może oznaczać jedynie likwidację zbędnych etatów, co prowadzić może do przeznaczenia większych środków na inwestycje w infrastrukturę techniczną, a zatem *per saldo* wpływać korzystnie na bezpieczeństwo więzienia.

⁶³ Richard Crane, wiceprezes CCA podczas przesłuchania w Kongresie, dn. 13 listopada 1985 r., U.S. Government Printing Office, 1986, t. 40.

⁶⁴ Tak Shichor, *op. cit.* s. 192; doniesieniom tym przeczą jednak inne badania, por. przypis 67.

⁶⁵ *Correction Corporation of America*, największej na rynku amerykańskim spółki prowadzącej prywatne więzienia.

godzin szkolenia roczne, o tyle zatrudni w placówkach federalnych poświęcają temu 240 godzin w roku.

Niedostatecznym obyciem strażników z bronią tłumaczy się, jednostkowy zresztą, przypadek niezasadnego głośnego w swoim czasie zastrzeżenia więźnia podczas ucieczki⁶⁶. Nie wszystkie jednak badania wskazują na lepsze wyszkolenie pracowników więzień państwowych⁶⁷.

Podobnie ma się rzecz w zakresie częstości zmian pracowników i ich skuteczności w stawianiu się do pracy. O ile, według niektórych badań, zmiany personelu w prywatnych placówkach obejmują istotnie szerszą grupę pracowników⁶⁸, o tyle poziom absencji w pracy, sięgający w państwowych placówkach średnio ok. 15%⁶⁹, w prywatnych ulega znacznemu obniżeniu.

Rozważając powyższe argumenty, zważyć trzeba, iż sam fakt zatrudniania mniejszej lub większej liczby pracowników czy też wymiaru szkoleń niekoniecznie przesądza o jakości placówki. W obu bowiem przypadkach o rzeczywistym jego poziomie decyduje nie liczba, lecz organizacja pracy i wyszkolenie pracowników, o którym z kolei przesądza nie tyle liczba odbytych godzin szkolenia, ale raczej jego jakość. Zatem ograniczenie liczby strażników, godzin szkolenia i idące za nimi zmniejszenie kosztów może być uzasadnioną ekonomizacją działania więzienia, niczym nie obniżającą jego bezpieczeństwa. Przykładem na to mogą być doświadczenia CCA, która przy projektowaniu nowych więzień stara się planować rozkład pomieszczeń pod kątem minimalizacji liczby strażników niezbędnych do obserwacji całego terenu⁷⁰.

Analizując zasadność oszczędności czynionych przez prywatnych przedsiębiorców, pamiętać należy, że podmioty prywatne mają dwojaki

⁶⁶ W roku 1981 w Houston kilkunastu nielegalnych emigrantów z Haiti przechwyconych przez amerykańskie służby graniczne zostało „powierzonych” do czasu deportacji prywatnej firmie ochroniarskiej. Ta zaś przetrzymywała ich w pomieszczeniu przeznaczonym jedynie dla 6 osób. Podczas próby ucieczki jeden z więźniów został zastrzelony a drugi zraniony. Śledztwo wykazało, że nie było potrzeby użycia broni palnej, zaś strażnik, który (nieumyślnie) zastrzelił emigranta, nie był w ogóle przeszkolony w zakresie sprawowania swojej funkcji. Medina vs. O’Neill (1984), opisana za D. W. Dunham, *Inmate’s Rights and the Privatization of Prisons*. Columbia Law Review, 1986, s. 1475–1504. Zwrócić jednak należy uwagę, że w powyższym przypadku nie mieliśmy do czynienia z prywatyzacją we właściwym znaczeniu, a jedynie z doraźnym powierzeniem pieczy nad imigrantami kompletnie do tego nieprzygotowanej firmie.

⁶⁷ Logan, *op. cit.*, s. 130, czy też M. Bendick, jr., *Privatizing the Delivery of Social Welfare System: An Idea to be Taken Seriously*, w: S. B. Kamerman, A. J. K. Kahn (red.), *Privatization and the Welfare State*, Princeton University Press, 1989, s. 97–120.

⁶⁸ Logan, *op. cit.*, s. 131, choć autor ten cytuje także badanie wskazujące na podobny poziom ruchów kadrowych w placówkach prywatnych i państwowych.

⁶⁹ Logan, *op. cit.*, s. 132.

⁷⁰ Logan, *ibidem*.

interes w utrzymaniu porządku. Po pierwsze, jakiegokolwiek rodzaju niepokoje stanowią wystarczający argument za nieprzedłużaniem kontraktu z danym przedsiębiorcą. Po drugie natomiast są one kosztowne i to zarówno w związku z wydatkami poniesionymi bezpośrednio przez przedsiębiorcę, jak i w związku z koniecznością zapłaty na rzecz rządu niebagatelnych sum z tytułu zawarowanych w kontrakcie kar umownych⁷¹.

Urządzenia techniczne służące do monitorowania terenu więzienia i wpływające na bezpieczeństwo w placówkach sprywatyzowanych są średnio na wyższym poziomie zaawansowania technicznego niż w zakładach państwowych. Dzieje się tak, ponieważ prywatni przedsiębiorcy na początku prywatyzacji inwestują w zakład karny znacznie większe środki niż te, które przypadłyby na niego z budżetu państwa (stanu czy hrabstwa). Ponadto spora część kontraktów zawieranych z przedsiębiorcami dotyczy budowy nowych więzień, a nie przejmowania placówek już istniejących, co oczywiście ułatwia korzystanie z najnowszych wynalazków.

Porównując poziom bezpieczeństwa w prywatnych i państwowych więzieniach pamiętać trzeba, iż poczynione wyżej uwagi mają w istocie charakter spekulacji i przewidywań na przyszłość. Gdy natomiast idzie o fakty, to stwierdzić trzeba, że w funkcjonujących już prywatnych placówkach nie doszło do żadnych buntów, niepokojów bądź innych znacznych wydarzeń, które obniżyłyby zaufanie do prywatnych więzień, w aspekcie oferowanego przez nie bezpieczeństwa⁷². Doszło natomiast do prób szkalowania tych ostatnich, w niezgodzie z faktami⁷³.

⁷¹ Problem ten rozwiązywany jest za pomocą systemu punktów przyznawanych przedsiębiorcy więziennemu zależnie od stopnia wywiązywania się przez niego z warunków kontraktu. Od liczby punktów natomiast zależą kwoty wynagrodzenia, które podmiot prywatny otrzymuje. Systemy tego rodzaju bywają niezwykle skomplikowane, przykładowo modelowy kontrakt, będący załącznikiem do materiałów przetargowych na budowę i prowadzenie dwu więzień w Wielkiej Brytanii (w Ashford i Peterborough) w roku 2000, zawierał aż cztery rodzaje punktów („dodatnich” i „ujemnych”), służących do oceny stopnia wywiązania się z kontraktu i wyznaczania należnego wynagrodzenia. Same zasady przyznawania punktów za wyniki kontroli (*credit points*) i niepożądane wydarzenia (*performance points*) zajmują 24 strony i zawierają regulacje tak szczegółowe, jak liczba punktów odejmowana za fakt samowolnego wyjścia więźnia na dach budynku więziennego.

⁷² Logan, *op. cit.*, s. 127.

⁷³ Logan, *op. cit.*, s. 125 i n., chodzi tu np. o historię dyrektora prywatnego więzienia, znanego jako *Axe-Hand Charlie*. Zgodnie z doniesieniami prasowymi dyrektor jednej z prywatnych placówek miał zaprowadzać dyscyplinę wśród nowo przybyłych więźniów nie dających swym zachowaniem żadnych podstaw do użycia siły za pomocą trzonka od siekiery. W rzeczywistości sprawa ta (*Picarriello vs. Fenton*) zakończyła się oddaleniem powództwa skierowanego przeciwko przedsiębiorcy niemal w całości. Zapłacić musiał on jedynie odszkodowanie w wysokości 200 \$ za nieuzasadnione przetrzymywanie jednego z więźniów w kajdankach przez trzy doby.

Więzienia generalnie nie są miejscami bezpiecznymi. Należy zatem przypuszczać, że poważne problemy w tym zakresie prędzej czy później pojawią się także w prywatnych zakładach karnych. Pytanie tylko, czy stanie się tak dlatego, że są one prywatne, czy może dlatego, że są więzieniami. W świetle dotychczasowych badań przyjąć należy raczej drugą z powyższych hipotez⁷⁴.

PRZYJAZNOŚĆ

Ocena przyjazności więzienia, a zatem, jak wspomniano wcześniej, ogółu warunków materialnych i społecznych, składających się na samopoczucie osadzonych, jest bodaj jeszcze trudniejsza niż w przypadku ewaluacji utrzymywania porządku. Można naturalnie zbadać pewne warunki materialne: czystość, standard wyposażenia, opiekę medyczną, wyżywienie (choć to ostatnie jest już bardziej subiektywne). Nie sposób jednak obiektywnie porównać atmosfery panującej w danym zakładzie karnym czy stosunków panujących pomiędzy więźniami oraz więźniami i personelem. W tej sytuacji najbardziej miarodajnym wskaźnikiem przyjazności więzień wydają się być opinie samych zainteresowanych, a zatem więźniów i personelu.

W roku 1988 opublikowano wyniki badań przeprowadzonych w więzieniu *Silverdale* w Tennessee, podówczas od trzech lat zarządzanym przez podmiot prywatny⁷⁵. Badania te polegały na uzyskaniu odpowiedzi na szesnastopytaniowe ankiety od 20 więźniów (na ogólną liczbę 360 osadzonych). Pytania dotyczyły różnych aspektów życia więziennego – dokonano porównania pomiędzy funkcjonowaniem placówki pod zarządem stanowym i prywatnym. Z ogólnej liczby 320 odpowiedzi (20x16), 157 wskazywało na przewagę prywatnej administracji, 96 na przewagę państwowej, zaś 67 na brak zmian.

Osadzeni dostrzegali zmiany na lepsze zwłaszcza w następujących dziedzinach: fizyczny stan budynku, czystość, kompetencje personelu i sposób jego odnoszenia się przez niego do więźniów, dostępności pracy oraz możliwości korespondowania i telefonowania na zewnątrz.

Równowaga ocen pozytywnych i negatywnych w sprawie funkcjonowania placówki po prywatyzacji ujawniła się w zakresie klasyfikowania więźniów, opieki medycznej, wyżywienia, edukacji, dyscypliny i dostępu do pomocy prawnej.

Przewagi państwowej administracji wskazywane były najczęściej, gdy idzie o rekreację oraz decyzje w kwestii przepustek. Podkreślenia przy

⁷⁴ Logan, *op. cit.*, s. 127.

⁷⁵ S. J. Brakel, *Prison Management, Private Enterprise Style: The Inmate's Evaluation*, New England Journal of Criminal and Civil Confinement, 14/1988, s. 437–448.

tym wymaga fakt, że tak jak w większości prywatyzowanych zakładów karnych decyzje w tej materii pozostawione zostały w rękach władz stanowych i firma prowadząca więzienie nie miała na nie żadnego wpływu. Niezadowolenie więźniów można tłumaczyć zatem zaostreniem kursu przez urzędników stanowych lub niespełnieniem oczekiwań, jakie osadzeni wiązali z prywatyzacją w tym zakresie. W każdym natomiast razie całkowicie chybione okazały się obawy tych, którzy wskazywali na groźbę zmniejszenia kontroli władz nad zwalnianiem więźniów.

Podsumowanie ankiety wypadło także na korzyść prywatnej administracji, jako że bezpośrednio pytani o całościowe porównanie dawnego i nowego zarządu więźniowie w 24 przypadkach na 28 wskazywali na wyższość tego ostatniego.

Wiarygodność powyższych badań poddana została krytyce. Wskazywano, że sam autor przestrzegał przed ich generalizowaniem⁷⁶. Ponadto podkreślano, że przedmiotem oceny było więzienie, będące wizytówką prywatnych placówek, w dużej mierze prowadzone „na pokaz”⁷⁷.

Uwagi te nie zmieniają jednak faktu, iż przynajmniej więziennicze *Silverdale*, tańsze pod prywatnym zarządem⁷⁸, jednocześnie podniosło jakość swoich usług, przynajmniej w zakresie przyjazności w stosunku do osadzonych. Potwierdziły to zresztą kontrole przeprowadzone przez *Tennessee Correction Institute*. W roku 1983, a więc jeszcze przed prywatyzacją, przysłany inspektor stwierdził naruszenie 62 ze 177 przepisów, których stosowanie podlegało kontroli. W styczniu 1985 a więc jedynie cztery miesiące po prywatyzacji, ta sama inspekcja wykazała jedynie 21 naruszeń.⁷⁹

Inne badania porównawcze, skupiające się nad porównaniem odpowiednio dobranych par placówek prywatnych i państwowych o podobnych parametrach⁸⁰, wskazywały jednoznacznie na wyższą jakość usług świadczonych przez przedsiębiorców prywatnych⁸¹.

Stosunkowo nieliczne badania poświęcone zostały porównaniu morale i satysfakcji z pracy będącej udziałem personelu więziennego w placówkach państwowych i prywatnych. Jeden z niewielu programów na to nakierowanych analizował warunki panujące w świeżo sprywatyzowanej

⁷⁶ Shichor, *op. cit.*, s. 178.

⁷⁷ A. Sampson, *Crime and Furbishment*, The Guardian z 1 kwietnia 1992, R.G. Porter, *The Privatization of Prisons in the United States: A Policy that Britain Should Not Emulate*, Howard Journal, 29/1990, s. 65–81.

⁷⁸ Por. Rozdział II.

⁷⁹ Logan, *op. cit.*, s. 135.

⁸⁰ M. P. Sellers, *Private and public prisons: A comparison of costs, program and facilities*. International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology, 33/1989, s. 241–256, C. Logan, B.W. McGriff, *Comparing Costs of Public and Private Prisons: A Case Study*, Department of Justice, National Institute of Justice Research in Action, 1987.

⁸¹ Shichor, *op. cit.*, s. 178.

Okeechobee Shool for Boys oraz *Arthur g. Dozier School for Boys*, pozostające w państwowych rękach⁸². Prywatyzacja tej pierwszej placówki nie była jednak pełna, gdyż w gestii władz stanowych pozostały nadal programy edukacyjne. Obydwie placówki, mieszczące się na Florydzie, zajmowały się nieletnimi. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż *Okeechobee* przed prywatyzacją była bodaj najbardziej zaniedbaną placówką w całym stanie, podczas gdy *Dozier* cieszyła się jak najlepszą opinią⁸³. Badania opinii personelu na temat pracy w obu instytucjach wykazały, iż pracownicy *Okeechobee* skłonni byli postrzegać swoje środowisko pracy jako niebezpieczne zarówno dla personelu, jak i osadzonych, zaś swoją pracę jako zajęcie czasowe, „po prostu pracę”, co skutkowało generalnie wysokim poziomem frustracji. Tymczasem zaś pracownicy *Dozier* postrzegali swoje miejsce pracy jako dobrze zorganizowane, uważali, że są dobrze wyszkoleni i efektywni w wykonywaniu swoich obowiązków, dzięki czemu przejawiali optymizm co do swej zawodowej przyszłości⁸⁴. Nastawienie pracowników *Okeechobee* skutkowało tym, iż ok. 87% personelu było wymienianego w okresie jednego roku (przy 10–12% w *Dozier*). Pierwsze próby zmiany tego stanu rzeczy przez przedsiębiorcę, który przejął zarządzanie *Okeechobee*, okazały się katastrofą. Zmniejszenie liczby pracowników o niemal 20%, przy jednoczesnym podniesieniu im liczby godzin pracy i zwiększeniu pensji, doprowadziło do sytuacji, iż stosunek liczby pracowników odchodzących w danym roku do ogólnej liczby zatrudnionych wzrósł w pierwszym roku reform początkowo do 167%, by w drugim osiągnąć 118%. Oznaczało to, że średnio przez jedno stanowisko pracy, w ciągu roku przewijało się średnio więcej niż 2 osoby. W związku z powyższym powrócono do koncepcji większego zatrudnienia. W międzyczasie jednak przedsiębiorca prowadzący *Okeechobee* podpisał z władzami także umowę na prowadzenie programów edukacyjnych i otrzymał dodatkowe środki na ten cel. Skoordinowanie działań w zakresie utrzymania placówki oraz działalności podstawowej, tj. edukacyjnej, pozwoliło zaoszczędzić ok. 20% środków przewidzianych na edukację i przeznaczyć je na płace dla całego (także nie związanego z edukacją) personelu. Ważniejszą jednak reformą było przydzielanie jak największej części personelu zadań zarówno związanych z edukacją, jak i techniczną stroną utrzymania placówki. Kombinacja dwóch powyższych posunięć doprowadziła do znaczącego wzrostu satysfakcji w pracy wśród personelu. Rotacja spadła do ok. 75% rocznie z tendencją malejącą. Raport ACA⁸⁵, analizujący skutki

⁸² American Correctional Association, *Private Sector Operation of a Correctional Institution*.

⁸³ Logan, *op. cit.*, s. 138.

⁸⁴ Opis rezultatów za Logan, *ibidem*.

⁸⁵ ACA (*American Correctional Association*) jest organizacją pozarządową, założoną w 1870 r. przez pracowników więziennictwa. Stała się ona rzecznikiem humanitarnego traktowania

prywatyzacji, po trzech latach od jej przeprowadzenia, dostrzegł w porównaniu z sytuacją w momencie prywatyzacji 36 skutków pozytywnych i 22 negatywne⁸⁶.

Nie sposób naturalnie określić prywatyzacji *Okeechobee* mianem sukcesu. Przykład ten pokazuje jednak po pierwsze, iż prywatyzacja całości więzienia może dać lepsze rezultaty niż jedynie niektórych usług (choćby polegających na technicznym zarządzaniu placówką). Po drugie natomiast wskazuje na rzeczywiste powody zadowolenia wśród personelu bądź jego braku. Wydaje się bowiem, iż co najmniej równie ważne jak warunki materialne pracy jest poczucie jej sensowności i widoczność jej rezultatów. Jak wynika natomiast z innych badań w tym zakresie, więzienia prywatne pozostawiają państwowym daleko w tyle.

Przykład *Weaversville Intensive Treatment Unit*, kolejnego zakładu dla młodocianych, pokazuje, iż satysfakcja personelu w ogromnym stopniu zależy od sposobu funkcjonowania placówki. Zakład ten, dysponujący „najlepszym personelem, organizacją i sprzętem, niż jakikolwiek inny znany program tych rozmiarów”⁸⁷, został sprywatyzowany w celu stworzenia z niego w krótkim czasie małej placówki dla najbardziej niebezpiecznych nieletnich. Jego pracownicy zarabiają mniej niż otrzymaliby za pracę dla państwa na tych samych stanowiskach. Pomimo tego pewna część z nich odeszła z państwowych posad, by podjąć pracę w *Weaversville*. Powodem tego, jak podkreślał jeden z pracowników, była „znacznie większa kreatywność pracy w prywatnej firmie”. Psycholog zatrudniony w *Weaversville* dodaje zaś: „występuje tu ogromny pęd do doskonałości i ulepszeń, co wydaje się być właściwe jedynie sektorowi prywatnemu”⁸⁸.

USŁUGI

Usługi więzienne, a więc realizowany w zakładzie program, pozostają bodaj najtrudniejszym do uchwycenia elementem porównania pomiędzy placówkami państwowymi i prywatnymi. Wiąże się to z zasadniczym problemem, którego jak dotąd demokratyczno-liberalne społeczeństwa nie potrafią zadowalająco rozwiązać. Chodzi tu oczywiście o określe-

wieźniów. W latach 70. ogłosiła zbiór wymagań pod adresem zakładów penitencjarnych, na podstawie których po przeprowadzonej kontroli wydaje się akredytację zakładom spełniającym wymogi. Posiadanie akredytacji nie jest prawnym wymogiem działalności więzienia państwowego, choć częstokroć bywa obowiązkiem nakładanym ustawą lub umową na prywatnych przedsiębiorców więziennych.

⁸⁶ Za Logan, *op. cit.*, s. 141.

⁸⁷ Zdaniem James’a Finkenaurlera, profesora Rutgers University i znanego specjalisty w zakresie przestępczości nieletnich, cytata za Logan, *op. cit.* s. 137.

⁸⁸ Logan, *op. cit.*, s. 137.

nie celów kary pozbawienia wolności.⁸⁹ Inne bowiem wymagania pod adresem sposobu wykonania kary pozbawienia wolności będą mieli zwolennicy koncepcji resocjalizacji, inne stawiający na izolację niebezpiecznego sprawcy od społeczeństwa, odmienne wreszcie wyznawcy racjonalizacji sprawiedliwościowej. Wydaje się, że o ile dla pierwszych oferowany osadzonym program reedukacyjny będzie kluczowym elementem oceny jakości zakładu penitencjarnego, o tyle zwolennicy drugiego poglądu skłonni będą uznawać prowadzone w więzieniu programy przede wszystkim za środek kontroli nad osadzonymi.

Wobec powyższego braku zgodności co do podstawowych założeń, porównanie usług świadczonych przez więzienia państwowe i prywatne ograniczyć trzeba do kilku uwag ogólnych.

Usługi więzienne możemy podzielić na te, których odbiorcą jest społeczeństwo i te, których beneficjentami są sami więźniowie. Pierwsza kategoria wiązałaby się oczywiście z problemem bezpieczeństwa, a zatem omawianą już kwestią porządku, druga natomiast łączyłaby się naturalnie z dyskutowanym powyżej problemem przyjazności zakładów penitencjarnych. Jak już wskazano, są pewne symptomy świadczące o wyższości placówek prywatnych, zwłaszcza gdy chodzi o ich przyjazność. W każdym jednak razie nie ma powodu przypuszczać, że więzienia państwowe oferują w tym zakresie wyższy standard.

Niezależnie jednak od wiary bądź niewiary w skuteczność resocjalizacji, a także etycznych przekonań co do jej dopuszczalności, nie ulega wątpliwości, iż w interesie zarówno społeczeństwa, jak i samych więźniów jest, aby pobyt w zakładzie wpływał jakimś sposobem⁹⁰ na zmniejszenie powrotności do przestępstwa. Naturalnie więzienia prywatne funkcjonują zbyt krótko, aby móc przeprowadzić wiarygodne badania w tym zakresie. Ograniczyć się trzeba zatem do przewidywań.

Krytycy prywatyzacji podnoszą często, że prywatni przedsiębiorcy więzienni nie mają żadnego ekonomicznego interesu w ograniczaniu powrotności do przestępstwa. Są bowiem zainteresowani utrzymywaniem przestępczości na poziomie zapewniającym im zapelnienie ich placówek⁹¹. Odmienne pracownicy państwowej administracji więziennej, dla których wzrost zaludnienia zakładów oznacza jedynie kłopot. W związku z tym zarzutem pojawiła się propozycja, aby uzależnić pewną część wynagrodzenia przedsiębiorców od faktu niepopelnienia

⁸⁹ Do problemu określenia celów kary i szansy, jaką w tym zakresie niesie prywatyzacja więzień, przyjdzie nam jeszcze wrócić w ostatnim rozdziale.

⁹⁰ W tym zakresie nie ma znaczenia, czy będzie to wynikiem działań terapeutycznych, czy po prostu strachu.

⁹¹ Shichor, *op. cit.*, s. 182.

nia przestępstwa przez osobę opuszczającą więzienne mury przez ustalony okres⁹². Budzi ona jednak wątpliwości zarówno natury praktycznej, jak i etycznej. Po pierwsze zatem nie bardzo wiadomo, w jaki sposób określić warunkami owej dodatkowej zapłaty oraz jak oddać zróżnicowanie rodzaju placówki w zależności od rodzaju osób w niej osadzonych. Przykładowo bowiem powrotność do przestępstwa wśród sprawców wypadków drogowych (a także, nieco paradoksalnie – morderców) będzie siłą rzeczy niższa niż wśród włamywaczy, i to niezależnie od skuteczności resocjalizacji w danym zakładzie karnym. Po wtóre natomiast włączenie odpowiednich postanowień do umowy z prywatnym przedsiębiorcą mogłoby się skończyć oferowaniem więźniom pewnej części wypłacanego przez państwo „bonusa” w zamian za powstrzymanie się od konfliktów z prawem przez pewien czas. Byłoby to rozwiązanie nader wątpliwe etycznie. Podkreślić jednak wypada, że nawet wobec braku bezpośredniego zainteresowania prywatnych podmiotów pozytywnymi skutkami pobytu w zakładzie, nie można powiedzieć, aby nie były one w interesie przedsiębiorców więziennych. Wydaje się bowiem, że o ile tylko udałoby się stworzyć odpowiednie instrumenty do badania recydywy penitencjarnej wśród byłych pensjonariuszy poszczególnych placówek, to wskaźnik taki miałby kapitalne znaczenie przy przedłużaniu kontraktu z danym przedsiębiorcą.

Zwolennicy prywatyzacji w zakresie skuteczności pracy odbywanej z osadzonymi liczą na to, iż generalnie sektor prywatny zdaje się wykazywać większą kreatywność i otwarcie na nowe rozwiązania. Skoro bowiem placówki państwowe nie były jak dotąd w stanie zapewnić skutecznych programów reedukacyjnych dla osadzonych, to być może uda się to zrobić sektorowi prywatnemu.

PODSUMOWANIE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Zbiornicze opracowanie dotyczące rezultatów przeprowadzonych badań porównawczych dotyczących jakości prywatnych i państwowych więzień⁹³ wskazuje na przewagę tych pierwszych, albowiem na ogólną liczbę 16 programów badawczych, 11 w mniejszym lub większym stopniu wskazuje na wyższość więzień prywatnych, 4 na równowagę zjawisk korzystnych i niekorzystnych w obu rodzajach placówek, zaś tylko 1 na niewątpliwą przewagę placówek państwowych (por. Aneks 2, tabela XIII).

⁹² F. T. Cullen, *The Privatization of Treatment: Prison Reform in 1980s*, Federal Probation 50(1)/1986, s. 8–16

⁹³ Segal, Moore, *PS 290*.

WYZNACZANIE STANDARDÓW (STANDARDY ACA)

Pomimo wszystkich zastrzeżeń podniesionych już w tym rozdziale, podkreśla się, iż prywatyzacja niesie ze sobą przynajmniej pewne elementy wolnorynkowej konkurencji. Ta zaś niezmiennie wpływa na podniesienie jakości usług i, co za tym idzie, podwyższenie minimalnych standardów służących za podstawę dokonywanych kontroli. Konkurencyjność ze sobą przedsiębiorcy windują standardy, „patrzac sobie na ręce”, w nadziei na wykrycie i nagłośnienie potknięć konkurencji. Beneficjentami powstania konkurencji są jednak w równym stopniu co prywatne więzienia państwowe. Prywatne podmioty tworzą bowiem dla nich „alternatywny standard”, który stanowi podstawę kontroli w placówkach państwowych⁹⁴. Oczywiście nie działają tu zwykle mechanizmy rynkowe, jako że prywatne i państwowe zakłady penitencjarne nie są konkurentami w zwykłym znaczeniu. Odmienne bowiem niż w zwykłych warunkach konkurencji, w których to sami klienci decydują o wyborze usługodawcy, w biznesie więziennym kto inny płaci i wybiera usługodawcę (administracja państwowa), a kto inny jest jej rzeczywistym odbiorcą (więźniowie). Pomimo jednak powyższego zastrzeżenia wydaje się, że podnoszenie standardów usług przez prywatnych przedsiębiorców wpływa jednak na zwiększenie oczekiwań społecznych pod adresem więziennictwa. Te zaś przekładają się na presję polityczną, na którą administracja państwowa jest już jak najbardziej podatna⁹⁵. Ostatecznie zatem elementy gry rynkowej, choć nieco bardziej niż zazwyczaj skomplikowane, jednak się pojawiają.

Wobec powyższego, niezrozumiałe wydają się wysuwane czasem postulaty wprowadzenia odmiennych, wyższych standardów jakości dla placówek prywatnych niż te obowiązujące w państwowych zakładach karnych⁹⁶. Podnosi się przy tym niską wiarygodność prywatnych przedsiębiorców w porównaniu z administracją państwową i związaną z nią konieczność dodatkowego zabezpieczenia interesów państwa. Postulaty takie, pomijając już fakt możliwego naruszenia zasady równości wobec prawa, niweczą całkowicie dobroczynny wpływ „alternatywnego standardu”, jaki prywatyzacja wywiera na państwowe więzienia. Skoro bowiem od samego początku wiadomo jest, że państwowe jednostki nie mają obowiązku dostosować się do poziomu więzień prywatnych, nie powstaje efekt zwiększonych oczekiwań i szansa na ogólne podniesienie poziomu zostaje zaprzepaszczona.

Pewną formą zobiektywizowanej i wiarygodnej oceny zakładów penitencjarnych są akredytacje przyznawane przez *American Correction Asso-*

⁹⁴ Logan, *op. cit.* s. 145.

⁹⁵ Logan, *ibidem*.

⁹⁶ I. Robins, *The Legal Dimension of Private Incarceration*, 1988.

ciation (ACA). Te zaś przemawiają zdecydowanie na korzyść placówek prywatnych. Jak dotąd bowiem jedynie 532 placówki w Stanach uzyskały akredytację. W tym 465 państwowych i 67 prywatnych. Jeżeli zważyć ogólną liczbę więzień każdego rodzaju, to okazuje się, że jedynie 10% państwowych i aż 44% prywatnych posiada akredytację⁹⁷.

WNIOSKI

Faktem jest, iż przeprowadzono relatywnie niewiele badań nad jakością więzień prywatnych i państwowych, tak iż wysnuwanie jakichkolwiek generalnych wniosków wydaje się przedwczesne. Z drugiej jednak strony faktem jest także, że prywatne więzienia funkcjonują gdzieś od 20 lat i brak jest informacji na temat rażąco złych warunków w nich panujących, gdy tymczasem państwowe zakłady penitencjarne, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, niemal nieustająco znajdują się pod ostrzałem mediów z powodu ich niskiej jakości.

Charakterystyczne jest przy tym, że zwolennicy tezy o wyższości więzień państwowych w zakresie jakości świadczonych usług posługują się głównie argumentami opartymi na przewidywaniach a nie faktach⁹⁸. Jakkolwiek stwierdzenia, iż w prywatnych więzieniach dochodzi do „konfliktu obowiązków z interesem”, w wyniku czego przedsiębiorca „zarabia na każdym nie wydanym pensie”⁹⁹, brzmią przekonująco, to jednak nie znalazły dotąd empirycznego potwierdzenia.

Wobec powyższego wypada przyjąć, iż prywatne więzienia nie odbiegają jakością świadczonych usług od placówek państwowych, a pewnych obszarach zdają się jakoś tę przebijać¹⁰⁰.

⁹⁷ Dane za Segal, Moore, *PS* 290.

⁹⁸ Np. J. T. Gentry, *The Panopticon Revisited: The Problem of Monitoring Private Prisons*, *Yale Law Journal*, 96/1986, s. 353-375 czy Shichor, *op. cit.*, s. 185 i n.

⁹⁹ Gentry, *ibidem*, s. 351.

¹⁰⁰ Logan, *op. cit.* s. 148.



ROZDZIAŁ IV POJEMNOŚĆ I FLEKSYBILNOŚĆ

Problem oceny jakości więzienia nie wyczerpuje się w pytaniach o koszty i jakość świadczonych usług. Jakkolwiek omówione już wcześniej kwestie wydają się być najistotniejsze, pozostają inne jeszcze problemy. Jednym z nich jest zagadnienie fleksybilności prywatnego sektora w więziennictwie. W tym rozdziale stawiamy zatem pytanie, jak szybko i na ile skutecznie jest on w stanie reagować na zmieniające się warunki w porównaniu z więziennictwem państwowym. Na czoło wysuwają się tu dwie kwestie: szybkość dostosowywania liczby miejsc w zakładach penitencjarnych do potrzeb wymiaru sprawiedliwości (czyli w praktyce szybkość jej zwiększania) oraz otwartość na nowe trendy i tempo wdrażania ewentualnych reform.

POJEMNOŚĆ WIĘZIEŃ I ZWIĄZANE Z TYM ZAGROŻENIA

Jak wskazano w rozdziale II, paląca konieczność budowy nowych więzień jest udziałem przynajmniej Stanów Zjednoczonych – kraju wiodącego w prywatyzacji. Podobnie jednak ma się sprawa w Wielkiej Brytanii¹⁰¹. Generalnie rzecz biorąc znaczna część krajów cierpi na przełudnienie w zakładach karnych.

Stwierdzono przy tym ponad wszelką wątpliwość, iż budowa więzień przez podmioty prywatne jest tańsza niż w przypadku inwestorów państwowych i – co może istotniejsze – zajmuje znacznie mniej czasu. Według niektórych bowiem badań¹⁰² wynika, że o ile państwo amerykańskie buduje więzienie średnio w 2,5 roku, to podmioty prywatne znacznie poniżej 2 lat. Znane są także przypadki powstania nowej placówki

¹⁰¹ Populacja więzienna w tym kraju od początku lat 70. do końca 80. wahała się pomiędzy 45 a 55 tys., natomiast od roku 1990 do 1999 nastąpił nagły wzrost z 50 do 71 tys. Obecnie obserwuje się ustabilizowanie liczby osadzonych. Dane za stroną internetową National Statistics: <http://www.statistics.gov.uk/STATBASE/Expodata/Spreadsheets/D3568.xls>.

¹⁰² Por. Segal, Moore, *PS 289*, s. 2 i cytowane tam badania; wskazują one, że prywatni przedsiębiorcy na wzniesienie danych rozmiarów więzienia potrzebują mniej więcej połowę czasu zużywanego przez inwestora publicznego.

w czasie zaledwie 3 miesięcy. Generalnie, podmioty prywatne zdają się konstruować nowe budynki więzienne 45% szybciej niż państwo. Nie będzie zatem zaskoczeniem, że czynią to znacząco taniej, bowiem przy inwestycjach budowlanych czas ich trwania wydaje się być niezwykle ważnym czynnikiem wyznaczającym koszty.

Inną przewagą prywatnych podmiotów administrujących więzieniami jest fakt, że w przeciwieństwie do kierownictw zakładów państwowych będą one zawsze chętne do przyjęcia skazanych z innego okręgu (czy w warunkach amerykańskich z innego stanu)¹⁰³.

Zwrócić trzeba także uwagę, że również zmniejszanie się liczby więźniów nie zdaje się być znaczącym problemem dla prywatnych przedsiębiorców. Jakkolwiek większość kontraktów zawiera postanowienia dotyczące minimalnej stawki, jaką otrzymuje przedsiębiorca niezależnie od faktycznej liczby więźniów przetrzymywanych w danym momencie¹⁰⁴, to jednak spodziewać się należy, że sytuacja „niedoboru” więźniów skutkować będzie jedynie obniżeniem cen na rynku a zatem zjawiskiem dla podatników nader korzystnym¹⁰⁵.

Wobec powyższych faktów przewaga prywatnych więzień w zakresie zapewniania nowych miejsc wydaje się niezaprzeczalna. Jak jednak zauważają krytycy prywatyzacji, owo zwiększenie ekonomicznej opłacalności musi zostać okupione negatywnymi konsekwencjami politycznymi w postaci nacisku, jaki przedsiębiorcy więzienni wywierają będą na władzę w kierunku budowy nowych więzień i ich zapełniania przez zaostrzanie polityki karnej¹⁰⁶.

Nie bagatelizując powyższego niebezpieczeństwa orzec jednak trzeba, że ważniejszy jest problem pojemności zakładów karnych. Truizmem niemal wydaje się stwierdzenie, że jako „konsumenci” sprawiedliwości karnej powinniśmy życzyć sobie, aby to popyt kształtował podaż a nie odwrotnie¹⁰⁷. Innymi słowy, aby polityka kryminalna miała możliwość elastycznego reagowania na zmiany w poziomie przestępczości, nie będąc przy tym związana liczbą miejsc w więzieniach.

Zatem najbardziej pożądaną sytuacją z punktu widzenia interesu publicznego nie jest ani mała, ani duża pojemność więzień, ale fleksybilność w jej dostosowywaniu do zmieniających się warunków. Tę natomiast podmioty prywatne zdają się zapewniać lepiej niż administracja państwowa.

¹⁰³ Logan, *op. cit.*, s. 160.

¹⁰⁴ Zawiera je również przywoływany już modelowy kontrakt na prowadzenie więzień w Ashford i Peterborough, określający wysokość owego wynagrodzenia ryczałtowego, które otrzymywać będzie przedsiębiorca więzienny zależnie od liczby lat, przez które prowadzić będzie daną placówkę.

¹⁰⁵ Logan, *op. cit.*, s. 151.

¹⁰⁶ Do problemu tego wracam szerzej w Rozdziale VII.

¹⁰⁷ Por. Logan, *op. cit.*, s. 151.

FLEKSYBILNOŚĆ

Należy się spodziewać, że nie tylko w zakresie zwiększania liczby miejsc w zakładzie karnym prywatny zarząd przejawiać będzie większą zdolność dostosowania się do warunków niż jego państwowy odpowiednik. Ostatecznie przewagi gospodarki wolnorynkowej nad centralnie sterowaną są już dziś tak oczywiste, że nie trzeba ich wykazywać¹⁰⁸. Wydaje się przy tym, iż fleksybilność i skłonność do innowacji jest niejako wizytówką sektora prywatnego¹⁰⁹. Dobrym przykładem szybkości dostosowywania się jest zakład *Okeechobee*¹¹⁰. Jakkolwiek pierwotna koncepcja uzdrowienia sytuacji okazała się tam całkiem chybioną, to w ciągu niespełna dwóch lat zdążono nie tylko wprowadzić, błędną koncepcję, ale także ją porzucić i wdrożyć bardziej obiecującą reformę. W zakładzie państwowym taka szybkość działania byłaby nie do wyobrażenia.

Podkreśla się również, że podmioty prywatne pozbawione kagańca dyscypliny budżetowej i skomplikowanych nieraz administracyjnych procedur powinny skuteczniej, szybciej i bardziej ekonomicznie radzić sobie z codziennymi potrzebami placówki. W szczególności posiadają one większą swobodę w doborze usługodawców niż podmioty państwowe, a to przez związanie tych drugich regulacjami dotyczącymi zamówień publicznych. Zdaniem niektórych¹¹¹ fleksybilność podmiotów prywatnych stanowi największą korzyść z prywatyzacji, ważniejszą jeszcze niż potencjalne oszczędności jak również podniesienie jakości świadczonych usług.

Ważną przewagą prywatnych więzień jest możliwość ograniczenia biurokracji, wszechobecnej w strukturach administracji państwowej. Osiągnięcie tego wydaje się dosyć oczywiste. Z drugiej jednak strony przeciwnicy prywatyzacji podkreślają, iż prywatne więzienia wymagać będą ze strony państwa więcej kontroli niż jednostki państwowe. Potrzebny będzie zatem dodatkowy aparat kontroli, który z kolei będzie wymagał zachowania biurokratycznych procedur od lustrowanych przedsiębiorców. Może zatem się okazać, że jakkolwiek biurokracja w samym zakładzie karnym spadnie po prywatyzacji, to „suma” działań biurokratycznych pozostanie na podobnym poziomie.

Bardzo ważnym sprawdzianem rzeczywistych zdolności akomodacyjnych prywatnych przedsiębiorców więziennych jest ich otwartość na nowe trendy i idee w zakresie penitencjarystyki. Wydaje się, że prywatne fir-

¹⁰⁸ Por. Logan, *op. cit.*, s. 168; pamiętać trzeba jednak o zastrzeżeniu, że nawet wobec pełnej prywatyzacji zakładu karnego nie działa on na warunkach w pełni rynkowych a jedynie do nich zbliżonych, bowiem zbyt wiele ważnych decyzji pozostaje w rękach organów politycznych.

¹⁰⁹ Logan, *op. cit.*, s. 162.

¹¹⁰ Opiswany w poprzednim rozdziale.

¹¹¹ J. Mullen, *Corrections and the Private Sector*, Prison Journal 65 (1985), nr 1.

my powinny wykazywać tu więcej chęci niż z natury konserwatywne struktury administracji publicznej.

Entuzjazmowi co do możliwości podniesienia przez prywatnych przedsiębiorców sposobów postępowania z więźniami na wyższy poziom przeciwstawia się jednak kilka ważkich argumentów.

Po pierwsze, przekonujący wydaje się być argument, że skoro przedsiębiorca prywatny nie otrzyma dodatkowego wynagrodzenia za żadne działania nie objęte kontraktem, to będzie robić tylko dokładnie to, do czego się zobowiązał¹¹². Nie będzie zatem mowy o jakichkolwiek innowacjach, o ile nie obniżają one kosztów. Tak więc prywatny podmiot w rzeczywistości będzie pozbawiony nawet tego ograniczonego pola manewru, jakim dysponuje administracja państwowa. W odpowiedzi na ten argument zwolennicy prywatyzacji podnoszą, że przecież kontrakt nie musi precyzować wszystkiego i fakt, iż nie każda innowacja jest dla przedsiębiorcy dopuszczalna bądź opłacalna, nie oznacza od razu, że nie miałby on żadnej swobody. Jednak nie wydaje się być ta argumentacja do końca przekonująca.

Po drugie, przeciwko tezie o chęci przedsiębiorców więziennych do eksperymentów podnosi się, że przynajmniej w początkach prywatyzacji, w których wciąż się znajdujemy, kadra kierownicza firm przejmujących więzienia a i spora część niższego personelu rekrutuje się spośród byłych pracowników więziennictwa państwowego. Nie ma zatem powodu przypuszczać, żeby ci sami ludzie, którzy całe swoje dotychczasowe życie zawodowe spędzili trzymając się z dala od wszelkich nowinek, mieli nagle po przejściu do sektora prywatnego stać się zapalonymi reformatorami¹¹³. Nie odmawiając całkowicie słuszności temu argumentowi stwierdzić jednak trzeba, że skostniała i zbiurokratyzowana maszyna administracji publicznej jest w stanie odebrać chęć do pracy niejednemu nawet bardzo zapalonemu pracownikowi. Poza tym wskazać należy, iż może w odróżnieniu od smallbiznesu chęć do eksperymentowania w przypadku branży więziennej nie zawsze traktować należy jak cnotę¹¹⁴, zwłaszcza jeżeli proponowane są wyłącznie te zamiany, które pozwalają zredukować koszty¹¹⁵.

Nie rozstrzygając zatem kwestii, czy prywatni przedsiębiorcy są bardziej fleksybilni niż więziennictwo państwowe ani też, czy – jeżeli rzeczywiście tak jest – jest to stan pożądany, stwierdzić jednak należy, że w odniesieniu do fleksybilności więzień prywatyzacja ma jedną niezaprzeczalną zaletę.

¹¹² E. Sagarin, J. Maghan, *Should States Opt for Private Prisons*, Hartford Courant, 12 January 1986.

¹¹³ Shichor, *op. cit.*, s. 207.

¹¹⁴ Logan, *op. cit.*, s. 167.

¹¹⁵ Sagarin, Maghan, *op. cit.*

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pewne zmiany w sposobie administrowania zakładami penitencjarnymi co jakiś czas są potrzebne. Tymczasem prywatyzacja pozwala przerzucić przynajmniej część ryzyka związanego z eksperymentami w tym zakresie na sektor prywatny i tym samym odciążyć państwo zarówno finansowo, jak i organizacyjnie¹¹⁶.

PERSONEL

Personel, stanowiący, jak pamiętamy, lwią część budżetu więzienia, jest także kluczowym elementem, gdy idzie o jakość świadczonych przez nie usług. Odgrywa przy tym niebagatelną rolę w zakresie kształtowania fleksybilności placówki, która to jest przedmiotem rozważań w tym rozdziale.

Zwolennicy tezy o większej zdolności akomodacji w prywatnych więzieniach podkreślają, iż podmioty prywatne mają większą swobodę w prowadzeniu polityki personalnej niż jednostki państwowe¹¹⁷. Nie są bowiem one związane regulacjami prawnymi dotyczącymi jedynie pracowników państwowych. Z drugiej jednak strony wydaje się, iż zarówno państwowe jak i prywatne więzienia mają problemy raczej ze zbyt dużą rotacją wśród pracowników¹¹⁸, niż z trudnościami w ich zwalnianiu. Podstawowym problemem zaś wydają się być niskie płace i słabe warunki pracy, a co za tym idzie, niedostateczna liczba odpowiednio wykwalifikowanych pracowników¹¹⁹. Co więcej – problem ten zdaje się dotyczyć mocniej więzienia prywatne oferujące generalnie niższe płace¹²⁰. Zdaniem niektórych krytyków prywatyzacji, problem ten nie może być w prywatnych podmiotach rozwiązany. Skoro bowiem wydatki na płace stanowią główną pozycję budżetową, to są także głównym źródłem oszczędności i naturalnym miejscem, w którym prywatny przedsiębiorca będzie się starał wypracować zysk¹²¹.

W zakresie oceny personelu więzień prywatnych pojawił się także argument, potwierdzony obserwacją praktyki, iż prywatni przedsiębiorcy mają możliwość lepszego wykorzystania zatrudnionego personelu, w szczególności przez odpowiednie wyznaczenie godzin pracy, które w państwowych więzieniach napotyka na opór ze strony związków zawodowych¹²². Stanowią one poważny problemem państwowego więziennictwa zarówno

¹¹⁶ Logan, *ibidem*.

¹¹⁷ Por. Logan, *op. cit.*, s. 162.

¹¹⁸ W Stanach sięgała ona pod koniec lat 80. średnio ok. 28% rocznie, dane za: Shichor, *op. cit.*, s. 197.

¹¹⁹ Donahue, *Prisons for Profit: Public Justice, Private Interests*, 1988.

¹²⁰ Shichor, *op. cit.*, s. 192.

¹²¹ Shichor, *op. cit.*, s. 190.

¹²² Shichor, *op. cit.*, s. 194.

w Stanach Zjednoczonych, jak i zwłaszcza w Wielkiej Brytanii¹²³. Zgłaszają bowiem *veto* wobec wszelkich prób reformowania więziennictwa, z zakusami prywatyzacyjnymi na czele¹²⁴. Prywatyzacja pozwoliła rozbić wszechwładzę związków, gdyż przynajmniej w prywatnym sektorze nie mają one pełnych możliwości działania. W szczególności zaś pracodawca uprawniony jest do zastosowania lokautu¹²⁵.

Zauważyć jednak trzeba, że powyższy argument wspierający prywatyzację prawdziwy jest jedynie w specyficznych warunkach prawnych, gdy państwowi pracownicy więzienni mają prawo do zrzeszania się w związki zawodowe oraz prawo do strajku. W wielu natomiast krajach¹²⁶ zorganizowani są jako służba mundurowa nie zaś korpus urzędniczy i przez to pozbawieni praw, które z kolei przysługiwałyby pracownikom więzień prywatnych.

WNIOSKI

Rekapitułując rozważania w przedmiocie fleksybilności prywatnych i państwowych zakładów penitencjarnych stwierdzić trzeba, że wyższość tych pierwszych w przedmiotowym zakresie nie została przekonująco dowiedziona.

Prawda o tym, iż prywatny biznes okazuje się zawsze bardziej twórczy i pomysłowy od podmiotów państwowych, nie znajduje jak dotąd w dziedzinie więziennictwa ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia. Argumenty po obu stronach zdają się równoważyć. Niewątpliwie natomiast niepokojące wydaje się podejście prywatnych przedsiębiorców do kwestii pracowniczych, skutkujące niskim poziomem personelu i wysokim stopniem rotacji na poszczególnych stanowiskach. Wydaje się zatem, że dopiero przyszłość pokaże rzeczywisty poziom otwartości prywatnych przedsiębiorców więziennych na nowości i ewentualne jej skutki.

Tymczasem jednak nie ulega wątpliwości, że w zakresie zapewniania, w jak najkrótszym czasie i jak najtaniej, odpowiedniej pojemności wię-

¹²³ Shichor, *op. cit.*, s. 197 i n.

¹²⁴ Shichor, *op. cit.*, s. 197. Autor ten twierdzi, iż sam padł ofiarą wszechwładzy związków zawodowych, prowadząc badania w Kalifornii. Strażnicy więzienni odmówili mu mianowicie wypełnienia jakiejkolwiek ankiety do chwili „zatwierdzenia” jej przez odpowiedniego przedstawiciela związku.

¹²⁵ Logan, *op. cit.*, 178 i n. Przyznać przy tym trzeba, że nawet jeżeli teoretycznie taka możliwość istnieje, to akurat w przypadku więzienia wydaje się ona być dla pracodawcy wielce ryzykowna.

¹²⁶ W tym w Polsce, gdzie na mocy art. 14 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. nr 61/96, poz. 283), funkcjonariusze mają wprowadzić prawo do zrzeszania się w związku zawodowym (tylko w jednym wszakże), lecz wyraźnie odmawia się im prawa do strajku.

zeń, sektor prywatny wykazuje się znacznie większą skutecznością niż państwowy. Groźba stworzenia przy tej okazji nowego lobby – przedsiębiorców więziennych – jest oczywiście realna. Alternatywą do hipotetycznych wpływów tej grupy na ustawodawstwo i orzecznictwo nie jest jednak całkowita swoboda w tym zakresie, a brutalna konieczność dostosowywania polityki karnej do liczby wolnych miejsc w więzieniach. Można naturalnie uważać, że więzienia jako takie są przeżytkiem i jedynie „drogim sposobem czynienia złych ludzi, gorszymi”. Jednak wydaje się, że zapewnienie takiej podaży miejsc w zakładach karnych, która zapewniłaby władzom politycznym swobodę w określaniu polityki karnej (choćby miała ona oznaczać, że część zakładów będzie stała pusta) uznać trzeba za wielki sukces. Takie postawienie sprawy, w której to raczej poziom przestępczości (w dużej mierze niezależny od państwa) nie zaś aprioryczne, ideologiczne założenia co do właściwego rozmiaru populacji więziennej, powinien stanowić o liczbie osadzonych, wydaje się być zgodny z ideałami sprawiedliwościowej racjonalizacji karania¹²⁷.

¹²⁷ Por. Logan, *op. cit.*, s. 170.



ROZDZIAŁ V

WIARYGODNOŚĆ PRYWATNYCH WIĘZIEŃ I ICH KONTROLOWANIE

Przywykliśmy myśleć o państwie jako instytucji względnie pewnej, zwłaszcza w porównaniu z podmiotami sektora prywatnego. Nie oczekujemy po nim cudów, nie spodziewamy się, że wykona nałożone na nie zadania zaskakująco dobrze, sądzymy jednak, iż w jakiś sposób się z nich wywiąże, czego nie zawsze możemy oczekiwać po prywatnym przedsiębiorcy. Tymczasem Amerykanie, prawdopodobnie dzięki swym tradycjom indywidualistycznym i nieufności do struktur państwowych, odziedziczonych jeszcze po Ojcach Założycielach, skłonni są darzyć zaufaniem raczej sektor prywatny niż struktury państwowe¹²⁸. Powstaje zatem problem, jaki stopień zaufania w stosunku do prywatnych podmiotów prowadzących więzienia jest uzasadniony, jaki zaś stanowiłby wyraz ślepej wiary w niewidzialną rękę rynku. Aby móc dokonać porównań, zbadać należy także, na ile wiarygodna w zakresie prowadzenia zakładów penitencjarnych jest administracja państwowa.

KONTRAKT

Wiarygodność w sposób konieczny wiąże się z możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności. Ta zaś, odnośnie prywatnego przedsiębiorcy więziennego, wyznaczona jest przez ramy kontraktu zawartego z państwem. Zatem właśnie kontraktowi trzeba przyjrzeć się w pierwszej kolejności.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że napisanie dobrego kontraktu jest najważniejszym składnikiem sukcesu prywatyzacji zakładu penitencjarnego¹²⁹.

W kontraktach osiągających zwykle nieprawdopodobne rozmiary¹³⁰ daje się wyróżnić sześć kwestii, które bezwzględnie powinny zostać objęte postanowieniami umownymi¹³¹.

¹²⁸ P. Greenwood, *Private Enterprise Prisons? Why Not? The Job Would Be Done and at Less Cost*, 1981.

¹²⁹ M. R. Wolley, *Prisons for Profit: Policy Considerations for Government Officials*, Dickenson Law Review, 90/1985.

¹³⁰ Np. przywoływany już modelowy kontrakt wraz z załącznikami liczy dobrze ponad 200 stron.

¹³¹ J. Mullen K. H. Chabotar, D.M. Carrow, *The Privatization of Corrections*, 1985.

Pierwszą kwestią jest czas obowiązywania kontraktu. Pewnym zaskoczeniem może tu być jedynie fakt, że z reguły kontrakty na administrowanie więzieniem zawierana są w Stanach na okres od roku do trzech lat¹³². Powodem po temu są przepisy budżetowe, bądź szczególne regulacje ustawowe poszczególnych stanów, dotyczące prywatyzacji zakładów karnych, limitujące czas obowiązywania pojedynczego kontraktu. Rozwiązanie takie ma wady i zalety. Z jednej bowiem strony powoduje po stronie przedsiębiorcy, który przecież ponosi znaczne wydatki inwestycyjne, ogromną wolę przedłużenia kontraktu na kolejne okresy. Zwiększa to jego motywację do lepszego wywiązywania się z warunków. Z drugiej jednak strony może wpłynąć na ograniczenie inwestycji, gdyż te zawsze będą obciążone ryzykiem nieprzedłużenia kontraktu. Także jednak po stronie rządowej można znaleźć argumenty za zawieraniem długoterminowych umów.¹³³ Przedłużanie kontraktu, a zwłaszcza zmiana kontrahenta, jest bowiem procesem czasochłonnym i kosztowym. Ponadto częste zmiany podmiotów administrujących nie wpływają dobrze na wizerunek rządu w opinii publicznej. Generalnie jednak trzeba stwierdzić, że pomimo relatywnie sporych inwestycji, które podmiot prywatny musi poczynić „na wstępie”, praktycznie możliwe okazuje się znalezienie potencjalnych kontrahentów, pomimo wyznaczenia bardzo krótkiego terminu obowiązywania kontraktu.

Drugą ważną dziedziną kontraktu na prowadzenie więzienia jest wynagrodzenie należne administratorowi więzienia. Regułą jest określanie go na zasadzie stawki za osobodzień (*per diem*). Wyściowe stawki zazwyczaj ustalane są na podstawie szacunkowych kosztów, które pochłania prywatyzowana placówka w państwowym zarządzie.

Trzecim elementem jest określenie minimalnej i maksymalnej pojemności więzienia. O ile to drugie nie budzi wątpliwości¹³⁴, to pierwsze może wydawać się dziwne. Zważywszy jednak na skalę poczynionych inwestycji, dążenie administratora więzienia do uzyskania gwarancji, że jego wynagrodzenie osiągnie pewien minimalny, gwarantowany przez państwo, poziom¹³⁵ zdaje się całkowicie uzasadnione. Oczywiście nie oznacza to, iż państwo zobowiązuje się do dostarczenia pewnej liczby więźniów, zobowiązuje się jednak, że dla obliczania wysokości wynagrodzenia przyjmuje się fikcyjnie, iż pewna część miejsc jest zapełniona, choćby nawet w danej placówce przebywała faktycznie mniejsza liczba więźniów.

¹³² Shichor, *op. cit.*, s. 113.

¹³³ Shichor, *op. cit.*, s. 116.

¹³⁴ Choć częstokroć kontrakty zawierają także postanowienia dotyczące warunków obciążania więzień powyżej ich nominalnej pojemności i wynagrodzenia za tego rodzaju usługi.

¹³⁵ Tak np. w kontraktach zawieranych przez stan Kalifornia minimalny poziom zapełnienia wynosi 70% całkowitej pojemności więzienia. Informacja za: Shichor, *op. cit.*, s. 114.

Kolejny punktem, który powinien być zawarty w kontrakcie, jest rodzaj więźniów, którzy mogą przebywać w danym zakładzie. W tym miejscu określić trzeba także udział prywatnego administratora więzienia w podejmowaniu decyzji w sprawie przepustek oraz przenoszenia więźniów. Podkreślenia wymaga fakt, że jakkolwiek prywatyzacja dotyczy placówek przeznaczonych dla osadzonych sklasyfikowanych jako mało bądź (rzadziej) średnio niebezpiecznych, to jednak, jak się wydaje, prywatni przedsiębiorcy skłonni są przejmować także więzienia o zaostrzonym rygorze, a sprzeciw w tym zakresie pochodzi raczej od władz.

Przedostatnią sferą, którą kontrakt winien uregulować, jest określenie standardu wykonania umowy przez przedsiębiorcę. Precyzyjne postanowienia w tym zakresie zdają się mieć kluczowe znaczenie dla jakości usług świadczonych przez administratora. Powinny one z jednej strony, dokładnie regulować wszelkie zagadnienia związane z prowadzeniem więzienia (bezpieczeństwo, porządek, standard życia więźniów, relacje pomiędzy osadzonymi i personelem, opiekę medyczną, pracę, programy edukacyjne, poradnictwo psychologiczne i prawne itd.), z drugiej jednak strony, jeżeli uczynią to zbyt szczegółowo, to mogą stać się hamulcem dla nowych inicjatyw ze strony prywatnych administratorów. Winny zatem określać raczej cele czy standardy, którym należy sprostać, a nie sposób ich osiągnięcia.

Ostatnim wreszcie i z punktu widzenia późniejszej wiarygodności przedsiębiorców więziennych najważniejszym punktem kontraktu winny być „zachęty do wywiązania się”¹³⁶. Określenie to jest nieco eufemistyczne, jako że pod „zachętą” rozumie się przede wszystkim pieniężne i niepieniężne kary za niewywiązanie się z kontraktu. Podstawową sankcją za przekroczenie postanowień kontraktu, jaką dysponuje państwo, jest możliwość jego wypowiedzenia bądź to z zachowaniem jakiegoś terminu, bądź ze skutkiem natychmiastowym. Jest to bardzo ważne, gdyż pozwala państwu przejąć kontrolę nad zakładem karnym w przypadku, gdy dzieją się tam rzeczy, które nie mogą być tolerowane. Ciekawym rozwiązaniem stosowanym w Kalifornii¹³⁷, jest postanowienie umowne, na mocy którego państwo ma prawo potrącić kosztów związane z wypowiedzeniem umowy, w tym konieczność znalezienia nowego kontrahenta, bezpośrednio z wynagrodzenia należnego administratorowi. Wypowiedzenia kontraktu jest jednak ostatecznością, gdyż wiąże się dla administracji państwowej z niebagatelnymi kosztami i kłopotami organizacyjnymi¹³⁸. Zaznaczyć jednak należy, że realność groźby w postaci wypowiedzenia kontraktu bywa jednak również podważana. Podnosi się bowiem, iż zasady rynkowe mają

¹³⁶ W oryginale: *performance incentives*.

¹³⁷ Za: Shichor, *op. cit.*, s. 118.

¹³⁸ Shichor, *ibidem*.

ograniczone zastosowanie do rynku usług więziennych, a zatem konkurencja w tym zakresie jest raczej iluzoryczna¹³⁹.

Alternatywą pozostają kary umowne, zawarowane w kontrakcie dla różnego rodzaju przewinień prywatnego administratora więzienia, które są zwykłą i konieczną praktyką. Odnosne tychże podkreśla się jednak, iż są one notorycznie na zbyt niskim poziomie, by wywierać na przedsiębiorcach więziennych efekt prewencyjny i zmusić ich do zaniechania naruszeń warunków kontraktowych, tam gdzie wiąże się to z oszczędnościami¹⁴⁰. Ponadto podkreśla się, iż państwo zazwyczaj dysponuje obsługą prawną gorszej jakości niż duże podmioty prywatne, co dodatkowo zmniejsza szansę na uzyskanie kar umownych w odpowiedniej wysokości.

KONTROLA

Nie ulega wątpliwości, że wykonanie kontraktu przez prywatnego przedsiębiorcę podlegać musi państwowej kontroli. Można wyobrazić sobie dwa jej modele (obydwa zresztą są w praktyce stosowane). Pierwszy polegałby na zatrudnianiu przez państwo urzędnika (bądź urzędników) na stałe oddelegowanych do nadzorowania jednej prywatnej placówki. Drugi zaś na dokonywaniu okresowych kontroli przez osoby „z zewnątrz”.

Niezaprzeczalną zaletą stałej kontroli jest jej skuteczność. O ile bowiem lotną, choćby nawet niezapowiedzianą, kontrolę stosunkowo łatwo jest wprowadzić w błąd co do rzeczywistego stanu rzeczy, o tyle utrzymywanie stale obecnego inspektora w niewiedzy jest już zadaniem dużo trudniejszym. Utrzymywanie stałego przedstawiciela administracji państwowej na terenie prywatnego więzienia pozwoliłoby również usprawnić proces wydawania przepustek, udzielania przerw w odbywaniu kary itd. Metoda ta jest jednak naturalnie kosztowana i to zdaniem niektórych do tego stopnia, iż może poważnie zagrozić pozytywnym ekonomicznym skutkom prywatyzacji¹⁴¹. Grozi to także powstaniem niekorzystnej sytuacji, w której dyrektor więzienia, niezależnie od postanowień kontraktu, zmuszony będzie dodatkowo uzgadniać swoje posunięcia z urzędnikiem państwowym stosunkowo niskiego szczebla¹⁴². Może to zagrozić samodzielności prywatnej placówki. Stała kontrola grozi jednak również sytuacją bodaj gorszą od wyżej opisaną, polegającą na uzależnieniu inspektora przypisanego do danego zakładu karnego od jego

¹³⁹ Shichor, *op. cit.*, s. 129.

¹⁴⁰ B. Fisse, *Sanctions against corporations: The limitation of fines and the enterprise of creating alternatives*, w: B. Fisse, P.A. French (ed.) *Corrigible corporations and unruly law*, 1985.

¹⁴¹ I. Robbins, *The legal dimension of private incarceration*, *American University Law Review*, 3/1 s. 989.

¹⁴² Schichor, *op. cit.*, s. 120.

kierownictwa. Powiązania te mogą mieć charakter wprost korupcyjny, bądź jedynie towarzysko-personalny, tak czy owak uniemożliwiają prawidłową kontrolę.

Dруга metoda, polegająca na przeprowadzaniu okresowych kontroli jest bezsprzecznie tańsza. Pozwalałaby jednak w praktyce wykrywać nieprawidłowości jedynie *post factum*, podczas gdy stały nadzór, przynajmniej w teorii, daje szansę zapobiegania im¹⁴³. Celem zapewnienia względnej skuteczności kontrolom trzeba jednak pamiętać, aby były one niezapowiedziane i częste¹⁴⁴.

Jako możliwa alternatywa dla kontroli zinstytucjonalizowanej wymieniana jest kontrola społeczna. Podkreśla się przy tym, że jakkolwiek szeroka publiczność generalnie nie jest nadmiernie zainteresowana stanem więzień, to jednak prywatne więzienia mają szansę stać się przedmiotem większego zainteresowania ze strony społeczeństwa. Po pierwsze dlatego, że są swego rodzaju nowością i jako taka mogą liczyć na więcej uwagi w mediach. Po wtóre natomiast podmioty prywatne, nie dysponując środkami przymusu administracyjnego właściwymi państwu, zmuszone będą już od początku procesu inwestycyjnego porozumieć się z lokalną społecznością¹⁴⁵. Zapewne będzie się to wiązało z koniecznością zaprezentowania chętnym więzieniu „od środka”. Jak pokazują doświadczenia brytyjskie, może się to przerodzić w stałą społeczną kontrolę.

Ostatnią wreszcie, ale nie najmniej ważną metodą kontroli, jest kontrola dokonywana przez konkurencyjnych przedsiębiorców. Wydaje się bowiem całkiem oczywiste, że w warunkach drapieżnego kapitalizmu będą oni żywo zainteresowani w wykryciu i ujawnieniu przypadków łamania prawa bądź warunków kontraktu przez konkurencyjną spółkę.

OBAWY I NADZIEJE ZWIĄZANE Z KONTROLĄ

Zwolennicy prywatyzacji podkreślają, że jej następstwem jest zwiększenie kontroli, jako że kontrola polityczna, właściwa dla więzień państwowych, wzbogacona zostaje o dodatkową „warstwę” w postaci kontroli ekonomicznej, sprawowanej przez organ państwa nad przedsiębiorcą¹⁴⁶. *Prima facie* argument ten wydaje się być nieprawdziwy, gdyż, jak się wydaje, w przypadku prywatyzacji występuje jedynie kontrola ekonomiczna, polityczna zaś zanika. Przedsiębiorca więzienny nie ma bowiem politycznych interesów, które musiałby chronić, ponieważ nie jest przecież wybierany w głosowaniu powszechnym. Z drugiej jednak strony również władze państwowego więzienia nie są zazwyczaj bezpośrednio

¹⁴³ Shichor., *op. cit.*, s. 121.

¹⁴⁴ C. Ring, *Contracting for the Operation of Private Prisons*, Maryland 1987.

¹⁴⁵ Logan, *op. cit.*, s. 201–202.

¹⁴⁶ Logan, *op. cit.*, s. 198–199.

wyбирane, a jedynie ustanawiane przez osoby podlegające wyborczej weryfikacji. Te same natomiast osoby dokonują wyboru prywatnego administratora więzienia. To dopiero one mają polityczny interes w jego właściwym funkcjonowaniu. Zatem w obu przypadkach (prywatnych i państwowych zakładów karnych) kontrola polityczna ma jedynie charakter pośredni, co nie ulega zmianie w następstwie prywatyzacji¹⁴⁷.

Zarzuty zgłaszane w sprawie kontroli nad właściwym wykonaniem kontraktu oraz przestrzeganiem prawa w prywatnych więzieniach sprowadzają się w zasadzie do dwóch: wysokich kosztów i niskiej skuteczności.

Zdaniem zwolenników prywatyzacji odpowiedź na każdy z nich kryje się we właściwym postawieniu problemu. Zważyć bowiem trzeba, że prywatne więzienia muszą być poddane skrupulatnej kontroli przede wszystkim dlatego, że są więzieniami, nie zaś dlatego, że są prywatne¹⁴⁸. Błędem byłoby mniemanie, iż problem kontroli w ogóle nie występuje w państwowych zakładach karnych, albo iż nawet jeżeli istnieje, to został tam już całkowicie rozwiązany. Właściwy problem polega na tym, czy kontrola w więzieniach prywatnych jest tańsza i bardziej skuteczna niż w placówkach państwowych.

Odnosnie kwestii kosztów prawdopodobne wydaje się, że lustrwanie prywatnych zakładów penitencjarnych okaże się droższe niż kontrola więzień państwowych. Oznacza to jednak tylko tyle, że wydatki te stanowią ukryte koszty funkcjonowania więzienia prywatnego, zatem trzeba je wliczyć do ogólnego zestawienia kosztów. Jeżeli w dalszym ciągu więzienia prywatne nie będą się okazywały droższe od państwowych, to zwiększone koszty kontroli nie mogą być traktowane jako rozstrzygający argument przeciwko prywatyzacji.

Skuteczność kontroli prowadzonej w więzieniu państwowym i prywatnym jest nader trudna do porównania. Podkreślić jednak trzeba, że zazwyczaj najgorszą efektywnością charakteryzuje się kontrola wewnętrzna. Tymczasem zaś, w przypadku lustrwania państwowych zakładów, w najlepszym razie kontroli dokonuje inna państwowa jednostka. Jak się wydaje – władzy publicznej łatwiej będzie kontrolować podmiot prywatny niż samą siebie¹⁴⁹. W tym kontekście przynajmniej częściowo chybił argument, że prywatne więzienie kontrolowane będzie przez organ, który sam je zakontraktował, a zatem jest raczej zainteresowany w wykazaniu, iż funkcjonuje ono prawidłowo¹⁵⁰. Jakkolwiek w pewnym stopniu nie sposób odmówić powyższemu rozumowaniu słuszności, to jednak zważyć trzeba również, iż w przypadku więziennictwa państwowego problem konfliktu interesów po stronie podmiotu kontrolującego występuje w jeszcze większym natężeniu.

¹⁴⁷ Logan, *ibidem*.

¹⁴⁸ Logan, *op. cit.*, s. 204.

¹⁴⁹ Logan, *op. cit.*, s. 208.

¹⁵⁰ Shichor, *op. cit.*, s. 123.

BUNTY, UCIECZKI I STRAJKI

Gwałtowne wydarzenia, takie jak bunt lub ucieczki więźniów, czy strajki personelu, jakkolwiek mogą (i powinny) być ujęte w kontrakcie, stanowią w stosunku do innych postanowień problem nieco odmienny. Jak bowiem słusznie się podkreśla, niezależnie od tego, że ucieczka więźnia skutkować będzie koniecznością zapłaty przez przedsiębiorcę kary umownej, to i tak nie zwolni to państwa od obowiązku przeprowadzenia poszukiwań i ujęcia zbiega oraz przynajmniej tymczasowego pokrycia kosztów z tym związanych. W większej jeszcze skali problem ten powstanie przy okazji buntów więźniów lub strajków personelu zagrażających bezpieczeństwu całych zakładów karnych. W związku z powyższym zasadne wydaje się pytanie, czy w zakresie przeciwdziałania wyżej wymienionym zjawiskom prywatne więzienia zasługują na co najmniej równe zaufanie co zakłady państwowe.

Badając kwestię najgroźniejszych dla bezpieczeństwa publicznego wydarzeń, takich jak bunt więźniów, nie sposób nie zauważyć, że jak dotąd w prywatnych placówkach tego typu wydarzenia w zasadzie nie miały miejsca¹⁵¹. Nie ma zatem narazie podstaw do przypuszczeń, że prywatne więzienia są bardziej podatne na rozruchy niż placówki państwowe, ani też odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu wystąpienie takowych obciążyłoby państwo.

Skala ucieczek z prywatnych więzień jest porównywalna do osiągnięć placówek państwowych, a gdzieś tam wykazuje pewien spadek pod prywatnym zarządem¹⁵². I tak np. w *Okeechobee* liczba ucieczek pozostała po prywatyzacji na niezmiennym poziomie (skądinąd horrendalnym bo ok. 25 na 100 osadzonych w ciągu roku). W *Silverdale* w roku prywatyzacji zanotowana ogółem 42 ucieczki, podczas gdy w pierwszym roku prywatnego zarządu liczba ta spadła do 39, zaś w kolejnym do 35¹⁵³. Naturalnie, skąpość materiału badawczego nie pozwala na wysnuwanie żadnych ogólnych wniosków. Dostępne dane nie są jednak także w żadnym razie alarmistyczne, a raczej napawają umiarkowanym optymizmem.

Bardziej złożony problem stanowią strajki personelu. Jakkolwiek często są one strażnikom w państwowych zakładach karnych ustawowo zakazane, w rzeczywistości zdarzają się.¹⁵⁴ Naturalnie pracownicy prywatnych więzień nie są już ograniczeni w swoim prawie do strajku. Zwiększa to

¹⁵¹ Jeśli nie liczyć rozruchów w „modelowym” prywatnym więzieniu *Silverdale*, które miały miejsce w lecie 1986 r. – informacja za: Logan, *op. cit.*, s. 175.

¹⁵² Logan, *op. cit.*, s. 175.

¹⁵³ Dane za: Logan, *ibidem*.

¹⁵⁴ Osobliwie nawet daje się zauważyć wzrost ich liczby po uchwaleniu zakazu. Tak np. Logan, *op. cit.* podaje, że w stanie Michigan w przeciągu 7 lat przed wprowadzeniem zakazu strajku dla urzędników państwowych doszło ledwie do jednego strajku w tej grupie, podczas gdy w ciągu 6 lat po wejściu w życie zakazu strajków było 290.

ryzyko zaburzeń funkcjonowania więzienia, spowodowanych wystąpieniami pracowniczymi. W związku z tym postuluje się objęcie pracowników prywatnych więzień zakazem podejmowania strajków, jeżeli nawet nie wprost (co mogłoby być uznane za niekonstytucyjne), to poprzez wprowadzenie wymogu posiadania przez nich licencji na wykonywanie zawodu¹⁵⁵. Jednak taki czy inny prawny zakaz podejmowania akcji strajkowej, nie będzie w pełni chronił społeczeństwa przez skutkami strajków w prywatnych więzieniach, a państwa przed ponoszeniem ich kosztów. Podkreślić wypada przy tym, że zakaz nie chroni również przed skutkami nielegalnych strajków w państwowych zakładach karnych.

WIARYGODNOŚĆ EKONOMICZNA

Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od wszelkich społecznych, prawnych, politycznych i moralnych aspektów zagadnienia, prowadzenie więzienia jest również przedsięwzięciem ekonomicznym i to na znaczną skalę. Jak każde przedsięwzięcie ekonomiczne wiąże się z określonym ryzykiem niepowodzenia. Rozważyć trzeba więc, w jakim zakresie możliwe gospodarcze zaburzenia w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa więziennego, włącznie z jego upadłością, wpłynąć mogą na funkcjonowanie zakładu karnego. Interesuje nas zatem, czy podmioty prywatne w aspekcie ekonomicznym prowadzenia więzienia odznaczają się wiarygodnością większą niż administracja państwowa.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie zawirowania w płynności finansowej przedsiębiorcy więziennego będą miały bardzo niekorzystny wpływ na funkcjonowanie zakładu karnego. Wydaje się przy tym, że państwo powinno być gotowe do przejęcia sprywatyzowanego więzienia w przypadku jakichkolwiek zakłóceń¹⁵⁶. Co więcej, gotowe musi być do przejęcia zakładu w przypadku upadłości bądź likwidacji spółki prowadzącej go. W tym przypadku, co gorsza, bez szans na zrealizowanie w całości swoich roszczeń.

Zważyć trzeba jednak także, iż po pierwsze jakkolwiek państwowe więzienie nie może zbankrutować, to ciągle dopłacanie do źle administrowanej placówki może się *per saldo* okazać droższe niż jednorazowy znacznie większy wydatek, związany z upadłością prywatnego administratora i nowym przetargiem. Po wtóre natomiast, nie ma powodów przypuszczać, że jesteśmy skazani na częstą upadłość lub istotne kłopoty finansowe przedsiębiorców więziennych. Są one bowiem kontrolowane przynajmniej z trzech stron: przez państwo, władze giełdy (gdyż są zazwyczaj

¹⁵⁵ Logan, *op. cit.*, s. 178.

¹⁵⁶ Które z pewnością skutkować będą niewywiązaniem się z kontraktu dającym możliwość wypowiedzenia go.

spółkami publicznymi) oraz banki (jako że działalność taka musi być kredytowana), z których każdy jest zainteresowany w utrzymywaniu przedsiębiorcy więziennego w jak najlepszej kondycji ekonomicznej.

Pomimo nakreślonych wyżej argumentów, ekonomiczna wiarygodność prywatnych przedsiębiorców więziennych, zwłaszcza że notują oni straty, pozostaje swego rodzaju niewiadomą.

WNIOSKI

Kontrola prawidłowości funkcjonowania zakładu karnego stanowi istotne zagadnienie. Jak się wydaje, nie jest to problem rodzący się wraz z prywatyzacją, ale właściwy także dla więziennictwa państwowego.

Kontrola podmiotów prywatnych przebiega na dwu płaszczyznach: przestrzegania prawa oraz wywiązywania się z warunków kontraktu. W obu przypadkach winna ona być dokonywana niezwykle starannie i stanowić może istotny element sukcesu prywatyzacji.

Ideąłem głoszonym przez zwolenników prywatyzacji jest sytuacja, w której prywatny przedsiębiorca „wiosłuje”, podczas gdy administracji państwowej przypada rola „sternika”¹⁵⁷. Trudno orzec, czy wypracowane dotąd metody kontroli pozwalają choćby zbliżyć się do niego. Wyniki porównania wiarygodności placówek państwowych i prywatnych budzą jednak pewien optymizm. Przekonujący wydaje się argument, iż kontrola ekonomiczna i zasady rynkowe uzupełniają jedynie kontrolę polityczną, niczego jej nie ujmując. Przyjąć wypada także, iż nad podmiotami prywatnymi państwo, paradoksalnie, będzie mogło roztoczyć bardziej zobiektywizowaną kontrolę niż nad własną administracją. Budujący jest brak zdarzeń, podających w wątpliwość jakość prywatnych przedsiębiorców więziennych. Najpoważniejsze obawy budzi natomiast ekonomiczna wiarygodność tych ostatnich.

¹⁵⁷ Shichor, *op. cit.*, s. 123.



ROZDZIAŁ VI ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Każda prywatyzacja zadań publicznych obok kwestii wyzbywania się przez rząd obowiązków (i własności) niesie ze sobą pytanie, czy oznacza to także przenoszenie odpowiedzialności na podmioty prywatne. Nie inaczej jest z prywatyzacją więziennictwa. Tu jednak ze względu na delikatność materii problem odpowiedzialności staje się wyjątkowo ważny.

Jak zdążyliśmy się już zorientować, w debacie na temat prywatyzacji więziennictwa ujawniające się różnice poglądów dotyczą nie tylko wyboru najwłaściwszych środków, ale również wyznaczenia celów stojących przed systemem penitencjarnym. Identyczna sytuacja występuje w przedmiocie odpowiedzialności za prywatne więzienia. Nie dość bowiem, że ścierają się poglądy co do zakresu odpowiedzialności, jaką proces prywatyzacji zdejmuje z państwowych barków, to w dodatku nawet przy założeniu, że zjawisko takie ma miejsce, rodzi się spór o to, czy uznać je za pożądane, czy też szkodliwe¹⁵⁸.

Problem odpowiedzialności winniśmy rozpatrywać w dwu aspektach: odpowiedzialności prawnej i odpowiedzialności politycznej.

SPECYFIKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNEJ PAŃSTWA W AMERYKAŃSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Przyznać trzeba, że amerykańskie (czy szerzej anglosaskie) doświadczenia i piśmiennictwo dotyczące odpowiedzialności prawnej przedsiębiorców i państwa na temat funkcjonowania prywatnych zakładów penitencjarnych uwikłane są bardzo mocno w lokalny system prawny, a przez to w małym stopniu uniwersalne. Sądę jednak, że warto poświęcić im nieco uwagi przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze rozważane tam problemy wydają się same w sobie dość interesujące. Po wtóre wobec postępującej globalizacji, którą niektórzy mniej eufemistycznie nazwaliby po prostu amerykanizacją, spodziewać się należy, że także w dziedzinie odpowiedzialności deliktowej (a o nią tu głównie chodzi) doświadczenia amerykańskie nie pozostaną bez wpływu na praktykę systemów europejskich.

¹⁵⁸ Por. Logan *op. cit.*, s. 181.

Już na początku rozważań trzeba podnieść, że pozwy i odszkodowania zasądzone więźniom z tytułu szkód powstałych w związku z pobytem w zakładzie karnym nie są w Stanach wcale zjawiskiem rzadkim. Tymczasem w Europie nie stanowią istotnego zagadnienia, przynajmniej pod względem ilościowym¹⁵⁹. Państwo w systemie amerykańskim jest jednak chronione przed odpowiedzialnością odszkodowawczą, ponoszoną w zwykłym trybie deliktowym przez koncepcję tzw. *sovereign immunity*¹⁶⁰. Zgodnie z nią państwo nie może ponosić odpowiedzialności deliktowej¹⁶¹. Może natomiast odpowiadać za naruszenie konstytucji. Tryb i warunki odpowiedzialności ustanawia ustawa zatytułowana *Civil Rights Act*. Jej artykuł 1983 dotyczy odpowiedzialności państwa za naruszenie zagwarantowanych konstytucyjnie praw¹⁶² i jest stosowany w trzech przypadkach¹⁶³. Po pierwsze, gdy naruszcicielem jest państwo, działające za pośrednictwem swoich przedstawicieli (*agents*). Po drugie w sytuacji, w której państwo tworzy warunki, umożliwiające prywatnym podmiotom naruszenie konstytucyjnych praw innych (np. przez ustanowienia przepisów, pozwalających nadmiernie ingerować w cudzą własność). Po trzecie wreszcie państwo może odpowiadać, jeżeli przekaże w prywatne ręce funkcje „tradycyjnie do niego należące”. Wobec powyższego nie powinno chyba budzić wątpliwości, że prywatyzacja więzienia nie zwalnia państwa od ponoszenia odpowiedzialności za naruszenia konstytucyjnych praw więźniów, dokonywanych przez podmioty prywatne¹⁶⁴. Niewątpliwie prowadzenie zakładów penitencjarnych należy bowiem do funkcji tradycyjnie sprawowanych przez państwo.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNA PRZEDSIĘBIORCÓW WIEZIENNYCH

Skoro ustaliliśmy, że w wyniku prywatyzacji odpowiedzialność państwa za warunki panujące w więzieniach nie zmniejsza się, powstaje pytanie o zakres i podstawy odpowiedzialności podmiotów prywatnych.

¹⁵⁹ Jeżeli już osadzony domaga się od państwa odszkodowania, to częściej kwestionuje słuszność zatrzymania bądź ukarania, nie zaś warunki wykonywania kary.

¹⁶⁰ Dosł. „suwerenny immunitet” czy też „immunitet suwerena”.

¹⁶¹ Logan, *op. cit.*, s. 281.

¹⁶² Prawa więźniów związane w wykonywaniem kary objęte są w orzecznictwie sądów amerykańskich, ustanowionym V poprawką do Konstytucji, prawem do sprawiedliwego procesu (*due process rights*). Ponadto niewłaściwe warunki panujące w zakładzie karnym mogą zostać uznane za godzące w prawa wynikłe z VIII poprawki, zakazującej stosowania okrutnych kar.

¹⁶³ Za: C. Mayer, *Legal Issues Surrounding Private Operation of Prisons*, Criminal Law Bulletin, 22/1986

¹⁶⁴ Tak I. Robbins, *Privatization of Corrections: Defining the Issues*, Federal Probation, nr 50, 1986, Logan, *op. cit.*, s. 182, Shichor, *op. cit.*, s. 88.

Nie ulega wątpliwości, że ponoszą one pełną odpowiedzialność kontraktową wobec państwa na podstawie zawartej umowy. Zakres odpowiedzialności jest zatem zależny od sposobu ukształtowania postanowień umownych. Problemem pozostaje natomiast odpowiedzialność przedsiębiorców więziennych wobec samych osadzonych. Nie są oni stroną kontraktu. W grę wchodzi zatem bądź zwykła odpowiedzialność deliktowa, bądź poddanie przedsiębiorców więziennych rygorom odpowiedzialności za naruszenie konstytucyjnych praw. Pierwsza propozycja nie jest zbyt atrakcyjna. Za każdym razem zachodziłaby bowiem konieczność dowodzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej¹⁶⁵. Prowadziłoby to do zawężenia odpowiedzialności jedynie do tych przypadków, w których dałoby się ustalić istnienie konkretnego obowiązku starannego zachowania po stronie prywatnego przedsiębiorcy (i to nie wynikającego z kontraktu, tylko istniejącego niezależnie od niego). Alternatywą pozostaje zatem orzekanie o odpowiedzialności prywatnych przedsiębiorców, na podstawie *Civil Rights Act*. Zgodnie w przyjętym orzecznictwie podmiot prywatny może odpowiadać, podobnie jak państwo, na podstawie art. 1983 wzmiankowanej wyżej ustawy pod warunkiem, że „występuje w imieniu prawa”¹⁶⁶. Wątpliwości odnośnie kwestii, czy prywatny przedsiębiorca więzienny spełnia ten wymóg, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1984 r.¹⁶⁷. W orzeczeniu tym stwierdza się, że działalność prywatnego przedsiębiorcy jest „występowaniem w imieniu prawa” z trzech powodów. Po pierwsze dotyczy ona dziedziny tradycyjnie zastrzeżonej dla państwa, po drugie występuje ścisły związek pomiędzy działalnością przedsiębiorcy a państwem, po trzecie wreszcie dotyczy usług, które państwo ma niewątpliwie obowiązek świadczyć na rzecz obywateli¹⁶⁸. Charakterystyczne jest, że choć sądy różnych instancji różniły się co do meritum sprawy (w szczególności kwestii, czy nielegalnym emigrantom przysługują konstytucyjne prawa), żaden z nich nie zakwestionował możliwości ponoszenia odpowiedzialności przez przedsiębiorcę więziennego¹⁶⁹.

Wobec powyższego przyjąć należy, że także prywatny przedsiębiorca odpowiada prawnie za naruszenie konstytucyjnych praw więźniów. Co więcej, odpowiada na tych samych zasadach co państwo.

¹⁶⁵ Wysokości szkody, bezprawnego zachowania przedsiębiorcy więziennego, związku przyczynowego i winy.

¹⁶⁶ W oryginale: *acts under color of law*, Logan, *op. cit.*, s. 182.

¹⁶⁷ *Medina vs. O'Neil*, za Logan, *op. cit.*: Przytaczane już fakty w tej sprawie były następujące. W 1981 r. do Houston przybył statek z nielegalnymi emigrantami. Część z nich z braku miejsca w lokalnym więzieniu została przekazana przez odpowiedni urząd pod nadzór prywatnej firmy ochroniarskiej. Byli oni przetrzymywani przez nią w zbyt małej celi. Następnego dnia przy próbie ucieczki jeden z więźniów został zastrzelony.

¹⁶⁸ I. Robbins, *Privatization of Corrections: Defining the Issues*, Federal Probation, nr 50, 1986.

¹⁶⁹ Logan, *op. cit.*, s. 182–183.

SKUTKI ROZŁOŻENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ

Niektórzy krytycy prywatyzacji skłonni są podawać narażenie prywatnych przedsiębiorców na odpowiedzialność cywilną jako argument przeciwko prywatyzacji¹⁷⁰. Tymczasem jednak wydaje się, że po prywatyzacji państwo pozostaje w tym samym zakresie odpowiedzialne za naruszanie praw więźniów co przed nią, dochodzi zaś dodatkowa odpowiedzialność prywatnego przedsiębiorcy. Prawa więźniów są więc lepiej chronione.

Czy podobnie jest z interesami społeczeństwa? Wydaje się, że w zakresie odpowiedzialności również społeczeństwo jako całość można zaliczyć do beneficjentów prywatyzacji. Wypada bowiem przypuścić, że obciążenie dodatkowego podmiotu odpowiedzialnością, jakkolwiek *de iure* nie ogranicza zakresu odpowiedzialności państwa, to jednak *de facto* czyni ją mniej dotkliwą. Jeżeli bowiem przynajmniej część odszkodowań płaconą będzie przez przedsiębiorców więziennych, to o zapłaconą kwotę zmniejszą się wydatki państwa na ten cel¹⁷¹. Co więcej, nawet w przypadku konieczności naprawienia szkody przez państwo zazwyczaj na mocy kontraktu będzie ono uprawnione do regresowego dochodzenia roszczeń od przedsiębiorcy. Ten ostatni argument bywa jednak zbywany przez stwierdzenia, że państwo i tak pozostanie w większym stopniu wypłacalne, zatem w interesie pokrzywdzonych leżeć będzie bardziej pozwanie państwa niż prywatnego przedsiębiorcę¹⁷².

W opinii zwolenników prywatyzacji główną jej zaletą w obszarze odpowiedzialności jest rzeczywisty rozkład kosztów tejsze. O ile bowiem w przypadku konieczności zapłacenia odszkodowania przez państwo w ostatecznym rozrachunku obciąży ono podatników, o tyle w przypadku prywatnego przedsiębiorcy – firmę ubezpieczeniową¹⁷³. Rozumowaniu temu jednak można oczywiście zarzucić, iż już sama instytucja ubezpieczenia jest formą przerzucania ciężaru na ogół ubezpieczonych (czyli większość obywateli). W następstwie prywatyzacji nie dochodzi zatem do istotnych zmian w tym zakresie.

Krytycy prywatyzacji podnoszą jeszcze argument, że skoro wszelkie przychody prywatnego przedsiębiorcy więziennego pochodzą od państwa, to także składka, którą płaci on na ubezpieczenie, obciąża podatników.

Pomimo tych zastrzeżeń wydaje się jednak, że prywatyzacja stwarza możliwości zmniejszenia wydatków budżetowych przeznaczonych na wypłatę odszkodowań.

Dodatkowymi argumentami za ich generalnym zmniejszeniem może być polepszenie jakości więzień w wyniku prywatyzacji, skutkujące mniejszą

¹⁷⁰ J. Michael Keating jr., *Seeking Profit in Punishment: The Private Management of Correctional Institutions*, American Federation of State, County and Municipal Employees, 1985.

¹⁷¹ Logan, *op. cit.*, s. 187 i n.

¹⁷² Shichor, *op. cit.*, s. 89.

¹⁷³ Logan., *op. cit.*, s. 182.

liczbą naruszeń konstytucyjnych praw więźniów. Nie bez znaczenia jest również obawa prywatnych przedsiębiorców przed negatywnymi kosztami pozwów, która każe im dbać o zachowanie w tym zakresie wysokich standardów¹⁷⁴. Jedna z firm prowadzących więzienia praktykowała nawet dobrowolne zapraszanie inspektorów ACLU¹⁷⁵ na inspekcje. Na pytanie, po co to robi, jeden z członków jej zarządu odpowiadał: „To jest dobra i darmowa porada, a poza tym to właśnie oni [ACLU] są pierwszymi w kolejce do pozywania nas”¹⁷⁶.

PROPOZYCJE ODNOŚNIE KONTRAKTOWYCH POSTANOWIEŃ O ODPOWIEDZIALNOŚCI

W celu ograniczenia rozmiarów odpowiedzialności państwa i przeczucenia ekonomicznych kosztów zaniedbań na przedsiębiorców proponuje się rozmaite rozwiązania. Niektóre z nich są sprawdzane w praktyce.

Pierwsza grupa propozycji dotyczy sposobu ukształtowania kwestii odpowiedzialności w kontrakcie zawieranym pomiędzy państwem a prywatnym przedsiębiorcą. Proponowane są dwa sposoby wzmocnienia pozycji państwa względem podmiotu prowadzącego więzienie. Pierwsza sugestia dotyczy uwzględnienia w kontrakcie, że określone w nim standardy zastrzeżone są na korzyść osadzonych, który są w stosunku do kontraktu osobami trzecimi¹⁷⁷. Ukształtowanie umowy o administrowanie zakładem karnym jako *pactum in favorem tertii* umożliwiłoby dochodzenie przez więźniów odszkodowań wprost od prywatnego podmiotu prowadzącego więzienie. Roszczenia takie mogłyby bowiem przyjmować za podstawę samą treść kontraktu. Propozycje powyższe, co do zasady jak najbardziej słuszne, idą jednak czasem zbyt daleko. I tak np. sugeruje się¹⁷⁸ zamieszczenie wśród obowiązków przedsiębiorcy więziennego zastrzeżonych na korzyść więźnia także jego właściwą izolację i resocjalizację. Oznaczałoby to, że więzień, który na przepustce bądź po opuszczeniu więzienia popełniłby przestępstwo, mógłby pozwać zakład karny z tytułu nienależytego wykonania umowy. Fakt popełnienia przestępstwa świadczyłby bowiem dobitnie o braku należytego nadzoru bądź nieskuteczności resocjalizacji. Perspektywa taka wydaje się nieco groteskowa. Druga sugestia (szeroko zresztą stosowana w praktyce) zmierza do zawarcia w kontrakcie postanowienia, na mocy którego prywatny przedsiębiorca

¹⁷⁴ Logan, *op. cit.*, s. 188.

¹⁷⁵ *American Civil Liberties Union*, organizacja pozarządowa założona w roku 1920, stawiająca sobie za cel ochronę wolności jednostki.

¹⁷⁶ Richard Crane, wiceprezes zarządu ds. prawnych w *Correctional Corporation in America*, w wywiadzie, cyt. za: Logan, *ibidem*.

¹⁷⁷ Robbins, *Legal Dimensions...*, s. 142–143.

¹⁷⁸ Robbins, *ibidem*.

godzi się, w przypadku roszczeń więźniów przeciwko państwu, na zwolnienie tego ostatniego z obowiązku świadczenia¹⁷⁹. Nie chroni to oczywiście państwa przed zasądzeniem od niego odszkodowań, bardzo jednak ułatwia dochodzenie regresowych roszczeń od przedsiębiorców.

Propozycje ekonomicznego odciążenia państwa od kosztów odszkodowań, nie związane bezpośrednio z kontraktem, dotyczą w głównej mierze wprowadzenia obowiązku ubezpieczenia się przedsiębiorców więziennych od odpowiedzialności cywilnej¹⁸⁰. Jakkolwiek niektóre postulaty, sugerujące konieczność wykupienia polisy na sumę minimum 25 mln dolarów, wydają się nierealistyczne¹⁸¹, to jednak generalnie wprowadzenie pewnych wymogów w tym zakresie wydaje się być wskazane.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ POLITYCZNA

Przynajmniej pewna liczba urzędników państwowych, odpowiedzialnych za zakłady penitencjarne, wspiera inicjatywy prywatyzacyjne w nadziei na częściowe przynajmniej ograniczenia ich własnej odpowiedzialności¹⁸². Jak pokazano wyżej, nadzieje na ograniczenie odpowiedzialności prawnej administracji państwowej mogą być zasadne jedynie odnośnie wielkości odszkodowań, które trzeba będzie zapłacić, nie zaś samej zasady odpowiedzialności.

Powstaje zatem pytanie, czy podobnie ma się rzecz z obowiązkami organizacyjnymi, których niedopełnienie skutkuje zwykle odpowiedzialnością polityczną. Przypuszczać należy, że prywatyzacja w znacznej części skutkuje odciążeniem administracji państwowej od zajmowania się bieżącymi problemami więzień (zaopatrzenie, przeludnienie, logistyka, wyżywienie itd.). Zjawisko to należy ocenić pozytywnie, zważywszy iż nadmiar zagadnień administracyjnych stanowi dla władzy znakomite alibi do uchylenia się od podejmowania strategicznych decyzji politycznych, czyli od właściwego rządzenia¹⁸³.

¹⁷⁹ Logan, *op. cit.*, s. 191. Chodzi tu o umowne zapewnienie, udzielane przez prywatnego przedsiębiorcę więziennego państwu, że osoby trzecie (np. osadzeni) nie będą występować przeciwko niemu z roszczeniami, związanymi z prowadzonym przez niego zakładem karnym. Konstrukcja umowy o zwolnienie dłużnika z obowiązku świadczenia, popularna w anglosaskim prawie zobowiązań (*indemnification*), jest również uregulowana w polskim prawie – por. art. 392 kodeksu cywilnego.

¹⁸⁰ Robbins, *ibidem*.

¹⁸¹ Por. Logan, *op. cit.*, s. 192.

¹⁸² Logan, *op. cit.*, s. 181.

¹⁸³ Rozróżnienia pomiędzy „administrowaniem”, a „rządzeniem” zaczerpnięte jest od M. Kuleszy. Pierwszy termin oznacza wydawanie decyzji w ramach bieżącej działalności jednostek państwowych, drugi natomiast podejmowanie decyzji strategicznych i dalekosiężnych. Oczywiście jest, że im wyższy szczebel władzy państwowej, tym bardziej powołana jest ona do rządzenia a mniej do administrowania.

Jakkolwiek zatem możliwe zdaje się być ograniczenie organizacyjnych obowiązków państwowej administracji więziennej, to jednak dosyć oczywiste jest, że polityczne odium błędów przedsiębiorców więziennych spada na tych, którzy zawarli z nimi kontrakt. Z drugiej strony także pozytywne skutki prywatyzacji przydają splendoru raczej politykom, którzy odważyli się na eksperyment, niż przedsiębiorcom, choćby to oni byli rzeczywistymi ojcami sukcesu.

WNIOSKI

Podsumowując, prywatyzacja nie stanowi dla administracji państwowej łatwej ucieczki od odpowiedzialności za stan więziennictwa, a po prawdzie w ogóle żadnej ucieczki ani w aspekcie prawnym, ani politycznym. Daje jednakże nadzieje na przerzucenie części ekonomicznych skutków odpowiedzialności na przedsiębiorców prywatnych¹⁸⁴.

Wypada zatem uspokoić wszystkich tych, którzy obawiają się, że wraz z prywatyzacją państwo w piłatowym geście wyrzeknie się dalszej troski o sektor penitencjarny. Jak słusznie zauważa się bowiem: „rząd może sprywatyzować obowiązki, ale nie może sprywatyzować odpowiedzialności”¹⁸⁵.

¹⁸⁴ Logan, *op. cit.*, s. 193.

¹⁸⁵ J. Fenton, *A Private Alternative to Public Prisons*, *Prison Journal*, 65(2).



ROZDZIAŁ VII

INNE ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z PRYWATYZACJĄ

Po systematycznym porównaniu walorów państwowych i prywatnych więzień w różnorodnych aspektach ich funkcjonowania należy się teraz zająć kilkoma dodatkowymi kwestiami związanymi z działalnością zakładów penitencjarnych, dotychczas nie omawianych.

PRAWA WIĘŹNIÓW I UPRAWNIENIA PRYWATNYCH ADMINISTRATORÓW WIĘZIEŃ

Bez ryzyka popełnienia znacznego błędu można stwierdzić, że więzienie jest bodaj najbardziej totalitarną instytucją znaną współczesnym demokratom¹⁸⁶. Administratorzy zakładów karnych dysponują nad osadzonymi ogromną władzą, wspartą dodatkowo bogatym wachlarzem środków przymusu, z prawem do pozbawienia więźnia życia włącznie. Ten stan rzeczy z jednej strony stwarza ogromne możliwości naruszania praw osadzonych, z drugiej natomiast czyni nawet nieznaczne naruszenia bardzo dotkliwymi. Na czoło zagadnień związanych z prawami osadzonych wysuwają się kwestie środków utrzymania dyscypliny w zakładzie penitencjarnym oraz użycia siły wobec osadzonych.

Zasadniczą metodą utrzymywania porządku w zakładzie karnym (zarówno prywatnym, jak i państwowym) jest stosowanie kar i nagród. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej wartościowymi nagrodami są udzielane osadzonym przepustki oraz dobra opinia kierownictwa zakładu karnego, która może okazać się istotna dla powodzenia starań o przedterminowe zwolnienie¹⁸⁷. Ważkim argumentem przeciwko przekazywaniu tego typu decyzji w prywatne ręce jest możliwy konflikt interesów, w jakim może się znaleźć pracownik prywatnego przedsiębiorcy podejmujący decyzję o udzieleniu przepustki bądź wydaniu opinii dla *parole board*¹⁸⁸. Jak już

¹⁸⁶ Por. S. E. Wallace, *On the Totality of Institutions*, w: S. E. Wallace (red.), *Total Institutions*, 1971.

¹⁸⁷ Shichor, *op. cit.*, s. 53.

¹⁸⁸ Organ administracyjny pełniący w USA funkcję sądu penitencjarnego.

bowiem wskazano, przedsiębiorcy więzienni będą raczej zainteresowani w przedłużaniu okresu pozbawienia wolności niż jego skracaniu. Z tego powodu w wielu przypadkach nawet pełnych prywatyzacji decyzje w sprawie przepustek albo przynajmniej kontrolę nad ich wydawaniem pozostawia się organom administracji państwowej¹⁸⁹. Ma to jednak oczywiście swoje wady. Z jednej strony dodatkowy urzędnik oznacza dodatkowe koszty, z drugiej zaś osłabia środki oddziaływania prywatnego przedsiębiorcy na osadzonych, gdyż przestaje on być wyłącznym dysponentem dobra w postaci przepustki.

Wielce istotną kwestią związaną z prawami więźniów są procedury stosowania przymusu fizycznego. Można sobie wyobrazić zasadniczo trzy sposoby rozwiązania tego problemu¹⁹⁰. Zgodnie z pierwszym prywatny przedsiębiorca nie byłby uprawniony do użycia siły. Czyniliby to jedynie urzędnicy państwowi. Propozycja ta z ekonomicznego punktu widzenia jest nie do przyjęcia. W sposób oczywisty bowiem utrzymywanie przez państwo dodatkowych strażników, dublujących pracowników prywatnych, zniweczyłoby wszelkie oszczędności, które niesie ze sobą prywatyzacja. W myśl drugiej koncepcji jedynie przymus mogący skutkować pozbawieniem życia pozostałby w rękach administracji państwowej. Również ta sugestia zdaje się nie zdawać egzaminu w zetknięciu z realiami życia. Pozbawienie więźnia życia ze swej natury nie jest bowiem nigdy sytuacją przewidywalną. Gdyby bowiem tak było, można by zawczasu podjąć środki, w wyniku których nie byłoby konieczności posuwać się do ostatecznych rozwiązań. Zatem również ta wersja niosłaby ze sobą konieczność utrzymywania znacznej liczby niepotrzebnych pracowników. Trzecie rozwiązanie, w praktyce stosowane, polega na precyzyjnym określeniu sytuacji uprawniających prywatnego administratora więzienia do użycia siły.

Skoro zatem władza nad osadzonymi ma się znaleźć całkowicie w prywatnych rękach, zbadać trzeba, czy warunki jej wykonywania sprzyjają okazywaniu posłuchu dla prawa. Nie będzie chyba błędne twierdzenie, że ani państwowi, ani prywatni administratorzy więzień nie mają (przynajmniej krótkofalowego) interesu w przestrzeganiu praw osadzonych. Zatem całe zagadnienie sprowadza się do kontroli. Jak podnoszą zwolennicy prywatyzacji, dla skuteczności tejże mało istotne jest, czy kontrolowanym jest osoba fizyczna (zatrudniany przez państwo strażnik), czy też osoba prawna (zakończony przedsiębiorca więzienny)¹⁹¹. Skoro zatem problem sprowadza się do kontroli, przywołać należy uwagi poczynione wyżej, wskazujące na możliwe wzmocnienie kontroli wskutek prywatyzacji.

¹⁸⁹ Logan, *op. cit.*, s. 206.

¹⁹⁰ Robins, *The Legal Dimensions...*

¹⁹¹ Logan, *op. cit.*, s. 54. Przeciwnicy twierdzą natomiast, że zakres kontroli nad pracownikiem jest z natury rzeczy większy niż nad kontrahentem.

Wydaje się bowiem, że to przestrzeganie prawa i jego kontrola nie zaś forma własności decyduje o zachowywaniu standardów humanitarnego traktowania więźniów. W tym kontekście chybione zdają się być liczne argumenty odwołujące się do dziewiętnastowiecznej praktyki „wypożyczania” więźniów prywatnym przedsiębiorcom, w charakterze siły roboczej¹⁹². Rażące nadużycia, z którymi mieliśmy podówczas do czynienia, związane były nie tyle z formą własności więzienia, co brakiem zainteresowania władz i opinii publicznej przestrzeganiem praw więźniów. Widoczne to było zresztą także w państwowych placówkach¹⁹³.

Reasumując, jakkolwiek istnieją pewne podstawy do obaw odnośnie przestrzegania praw więźniów przez prywatnych przedsiębiorców, to nie wydaje się, aby w tej kwestii miało być znacząco gorzej niż w więzieniach państwowych. Zresztą, jak dotąd z małymi wyjątkami, nie dochodziło w prywatnych placówkach do żadnych gorszących zjawisk.

PRACA WIĘŹNIÓW

W wielu stanach USA jak również w Wielkiej Brytanii więźniowie zobowiązani są do wykonywania odpłatnej pracy wskazanej przez administratora więzienia. Dotyczy to zarówno administratorów państwowych, jak i prywatnych. Jej zasady regulowane są stosowanymi przepisami. Ciekawą i stale rozwijającą się w Stanach propozycją zorganizowania pracy dla więźniów jest zawierania umów przez zakład karny (prywatny lub państwowy) z konkretnym przedsiębiorcą. Wyróżnić można trzy rodzaje takowych¹⁹⁴. Umowa dotycząca pracy więźniów może przewidywać,

¹⁹² Por. Shichor, *op. cit.*, s. 19 i n. oraz przytaczana tam literatura.

¹⁹³ Zaprzeczeniem stawianej tezy wydaje się być wypowiedź M. Płatek, w wywiadzie opublikowanym w Forum Penitencjarnym 1/2002. Stwierdza ona, odnosząc się do nadużywania praw więźniów w dziewiętnastym i wcześniejszych stuleciach: „To nie są wcale odległe czasy. Przeciwnie, tak naprawdę dopiero staramy się od nich odchodzić. Bo czymże innym były łagry i obozy, eksploatujące darmową siłę roboczą, jak nie rodzajem prywatnej inicjatywy. Co za różnica, czy firma nazywała się Krupp, czy Gułag”. Wypada się zgodzić, że (przy zachowaniu proporcji oczywiście) daje się zauważyć niejaki podobieństwo w traktowaniu więźniów przez dziewiętnastowiecznych przedsiębiorców i komunistyczną Rosję. Całkowitym nieporozumieniem jest jednak pogląd, że zarzewiem zła była tutaj „prywatna inicjatywa”. Przecież o ile „firma Krupp” z pewnością była prywatna, to „firma Gułag” ponad wszelką wątpliwość stanowiła twór państwowy. Tak więc, skoro daje się dostrzec pomiędzy nimi pewne podobieństwa w zakresie traktowania więźniów, to z pewnością nie wynikają one z formy własności. Są raczej związane z podobnym lekceważeniem dla prawa i brakiem kontroli, jakie miały miejsce w obu przypadkach. W tym miejscu, moim zdaniem, argument użyty przeciwko prywatyzacji przeradza się w swoje przeciwieństwo.

¹⁹⁴ G. E. Sexton, *Work in American Prisons: Joint Ventures with Private Sector*, National Institute of Justice, dostępne pod adresem: www.securitymanagement.com/library/000133.html

iz zewnętrzny przedsiębiorca po prostu zatrudnia określonych więźniów jako swych pracowników. Przy drugim rodzaju umowy rolę pracodawcy odgrywa zakład karny, jednakże osadzeni pracują na rachunek, odpowiedzialność i pod nadzorem przedsiębiorcy. W trzecim modelu, to więzienie w istocie przekształca się w zakład produkcyjny, w którym zewnętrzny przedsiębiorca zamawia towary lub usługi.

Udział podmiotów sektora prywatnego w zapewnieniu pracy dla więźniów prawnie dopuszczalny jest od roku 1979¹⁹⁵, jednakże przy zachowaniu określonych warunków, w tym m.in. wypłacania osadzonemu nie mniejszego wynagrodzenia niż to, które otrzymywaliby będąc na wolności¹⁹⁶. W latach 1987–1992 z każdego zarobionego przez więźniów dolara, 41 centów w jakiejś postaci trafiało na powrót do społeczności w formie podatków, naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem bądź też opłat za pobyt w więzieniu (obecnie wprowadzonych przez wiele stanów)¹⁹⁷.

Jak wynika z powyższego, w zakresie zatrudnienia więźniów placówki publiczne, kontraktując pracę osadzonych, na zewnątrz więzienia zachowują się w sposób właściwy podmiotom sektora prywatnego. Nic zatem dziwnego, że nie da się zauważyć różnic pomiędzy nimi a prywatnymi przedsiębiorcami więziennymi.

LOBBING PRZEDSIĘBIORCÓW WIĘZIENNYCH

Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, naznaczonych burzliwą debatą na temat globalizacji, nie powinny dziwić obawy na temat politycznych i społecznych skutków działalności międzynarodowych korporacji. Nie ulega bowiem już dziś wątpliwości, że wielkie podmioty stanowią znaczącą siłę polityczną, zdolną drogą działań lobbingsowych osiągnąć istotny wpływ zarówno na legislację, jak i władzę wykonawczą. Jeżeli dodać do tego fakt, iż przedsiębiorcami więziennymi mogą stać się jedynie wielkie spółki, których akcje znajdują się w publicznym obrocie, najlepiej finansowane przez międzynarodowy kapitał, to nie ulega wątpliwości, że kwestia działalności lobbingsowej podmiotów prowadzących więzienia warta jest analizy.

¹⁹⁵ Wcześniej, tj. od lat 30., był zabroniony ze względu na protesty związków zawodowych oraz przez wzgląd na zarzuty o nieuczciwą konkurencję.

¹⁹⁶ Nie udało mi się niestety dotrzeć do badań, które wskazywałyby, czy ten wymóg jest w istocie przestrzegany. Rosnąca wśród przedsiębiorców popularność umów z zakładami karnymi pozwala w to wątpić.

¹⁹⁷ Dane za G. E. Sexton, *op. cit.* Nie można w tym miejscu powstrzymać się od gorzkiej uwagi, iż autor niniejszych słów, nie obciążony opłatą za pobyt w zakładzie karnym ani roszczeniami odszkodowawczymi swych ofiar i tak zmuszony jest oddawać państwu efektywnie więcej niż 41 % swoich dochodów.

„Tak długo jak nowe więzienia są budowane, będą one zapełniane. To jest samospełniająca się przepowiednia”¹⁹⁸ – twierdzą zwolennicy tezy, że w dziedzinie więziennictwa to podaż kształtuje popyt, nie zaś odwrotnie. Wskazują oni, iż nowo powstający prywatny biznes więzienny dysponuje znacznym kapitałem i wpływami politycznymi oraz ma ekonomiczny interes w zwiększaniu liczby osadzonych¹⁹⁹.

Rzeczywiście perspektywa, iż to działania lobbistyczne prywatnych przedsiębiorców mają się stać głównym wyznacznikiem polityki karnej może być niepokojąca nie tylko dla przeciwników zaostrzania zasad odpowiedzialności karnej, ale także dla tych, którzy generalnie nie są temu przeciwni. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że interes ekonomiczny kilku czy kilkunastu podmiotów nie powinien stanowić o polityce karnej.

Jakkolwiek nie sposób odmówić słuszności pogładowi, że występuje już zjawisko lobbingu firm prowadzących więzienia na rzecz zaostrzenia zasad odpowiedzialności – odpowiadają zwolennicy prywatyzacji – to jednak ślepotą byłoby twierdzić, iż jest to jedynie owocem prywatyzacji, nie występuje natomiast w całkowicie państwowym sektorze więziennym. Przykładowo wymienia się tu środowiska związane z zarządem więziennictwa (optujące za zmniejszeniem liczby więźniów), policją (mającą przeciwny interes), związkami zawodowymi pracowników więziennictwa (przeciwным reformom), adwokaturą czy wszelkiego rodzaju stowarzyszeniami, działającymi na rzecz bądź to zaostrzenia represji karnej, bądź humanitaryzacji wykonania kary, czy wreszcie wdrażania alternatywnych sposobów karania²⁰⁰. W świetle powyższych faktów można zatem nawet twierdzić, że dodatkowe lobby wpływa raczej na polepszenie sytuacji, nie zaś jej pogorszenie. W systemie demokratycznym walka o wpływy, którą toczą ze sobą rozmaite grupy interesu, jest zjawiskiem naturalnym, a zagrożeniem dla systemu politycznego staje się dopiero, gdy odbywa się to w sposób niejawni i niekontrolowany. Wskazuje się przy tym także na analogię do przemysłu zbrojeniowego, który jakkolwiek może wpływać (i zapewne wpływa) na ilość broni kupowanej przez państwa, to jednak nie ma wystarczających wpływów do wywoływania wojen, co przecież leżałoby w jego interesie. Podobnie ma się rzecz z przedsiębiorcami więziennymi, którzy być może w pewnych okolicznościach będą w stanie wyrzucić na państwo zawarcie kontraktu, nie wpłyną jednak na sądy²⁰¹ w zakresie częstości orzekanej przez nie kary pozbawienia wolności.

¹⁹⁸ Wypowiedź przedstawiciela Edna McConell Clark Foundation, cytata za: Logan, *op. cit.*, s. 150.

¹⁹⁹ Shichor, *op. cit.*, s. 236.

²⁰⁰ Logan, *op. cit.*, s. 155.

²⁰¹ Jako, przynajmniej w założeniu, najbardziej niezależne od politycznych uwarunkowań organy (choć trzeba również pamiętać, że w Stanach sędziowie często bywają wybierani w wyborach powszechnych).

Przeciwko temu ostatniemu stwierdzeniu przytacza się jednak sugestywny obraz członka ławy przysięgłych, który jest posiadaczem akcji spółki prowadzącej więzienie i wpływu, jaki fakt ten może mieć na jego decyzje²⁰². W tym jednak przypadku zakaz zasiadania w ławie przysięgłych dla akcjonariuszy niektórych spółek wydaje się być stosunkowo prostym rozwiązaniem.

Konkludując powyższe rozważania stwierdzić trzeba, że jakkolwiek zagrożenia ze strony destrukcyjnego lobbingu przedsiębiorców więziennych zdaje się być rzeczywiste, to jednak nie można go demonizować.

Nie ma przy tym powodu przypuszczać, że przedsiębiorcy więzienni będą się starali wpływać na politykę władz wyłącznie w niepożądanym kierunku. W ich interesie będzie nie tylko bowiem zwiększenie liczby więźniów, ale także zwiększenie budżetu więziennictwa oraz rozbudowywanie programów przeznaczonych dla więźniów, a prowadzonych przez prywatne podmioty, w tym programów edukacyjnych czy szkoleniowych, a także opieki medycznej, żywienia itd.

GROŹBA PORZUCENIA KAR ALTERNATYWNYCH DO POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Jednym z argumentów przeciwko prywatyzacji jest stwierdzenie, że prywatne więzienia będą zapełnione jedynie dlatego, że w ogóle powstały, w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb kryminalnopolitycznych²⁰³. Dalej natomiast, skoro władze dysponować będą zwiększoną liczbą miejsc w więzieniach, spowoduje to odwrót od alternatywnych sposobów karania i powrót do kary więzienia jako jedyne narzędzia polityki karnej²⁰⁴.

Rozumowanie powyższe obarczone jest kilkoma błędami²⁰⁵. Przede wszystkim opiera się na niesprawdzonych przesłankach, iż zwiększenie podaży (liczby miejsc w więzieniach) automatycznie zwiększa popyt (zapotrzebowanie państwa na miejsca w zakładach karnych). Gdyby tak było, to identyczne zjawisko miałoby miejsce także w zakładach państwowych. Z pewnością nie zachodzi także zjawisko odwrotne, tj. zmniejszanie się liczby miejsc w więzieniach nie powoduje (niestety) zmniejszenia liczby osadzonych.

Ponadto nie wydaje się, żeby w najbliższym czasie gdziekolwiek miał zaistnieć problem nadmiaru miejsc w więzieniach, a tylko pod tym warunkiem kasandryczne scenariusze odnośnie wpływu podaży miejsc na popyt więźniów mogłyby się zrealizować.

²⁰² J. Maghan, E. Sagarin, *Privatization of Corrections, Should States Opt for Private Prisons?*, Hartford Journal, 12 January 1985.

²⁰³ Logan, *op. cit.*, s. 150.

²⁰⁴ Logan, *ibidem* i cytowane tam wypowiedzi.

²⁰⁵ Argumenty za: Logan, *op. cit.*, s. 150 i n.

Nie ma zatem powodu przypuszczać, że prywatyzacja wpływa na liczbę więźniów. Zdaje się, iż sprzeciw wobec prywatyzacji jest częstokroć głosem wymierzonym nie przeciwko więzieniom prowadzonym przez prywatnych przedsiębiorców, lecz przeciwko więzieniom w ogóle²⁰⁶.

ZAGROŻENIE KORUPCJĄ

Nie ulega wątpliwości, że w miarę jak zwiększa się ilość pieniędzy (zwłaszcza publicznych) oraz wzrasta dyskrejonalna władza dysponowania nimi, rośnie także zagrożenie korupcją. Nie powinno zatem wywoływać zdziwienia, że więziennictwo jest na nią szczególnie narażone. Dysponuje ono bowiem ogromnymi środkami, w ostatecznym rozrachunku w całości pochodzącymi z państwowej kiesy oraz uprawnione jest do sprawowania niezwykle daleko idącej władzy nad jednostką, co wystawia je na poważne pokusy. Rozważyć przeto należy, czy więzienia prywatne mają większe, czy mniejsze szanse zagrożenia korupcją niż państwowe zakłady karne.

Zagrożenia korupcyjne związane z prywatyzacją winny być zbadane w dwóch newralgicznych punktach. Pierwszym z nich, występującym także w placówkach państwowych, są stosunki pomiędzy więźniami i personelem więziennym różnych szczebli. Drugim natomiast czułym punktem wydaje się być proces wyboru prywatnego przedsiębiorcy, któremu państwo zleca prowadzenie więzienia.

Odnosnie pierwszego z powyższych zagadnień stwierdzić trzeba, iż ogół korupcyjnych zachowań, z jakimi mamy do czynienia w więzieniu, podzielić można na trzy kategorie²⁰⁷. Pierwsza, którą możemy określić jako niewłaściwe wykonanie obowiązku²⁰⁸, polegała na arbitralnym rozdzielaniu wśród osadzonych przywilejów i świadczeń, którymi zarząd więzienia ma prawo dysponować (szczególnie przepustek), w zamian korzyści majątkowych. Przekroczenia obowiązków²⁰⁹ objawia się w dostarczaniu kontrabandy, pomocnictwa przy organizowaniu ucieczek itd. Z niedopełnieniem obowiązków²¹⁰, mamy z kolei do czynienia, gdy w zamian za korzyść majątkową personel więzienny toleruje u niektórych więźniów zachowania przestępcze wobec współwięźniów czy też naruszenia regulaminowe. Każda z powyższych form korupcji polega na nadużyciu publicznych uprawnień do osiągnięcia prywatnych celów²¹¹. Nie wydaje

²⁰⁶ Logan, *ibidem*.

²⁰⁷ B. J. McCarthy, *Keeping an Eye on the Keeper: Prison Corruption and Its Control*, Prison Journal 64, 1984.

²⁰⁸ ang. *misfeasance*.

²⁰⁹ ang. *malfeasance*.

²¹⁰ ang. *nonfeasance*.

²¹¹ Logan, *op. cit.*, s. 213.

się przy tym, aby była ona w jakikolwiek sposób właściwa podmiotom prywatnym czy państwowym. Ostatecznym bowiem źródłem korupcyjnych pokus jest posiadanie przez korumpowanego władzy nad osobą korumpującą, nie zaś stosunki własnościowe²¹². Przyjąć zatem należy, iż prywatyzacja więzień nie powinna wpłynąć na stan powiązań korupcyjnych pomiędzy więźniami i personelem zakładu karnego, ani w negatywnym ani pozytywnym kierunku.

Drugim obszarem zagrożenia korupcją, związanym z prywatyzacją więziennictwa, jest proces kontraktowania przedsiębiorcy więziennego. Problemowi temu literatura przedmiotu poświęca stosunkowo mało miejsca²¹³. Tymczasem jednak wydaje się, że w tym przypadku prywatyzacja wpływa na zwiększenie zagrożenia korupcją. Proces zawierania kontraktu na administrowanie zakładem karnym z podmiotem prywatnym naturalnie ma miejsce jedynie w przypadku prywatyzowania usług więziennych, nie pojawia się natomiast w przypadku pozostawienia ich w rękach państwowych. Zgodzić się tu wypada, że jest to charakterystyczne dla każdej prywatyzacji zadań publicznych. Zamówienia publiczne związane z prywatyzacją więziennictwa nie niosą większych w tym zakresie zagrożeń niż np. przy prywatyzacji usługi oczyszczania miasta²¹⁴. Nie zmienia to jednak faktu, iż w wyniku prywatyzacji zakładów karnych zagrożenie korupcją wzrasta²¹⁵.

SZANSA PRZEDEFINIOWANIA KWESTII ZASADNICZYCH

Prywatyzacja, zdaniem jej zwolenników, niezależnie od prawdopodobnych zysków w zakresie kosztów i jakości usług więziennych, niesie ze sobą jeszcze jedną niezaprzeczalną korzyść. Gdyby bowiem w wyniku podjęcia problemu i rozważenia argumentów „za” i „przeciw” prywatyzacji konkretnego zakładu karnego, zrezygnować z jej wprowadzenia, to i tak wiązać się to będzie z korzyściami dla społeczeństwa i administracji²¹⁶.

Po pierwsze wskaże rzeczywiste koszty, które państwo ponosi w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Jak bowiem wykazano wyżej, mogą być one zdecydowanie większe niż te przewidziane odpowiednimi zapisami budżetu. Uświadomienie sobie przez decydentów rzeczywistej skali wydatków może mieć oczywiście różne skutki. Może spowodować reformę państwowego więziennictwa albo odwrót od rela-

²¹² Logan, *op. cit.*, s. 214.

²¹³ Tak np. Logan, *op. cit.*, w rozdziale poświęconym korupcji czyni na ten temat jedynie dwie zwięzłe uwagi.

²¹⁴ Logan, *op. cit.*, s. 211.

²¹⁵ Odmiennie Logan, *op. cit.*, s. 220.

²¹⁶ Logan, *op. cit.*, s. 118.

tywnie bardzo drogiej kary pozbawienia wolności na rzecz jest surogatów, jak np. elektronicznego monitoringu, bądź też kar nieizolacyjnych. W każdym razie polepszenie rozeznania w sytuacji należy uznać za pozytywny efekt podjęcia zagadnienia prywatyzacji.

Drugą i może ważniejszą korzyścią z rozważań w tym przedmiocie jest precyzyjne zdefiniowanie celów, jakie państwo stawia przed karą więzienia. Rozważając kwestię prywatyzacji, a tym bardziej przygotowując cały proces (w tym pisząc kontrakt²¹⁷), władze publiczne zmuszone są określić swoje wymagania pod adresem więzienia – zarówno zresztą prywatnego, jak i państwowego. Może to prowadzić do rozmaitych skutków. W wielkim uproszczeniu może owocować zarówno podjęciem na nowo idei resocjalizacyjnych, jak i powrotem do pierwotnej koncepcji więzienia jako miejsca, które przede wszystkim winno odstraszać. W każdym jednak przypadku okaże się antidotum na działanie „siłą przyzwyczajenia” bez określonych celów, chorobę, która zdaje się trapić nie tylko więziennictwo, ale cały wymiar sprawiedliwości karnej.

WNIOSKI

Prywatyzacja zakładów penitencjarnych rodzi rozmaite wątpliwości, a także różnego rodzaju nadzieje.

Wśród tych pierwszych na czoło wysuwa się dopuszczalny zakres użycia przymusu przez prywatnych przedsiębiorców i kontrola nad przestrzeganiem przez nich praw osadzonych. Jak się zdaje, przyznanie prywatnym administratorom więzień stosunkowo szerokich uprawnień, jest niezbędne ze względów praktycznych. Powinno zatem podlegać wnikliwej kontroli, nawet gdyby okazała się ona stosunkowo kosztowna. Wydaje się bowiem, że sfera ochrony praw człowieka jest jedną z ostatnich, na której można oszczędzać. Pozostałe wątpliwości związane z lobbingiem i korupcją są już mniejszej wagi. Oczywiście problemy te występowały i będą występować, nie wydaje się jednak, aby miały się zaostrzyć wskutek prywatyzacji.

Największą nadzieją, jaką zwolennicy prywatyzacji wiążą już z samym podjęciem tematu, jest określenie przez państwo zasadniczych celów kary pozbawienia wolności i bardziej świadome zdefiniowanie polityki karnej, w tym zakresie. Daje to szansę, iż również instytucje państwowe przestaną działać bezrefleksyjnie, o zaletach czego nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

²¹⁷ W którym przecież muszą zostać określone obowiązki strony – tj. przedsiębiorcy więziennego.

ROZDZIAŁ VIII

ZAGADNIENIA FUNDAMENTALNE

Rozważając praktyczne wady i zalety prywatyzacji więziennictwa nie można pod żadnym pozorem tracić z oczu szczególnego charakteru przedmiotu tych rozważań. Wykonywanie kary kryminalnej jest bowiem czynnością jakościowo inną niż wywóz śmieci, komunikacja miejska czy nawet system emerytalny, odnośnie których również toczą się debaty prywatyzacyjne²¹⁸. Karanie nierozłącznie wiąże się bowiem z umyślnym zadawaniem bólu osobie ludzkiej. Ze względu na to nie można go sprowadzić jedynie do kwestii pragmatycznych. Stanowi ono bowiem również (a może przede wszystkim) problem polityczno-moralny²¹⁹.

Wobec powyższego do podjęcia decyzji na temat prywatyzacji więziennictwa wymagana jest odpowiedź twierdząca nie tylko na pytanie o to, czy to się opłaca, ale także o to, czy jest to moralnie dopuszczalne.

SYMBOLIZM KARY KRYMINALNEJ

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że kara pozbawienia wolności, jak każda inna kara, oprócz funkcji utylitarnych (izolacja sprawcy, próba wpłynięcia na niego itd.) ma także istotny walor symboliczny, wiążący się z moralnym potępieniem sprawcy. Niektórzy skłonni są nawet przyznać pierwszeństwo owemu symbolizmowi kary²²⁰. Rodzi się jednak pytanie, czy kara więzienia wykonywana przez prywatnych przedsiębiorców, może należycie wywiązywać się z nakładanych na nią zadań w zakresie przekazu symbolicznego.

Krytycy prywatnych więzień odpowiadają zdecydowanie negatywnie. Twierdzą oni, iż państwowe emblematy na mundurach oficerów służby więziennej są równie ważne dla symbolicznego przesłania, jakie niesie ze sobą wymiar sprawiedliwości, jak togi sędziów czy godło państwowe w sali rozpraw²²¹. Wszystkie one, bez żadnej różnicy, wskazują bowiem

²¹⁸ Schichor, *op. cit.*, s. 46.

²¹⁹ Por. Schichor, *op. cit.*, s. 254–255.

²²⁰ Por. chociażby J. Feinberg, *The Expressive Function of Punishment*, w: tegoż, *Doing and Deserving*, 1970

²²¹ J.J. DiIulio Jr., *Prisons for Profit? Commentary*, 1990, s. 66–68.

na funkcję publiczną, jaką sprawują zarówno sędziowie, jak i strażnicy więzienni.

Więziennictwo należy bowiem do sfery spraw publicznych i jako takie nie może być odłączone od państwa²²². Czy gdybyśmy mogli wynająć prywatny podmiot, który zapewniałby sędziów na wyższym poziomie niż ci, którzy zajmują państwowe posady, bylibyśmy gotowi zlecić im wymiar sprawiedliwości? – pytają retorycznie krytycy prywatyzacji. Czy gdyby okazało się, że prywatna firma zapewnia lepiej wyszkoloną i tańszą armię, skłonni bylibyśmy powierzyć ochronę granic spółce US Army, Ltd.²²³

Zarysowanemu wyżej rozumowaniu zarzucić można, iż zakłada, że do prawidłowości przekazu symbolicznego wystarcza, aby więzienie czy inny organ wymiaru sprawiedliwości posługiwał się państwowym szyldem. Założenie takie nie wydaje się uzasadnione. Pewną rację mają bowiem zwolennicy prywatyzacji, wskazując, że rzeczywista siła i wartość społecznego przekazu co najmniej w tym samym stopniu co od formy własności zależy od jakości i solidności działania autora przekazu. W tym natomiast prywatne więzienia osiągają nad państwowymi pewną przewagę. Więźniów bowiem bardziej od oznaczenia, które widnieje na mundurach strażników, interesuje, co dostają do jedzenia i w jakich zajęciach mogą uczestniczyć²²⁴.

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, który z powyższych czynników ma większe znaczenie.

KARANIE DLA ZYSKU A MORALNOŚĆ

Przedsiębiorcy więzienni ponad wszelką wątpliwość są całkowicie nastawieni na zysk, a inne cele gotowi są realizować jedynie o tyle, o ile nie kolidują z celem głównym. Jak sugerują niektórzy przeciwnicy prywatyzacji, postawa taka stanowi poważną przeszkodę do właściwej realizacji zadań, stawianych przed prywatnymi administratorami więzień. Ich wątpliwości dotyczą zarówno aspektu pragmatycznego, jak i etycznego.

Skoro „spółki gotowe są raczej mieć się dobrze niż czynić dobrze”²²⁵, to często w swoim postępowaniu uciekają się do działań nieetycznych albo wręcz sprzecznych z literą prawa. Sytuacja taka nie może być tolerowana, zwłaszcza gdy przedmiotem działalności jest wykonanie kary, której zadaniem jest ostatecznie również moralne potępienie przestęp-

²²² S. McClintock, *The Future of Imprisonment in Britain*, w: A. E. Bottoms, P. H. Preston (red.), *The Coming Penal Crisis. A Criminological and Theological Explanations*, Scottish Academic Press, 1980, s. 127.

²²³ Shichor, *op. cit.*, s. 52.

²²⁴ Por. Shichor, *op. cit.*, s. 258 i cytowane tam wypowiedzi.

²²⁵ Robins, *op. cit.*, s. 819.

stwa. Kara bowiem wykonywana przez podmiot pozbawiony „moralnych kwalifikacji” nie spełniłaby w powyższym zakresie swojego zadania.

Wątpliwość natury etycznej dotyczy zaś kwestii, czy w ogóle moralnie uzasadnione jest osiąganie zysków z karania innej osoby²²⁶. Skoro bowiem kara koniecznie zawiera element zadania cierpienia, to musi ona znaleźć moralne uzasadnienie w jakichś wyższych wartościach, które jej wykonanie ma chronić. Żadna natomiast z tradycyjnych racjonalizacji kary, czy to utylitarnych: prewencja, izolacja bądź resocjalizacja, czy też retributywnej (a więc kary jako odpłaty), nie obejmuje osiągnięcia ekonomicznego zysku jako należytego uzasadnienia karania²²⁷. Zatem wykonanie kary przez prywatny podmiot nakierowany na zysk jest z gruntu nieetyczne. Na tak postawiony zarzut zwolennicy prywatyzacji więzień, choć także niektórzy przeciwnicy tejże²²⁸, odpowiadają, że motywacja, jaką kieruje się wykonujący karę, jest moralnie obojętna. Znaczenie ma natomiast motyw stojący u podstaw wymierzenia kary, ten natomiast element nie podlega zmianie wraz z prywatyzacją²²⁹. Owo rozróżnienie pomiędzy władzą nałożenia kary a władzą jej wykonania jest niezbędne²³⁰. O ile bowiem pierwsza z nich jest oczywiście kwestią moralną, o tyle druga w znacznym stopniu techniczną.

Ponadto także w więzieniach państwowych personel więzienny, odpowiedzialny za wykonanie kary, świadczy swoją pracę nie tylko „dla idei”, lecz w zamian za wynagrodzenie, a zatem z chęci zysku²³¹. W wyniku prywatyzacji więc sytuacja w zakresie motywacji podmiotu bezpośrednio wykonującego karę nie ulega zasadniczej zmianie.

ZBYWALNOŚĆ *IUS PUNIENDI*

Prywatyzacja zakładów karnych postrzegana jest przez niektórych jako pewnego rodzaju test na granice prywatyzacji w ogóle²³². Zagadnienia związane z karaniem przestępców zdają się bowiem od wieków bezspornie należeć do wyłącznej domeny państwa.

Według klasycznej definicji kara kryminalna spełniać musi pięć warunków²³³. Musi ona (1) wiązać się z zadawaniem bólu albo wyciąganiu innej konsekwencji powszechnie uważanej za nieprzyjemną, (2) być orzekana za

²²⁶ Shichor, *op. cit.*, s. 65.

²²⁷ Shichor, *ibidem*.

²²⁸ Jak np. J. J. DiIulio Jr., *Prisons, Profits and the Public Goods: The Privatization of Corrections* (Research Bulletin 1), Sam Houston State University, Criminal Justice Center, 1985.

²²⁹ Logan, *op. cit.*, s. 38.

²³⁰ McDonald, *op. cit.*

²³¹ Logan, *ibidem*.

²³² Logan, *op. cit.*, s. 237.

²³³ H. L. A. Hart, *Punishment and Responsibility*, Oxford 1968, s. 4–5.

złamanie reguł prawnych, (3) wymierzana rzeczywistemu bądź przypuszczalnemu sprawcy za popełnione przez niego przestępstwo, (4) ustanowiona przez osobę inną niż przestępcę oraz (5) nakładana i administrowana przez władzę utworzoną przez system prawny, którego reguły zostały złamane.

Przyrównując karę wykonywaną przez prywatny podmiot do powyższej definicji widzimy, iż jedynie w zakresie punktu (5) powstać mogą wątpliwości, czy działalność przedsiębiorcy więziennego zasługuje na miano kary kryminalnej. Problem pojawia się bowiem, gdy państwo przekazuje prywatnemu podmiotowi administrowanie wykonaniem kary. Rozpatrzeć trzeba bowiem, czy tym samym nie pozbawia się części swego *ius puniendi*. A jeżeli tak, to czy jest do tego uprawnione.

Prawo do karania, czy szerzej – używania siły, pozostawać winno wyłączną prerogatywą państwa²³⁴. Twierdzenie takie wydaje się nam dziś oczywiste i zwolennicy prywatyzacji więziennictwa nie usiłują go co do zasady podważyć.

Dokonać trzeba tu jednak ich zdaniem istotnego rozróżnienia pomiędzy wymierzaniem kary czy nawet jej wykonywaniem (w sensie kreowania prawnych podstaw) a administrowaniem zakładem karnym²³⁵. O ile to pierwsze z pewnością wchodzi w zakres *ius puniendi*, o tyle co do drugiego pojawiają się już wątpliwości.

Gdyby nawet jednak przyjąć, że prywatyzacja więzień jest wkraczaniem niepaństwowych podmiotów w sferę wyłącznych kompetencji państwa, nie prowadziłoby to koniecznie do wniosku, że prywatyzacja jest całkowicie niedopuszczalna. Ustosunkowanie się do tego problemu zależy bowiem, jak się wydaje, od przyjętego poglądu na źródła uprawnień państwa w tym zakresie.

Stanowiska w tej sprawie możemy podzielić na liberalne i komunitarystyczne²³⁶, czyli w uproszczeniu poglądy Locka i Hobbesa²³⁷. O ile bowiem pierwszy z nich twierdził, że prawo do ukarania przestępcy od samego początku należy do państwa jako suwerena²³⁸, drugi skłonny byłby obstawać, że należy ono do jednostek.

²³⁴ ABA, za cyt: C. Meyer, *Legal Issues Surrounding Private Operation of Prisons*, Criminal Law Bulletin 22(4), s. 310, Shichor, *op. cit.* s. 256.

²³⁵ McDonald, *op. cit.*, s. 183.

²³⁶ Terminologia ta zaczerpnięta została od Lecha Morawskiego. W tym ujęciu w ramach komunitaryzmu mieszczą się w istocie różnorakie poglądy antyliberalne, tj. m.in. wskazujące na prymat dobra wspólnego nad indywidualnym oraz ochronę dóbr wspólnych jako podstawowe zadanie państwa. Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa; prawo w toku przemian*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, 1999, s. 127–129. Naturalnie w tym ujęciu zarówno światopogląd konserwatywny, jak i socjalistyczny, zaklasyfikowane będą jako komunitarystyczne.

²³⁷ Por. Shichor, *op. cit.*, s. 46–47.

²³⁸ Choć oczywiście „w stanie natury” cieszyły się nim jednostki. W stanie państwowym tracą one jednak bezpowrotnie kontrolę nad swymi niegdysiejszymi uprawnieniami.

Nie ulega wątpliwości, że żadne zgrzyty nie powstaną w toku wkomponowywania idei prywatyzacji więzień w myśl liberalną. Skoro bowiem prawo do ukarania sprawcy przestępstwa jest prawem jednostki (pokrzywdzonego), które tylko ze względów praktycznych w drodze umowy społecznej zostało przeniesione na państwo, to nie widać powodu, aby (jeżeli taka wola większości) było ono w pewnym zakresie wykonywane przez podmioty prywatne.

Więcej wątpliwości rodzi bardziej lewicowe podejście do zagadnienia prywatyzacji – nie wydaje się, żeby dało się ją pogodzić z tym sposobem myślenia, charakterystycznym dla tego rodzaju podejścia, które w przestępstwie widzi czyn wymierzony przeciwko temu samemu tworowi społecznemu, który wymierza za niego karę, tj. państwu²³⁹, (w wersji marksistowskiej: klasie społecznej). Przy takim oglądzie sytuacji cedowanie jakiegokolwiek etapu procesu karania na inne podmioty odczytywane byłoby jako pozbywanie się środka samoobrony, a zatem godziłoby w istocie w bezpieczeństwo państwa. Brak byłoby zatem dla tego rodzaju działań racjonalnego uzasadnienia.

Najbardziej kontrowersyjny jest stosunek myśli konserwatywnej do prywatyzacji usług penitencjarnych. Zwolennicy prywatyzacji podnoszą, że jeżeli problemy delegacji uprawnień, zachowania procedur oraz wiarygodności prywatnych więzień są prawidłowo rozwiązane (a jak utrzymują – mogą być), to prywatyzacja nie powinna stać w sprzeczności także ze światopoglądem konserwatywnym²⁴⁰. Jeżeli bowiem państwo wymierzając i wykonując karę nie działa we własnym imieniu, celem ochrony swego bezpieczeństwa, lecz pod szyldem społeczeństwa jako całości, to nie ma zasadniczych przeszkód, aby społeczeństwo ustanowiło sobie innych agentów do wykonywania części funkcji karania w postaci prywatnych przedsiębiorców. Konieczne jest tu jednak, aby dokonało się to za rzeczywistą aprobatą społeczną oraz w warunkach dających gwarancję, że interes publiczny nie będzie w następstwie prywatyzacji gorzej chroniony.

²³⁹ Shichor, *op. cit.*, s. 253.

²⁴⁰ Logan, *op. cit.*, s. 241.



PODSUMOWANIE

Nie będzie zapewne błędem stwierdzenie, iż każda prywatyzacja rodzi silniejsze lub słabsze emocje. Zapewne tym większe, im bardziej dotyczy zadań dotąd niepodzielnie przypadających państwu i tym silniejsze, im istotniejszej, ze społecznego punktu widzenia, dziedziny dotyka. Nie powinno zatem budzić zdziwienia, że prywatyzacja więziennictwa, które z pewnością do dziedzin mało ważnych nie należy i w którym wyłączność państwa zdawała się być niemal aksjomatem, znajduje zarówno swych fanatycznych zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników.

Śledząc debatę na temat prywatyzacji więziennictwa nie można oprzeć się wrażeniu, że w wielu przypadkach zarówno poparcie dla idei prywatyzacji, jak i sprzeciw wobec niej płyną niemal wyłącznie z motywacji ideologicznej. Liberałowie (czy w ujęciu amerykańskim „libertarianie”) skłonni są popierać prywatyzację więzień, aby w ten skrajny sposób ukazać swoje poparcie dla prywatyzacji w ogóle, płynące zresztą w znacznej części z niechęci do państwa. Ich przeciwnicy po części kierują się niechęcią do wielkiego biznesu, po części natomiast sprzeciwem wobec kary pozbawienia wolności jako takiej.

Tymczasem jednak, wbrew pierwszemu wrażeniu, problem prywatyzacji więzień niesie ze sobą ograniczoną liczbę problemów natury aksjologicznej. Owszem, niezwykle ważnym problemem jest kontrola przestrzegania praw osadzonych, bodaj jeszcze istotniejsze są podstawy i zakres uprawnienia do użycia siły, który otrzymuje prywatny przedsiębiorca więzienny. Nie bez znaczenia pozostają kwestie korupcji itd. Większość zagadnień związanych z prywatyzacją więziennictwa ma jednak charakter wybitnie praktyczny. Rozbijają się one głównie o problem kosztów i jakości świadczonych usług. Skoro są to kwestie mierzalne, w podejściu do nich (inaczej niż w przypadku sporów światopoglądowych) stosunkowo łatwo o obiektywizm.

Podsumowując zatem zagadnienie prywatyzacji więziennictwa, warto zapewne ocenę naszą przeprowadzić w dwu etapach.

Pierwszy z nich, obejmowałby kwestie kosztów, jakości, fleksybilności, kontroli, odpowiedzialności i bezpieczeństwa (którym poświęcone zostały rozdziały od II do VI). Stwierdzić tu trzeba, że więzienia prywatne nie wypadają gorzej, a czasem wyraźnie lepiej niż placówki państwowe.

Z całą pewnością są bowiem tańsze i łatwiej się przystosowują. Zapewne oferują usługi lepszej (a na pewno nie gorszej) jakości. Nie daje się natomiast stwierdzić zasadniczych różnic w zakresie bezpieczeństwa lub kontroli w zakładach państwowych i prywatnych. Generalnie zatem, w aspekcie praktycznym, prywatne więzienia zdają się być wielce kuszącą propozycją.

Drugi etap oceny winien, w moim mniemaniu, poruszać zagadnienia bardziej teoretyczne i aksjologiczne, które bynajmniej nie są już neutralne (wspomniane w rozdziałach VII i VIII). Wynik tej części oceny zależny jest w dużej mierze od światopoglądu tego, kto jej dokonuje. Jakkolwiek bowiem dyskusyjne może być, jaki reżim utrzymywania zakładów karnych, publiczny czy prywatny, lepiej realizuje te wartości, które w demokratycznych społeczeństwach zwykliśmy cenić, to jednak w moim najgłębszym przekonaniu prywatyzacja więzień nie niesie ze sobą zagrożeń, które z powodów etycznych dyskwalifikowałyby ją jako sposób na ekonomizację wykonania kary pozbawienia wolności.

Z powyższych powodów prywatyzacja jako postulat już nie naukowy, lecz skierowany do praktyki i czynników decyzyjnych we władzach państwowych, winna być poddana starannej analizie. Dokonując jej pamiętać jednak trzeba, że prywatne więzienia nie rozwiążą oczywiście wszystkich, a może i większości bolączek trapiących polski (czy jakkolwiek inny) system penitencjarny (por. Aneks 2, wykresy V i VI). Nie są one bowiem w żadnej mierze ideałem. Ważne jest natomiast, aby korzystnie przedstawiały się na tle państwowych zakładów karnych, oferując lepsze, a przynajmniej nie gorsze rozwiązania.



BIBLIOGRAFIA

(W OPRAC. CHARLESA W. THOMASA)*

1. Allegheny Institute for Public Policy, *Prison Privatization in Pennsylvania: The Delaware County Case*, Pittsburgh Pennsylvania: Allegheny Institute for Public Policy, 1999
2. American Federation of State, County and Municipal Employees, *Passing the Bucks*, Washington, D.C.: American Federation of State County, and Municipal Employees, 1983
3. David N. Ammons, Richard W. Campbell i Sandra L. Somoza, *The Option of Privatization: A Guide For Community Deliberations*, Athens, Georgia, Carl Vinson Institute of Government. University of Georgia, 1992
4. David N. Ammons, Debra J. Hill, *The Viability of Public-Private Competition as a Long-Term Service Delivery Strategy*, Public Productivity and Management Review 19/1995, s. 12–24
5. George M. Anderson, *Prisons and Money*, America 64/1991, s. 516–519.
6. Patrick Anderson, Charles R. Davoli i Laura J. Moriarty, *Private Corrections: Feast or Fiasco*, The Prison Journal 65/1985, s. 32–41
7. William G. Archambeault, Donald R. Deis, *Cost Effectiveness Comparisons of Private versus Public Prisons in Louisiana: A Comprehensive Analysis of Alien, Avoyelles, and Winn Correctional Centers*, Baton Rouge, Louisiana, Louisiana State University School of Social Work, 1996
8. Barbara J. Auerbach, *The Private Sector Re-enters the Field*, The Prison Journal 52/1972, s. 25–36
9. Barbara J. Auerbach, G. E. Sexton, Franklin C. Farrow, R. H. Lawson, *Work in American Prisons: The Private Sector Gets Involved*, Washington, D.C.: U.S. Department of Justice, 1988
10. James Austin, John Irwin, *It's About Time: America's Imprisonment Binge*, wyd. 3, Belmont, California: Wadsworth Publishing, 2001

* Bibliografia niniejsza, stanowiąca w założeniu względnie pełne zestawienie publikacji na temat prywatyzacji więziennictwa, pochodzi ze strony: <http://web.crim.ufl.edu/pcp/research/bib.html>. Została nieco tylko uzupełniona o nowsze pozycje.

11. Kenneth L. Avio, *On Private Prisons: An Economic Analysis of the Model Contract and Model Statute for Private Incarceration*, New England Journal on Criminal and Civil Confinement 17/1992, s. 265–300
12. Harry E Bacas, *When Prisons and Profits Go Together*, Nations Business (October), 1974, s. 62–63
13. Eileen Baldry, *USA Prison Privateers: Neo-Colonists in a Southern Land* w: Paul Moyle (ed.) *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd, 1994, s. 125–138
14. Eileen Baldry, *Private Prison Entrepreneurs and the NSW Experience*, Socio-Legal Bulletin 12/1994, s. 11–15
15. Deborah Ballati, *Privatizing Governmental Functions*, New York, Law Journal Press
16. T. K. Bameckov. and J. A. Raffel, *Public Management of Privatization. Public Productivity and Management Review*, Winter 14 (2)/1990, s. 135–152
17. Randy Bamett, *Justice Entrepreneurship in a Free Market*, Journal of Libertarian Studies 3/1979, s. 439–451
18. Craig Becker, *Privatization, Public Employment, and Democracy*, Yale Law and Policy Review 6/1988, s. 88–108
19. David Belton, *The Industrial Issues of Private Prisons: A Unions Perspective*, w: Paul Moyle, (ed.). *Private Prisons and Police Recent Australian Trends*. Leichhardt, New South Wales: Pluto Press Australia, Ltd, 1994, s. 91–105
20. James T Bennett, M. Johnson, *Tax Reduction Without Sacrifice: Private-sector Production of Public Service*, Public Finance Quarterly 8/1980, s. 363–397
21. James T. Bennett, M. Johnson, *Better Government at Half the Price: Private Production of Public Services*, Ottawa, Illinois, Caroline House Publishers. 1981
22. James T Bennett, Thomas J. DiLorenzo, *Public Employees Unions and the Privatization of Public Services*, Journal of Labor Research 4/1998, s. 33–45
23. Jill K Bolton, *Confronting Corrections, The Option of Privatization*, Albany, New York: Albany Law School, 1995
24. Jeff Borland, *On Contracting Out: Some Labour Market Considerations*, The Australian Economic Review 107/1994, s. 86–90
25. Shaneen Borna, *Free Enterprise Goes to Prison*, British Journal of Criminology 26/1986, s. 321–334
26. K. Bottomley, A. James, E. Clare, A. Liebling, *Wolds Remand Prison: An Evaluation*, London: Home Office Research and Statistics Unit, 1996
27. F Boulan (ed.), *Les Prisons Dites «Privees»: Une Solution a la Crise Penitentiaire?*, Aix-en-Provence: Presses Universitaires d' Aix-Marseille, 1987

28. Christine Bowditch, Ronald S. Everett, *Private Prisons: Problems within the Solution*, Justice Quarterly 4/1987, s. 441–453
29. Margaret Bowery, *June: One Year Out.*, Sydney, New South Wales, Research and Statistics Unit, New South Wales Department of Corrective Services, 1994
30. Margaret Bowery, *Private Prisons in NSW, June – Year Two*, Sydney, New South Wales: Research and Statistics Unit, New South Wales Department of Corrective Services, 1996
31. Margaret Bowery, *Private Prisons in New South Wales: June – A Four-Year Review*, Sydney, New South Wales (Australia), New South Wales Department of Corrective Services, 1999
32. Gary W. Bowman, Simon Hakim i Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina: McFarland & Company, Inc., Publishers, 1992
33. Gary W. Bowman., Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing Correctional Institutions*, New Brunswick, Transaction Publishers, New Jersey 1993
34. Samuel J. Brakel, *Privatization in Corrections: Radical Prison Chic or Mainstream Americana?*, The New England Journal on Criminal and Civil Confinement 14/1988, s. 1–39
35. Samuel J. Brakel, *Prison Management, Private Enterprise Style: The Inmates' Evaluation*, The New England Journal on Criminal and Civil Confinement 14/1989, s. 175–244
36. Samuel J. Brakel, *Private Corrections*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina, Me Farland Publishers, 1992, s. 254–274
37. Matthew J. Bronick, *Relieving Subpopulation Pressures*, Federal Prisons Journal 2/1989, s. 17–21
38. George D. Bronson., Claire S. Bronson, Michael J. Wynne, Richard F. Olson, *Barriers to Entry of Private-Sector Industry into a Prison Environment*. w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina: Me Farland Publishers, 1992 s. 325–329
39. A. R. Brown, Gerard R. Howard, W. Kennedy, R. Levison, C. Sell, P. Skelton, H. Quay, *Private Sector Operation of a Correctional Institution: A Study of the Jack and Ruth Eckerd Youth Development Center, Okeechobee, Florida*, Washington, D.C.: National Institute of Corrections, 1985
40. Allan Brown, *Economic and Qualitative Aspects of Prison Privatisation in Queensland*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Au-*

stralian Trends, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd., 1994, s. 194–218

41. George Brown, *Whither Thiboutot? Section 1983, Private Enforcement, and the Damages Dilemma*, DePaul Law Review 33/1983, s. 31–47

42. Stuart M Butler (ed.), *The Privatization Option: A Strategy to Shrink the Size of Government*, Washington, D.C.: Heritage Foundation, 1985

43. D. K. Burright, *Privatization of Prisons: Fad or Future?*, FBI Law Enforcement Bulletin 59/1990, s. 1–4

44. Wayne H. Calabrese, *Low Cost, High Quality, Good Fit: Why Not Privatization?*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing Correctional Institutions*, New Brunswick, New Jersey: Transaction Publishers, 1993, s. 175–191

45. J. D. Calder, G. A. Mattson, *Privatizing Justice Agencies: The Due Process Dilemma of at will Employees*, Government Union Review Fall 11/1990, s. 32–50

46. California Legislature, *Privatization of Prison Operations: Hearings Before the California Senate Committee on Business and Professions and the Joint Legislative Committee on Prison Construction and Operations*. Sacramento, California: California Joint Legislative Committee on Prison Construction and Operations, 1986

47. California State Auditor, *California Department of Corrections: The Cost of Incarcerating Inmates in State-Run Prisons is Higher than the Department's Published Cost*, Sacramento, California: Bureau of State Audits, California State Auditor, 1998

48. Linda S. Calvert-Hanson, *The Privatization of Corrections Movement: A Decade of Change*, Journal of Contemporary Criminal Justice 7/1991, s. 1–28

49. Camille Camp, George M. Camp, *Private Sector Involvement in Prison Services and Operations*, Washington, D.C.: National Institute of Corrections, 1984

50. Camille Camp, George M. Camp, *The Real Cost of Corrections*, South Salem, New York: Criminal Justice Institute

51. Camille Camp, George M. Camp, *Correctional Privatization in Perspective*, The Prison Journal 65/1985, s. 14–31

52. Norman A Carlson, *Prison Privatization*, Corrections Digest 17/1986, s. 1–5

53. Barry J. Carroll, Ralph W. Conant, Thomas A. Easton (ed.), *Private Means, Public Ends: Private Business in Social Service Delivery*, New York, Praeger, 1987

54. Nicole B. Casarez, *Furthering the Accountability Principle in Privatized Federal Corrections: The Need for Access to Private Prison Records*, University of Michigan Journal of Law Reform 28/1995, s. 249–303

55. Ronald A. Cass, *Privatization: Politics, Law, and Theory*, Marquette Law Review 71/1988, s. 449–523

56. R. H. Chaires, S. A. Lentiz, *Some Legal Considerations in Prison Privatization*, w: G. L. Mays, T. Gray (ed.), *Privatization and the Provision of Correctional Services: Context and Consequences*, Cincinnati, Ohio, Anderson Publishing Company, 1996
57. T. Chandler, P. Feuille, *Municipal Unions and Privatization*, *Public Administration Review*, January/February 51/1991, s. 15–22
58. Janet B. L. Chan, *The Privatization of Punishment: A Review of the Key Issues*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd, 1994, s. 37–62
59. Anne Chase, *Privatization: Who, What, and How?*, *Governing* 5/1992, s. 52–60
60. Keon S. Chi, *Prison Overcrowding and Privatization: Models and Opportunities*, *Journal of State Government* 62/1989, s. 70–76
61. Warren I. Citkins, *Privatization of the American Prison System: An Idea Whose Time Has Come?*, *Notre Dame Journal of Law, Ethics and Public Policy* 2/1986, s. 445–464
62. Warren I. Citkins, *Partial Privatization of Prison Operations: Let's Give it a Chance*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing Correctional Institutions*. New Brunswick, New Jersey, 1993, s. 13–18
63. Clemens, Russell, *The Corrections Debate: Con*, *CJ the Americas* 8/1995, s. 15–19
64. W. J. Michael Cody, Andy D. Bennett, *The Privatization of Correctional Institutions: The Tennessee Experience*, *Vanderbilt Law Review* 40/1987, s. 829–849
65. Lisa Cohen, *Financing the Big House: A Look at the Private Corrections Industry*, *The Journal of Lending and Credit Risk Management* (June)/2000, s. 50–64
66. William G. Coleman, *State and Local Government and Public-Private Partnerships: A Policy Issues Handbook*, New York, Greenwood Press, 1989
67. William C. Collins, *Contracting for Correctional Services: Some Legal Considerations*, Washington D.C., National Institute of Corrections, 1985
68. William C. Collins, *Privatization: Some Legal Considerations from a Neutral Perspective*, *American Jails* (Summer)/1987, s. 28–34
69. Correctional Services Division, *Business Practices and Code of Business Conduct*, South Melbourne, Victoria, Strategic Services Branch, Correctional Services Division, 1993
70. Council of State Governments and the Urban Institute, *Issues in Contracting for the Private Operation of Prisons and Jails*, Washington, D.C.: National Institute of Justice, 1987
71. Norm R. Cox jr., W. E. Osterhoff, *Managing the Crisis in Local Corrections: A Public-Private Partnership Approach*, w: J. A. Thompson, L. G.

Mays (ed.), *American Jails – Public Policy Issues*, Chicago, Nelson Hall, 1991

72. Terry Craig, *Private Sector and Community Involvement in the New Zealand Prison System*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd, 1994, s. 221–232

73. D. R. Crants, *Private Prison Management: A Study in Economic Efficiency*, *Journal of Contemporary Criminal Justice* 7/1991, s. 49–59

74. Criminal Justice Associates, *Private Sector Involvement in Prison-Based Businesses*, Washington, D.C., U.S. Government Printing Office, 1985

75. Criminal Justice Policy Council, *Oranges to Oranges: Comparing the Operational Costs of Juvenile and Adult Correctional Programs in Texas*, Austin, Texas, Texas Criminal Justice Policy Council, 1999

76. Francis T. Cullen jr., *The Privatization of Treatment: Prison Reform in the 1980s*, *Federal Probation* 50/1986, s. 8–16

77. D. J. Curran, *Destructuring, Privatization and the Promise of Juvenile Diversion: Compromising Community Based Corrections*, *Crime and Delinquency*, October 14/1988, s. 483–497

78. J. G. Dahl i A. M. Glassman, *The Public Sector Contracting: The Next „Growth Industry” for Organizational Development*, *Public Administration Quarterly*, Winter 14/1991, s. 483–497

79. Ruth H. DeHoog, *Contracting Out for Human Services: Economic, Political, and Organizational Perspectives*, Albany, New York, State University of New York Press, 1984

80. Harold W. Demone jr., Gibelman Margaret, *Privatizing the Treatment of Criminal Offenders*, *Journal of Offender Counseling Services and Rehabilitation* 15/1990, s. 7–26

81. John DiIulio jr., *What’s Wrong with Private Prisons?*, *The Public Interest* 92/1988, s. 66–83

82. John DiIuli jr., *The Duty to Govern: A Critical Perspective on the Private Management of Prisons and Jails*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, s. 155–178

83. John DiPiano, *Private Prisons: Can they Work? Panopticon in the Twenty-First Century*, *New England Journal on Criminal and Civil Confinement* 21/1995, s. 171–202

84. Debra Diplock i Wayne Calabrese, *Privatization and Industrial Relations: ACM’s Experience*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia Ltd, 1994, s. 106–122

85. J. E. Dison, *The History and Politics of Private Prisons a Comparative Analysis*, *Social Science Quarterly* 76/1995, s. 238–239

86. Simon Domberger, *Public Sector Contracting: Does It Work?*, The Australian Economic Review 107/1994, s. 91–96
87. John D. Donahue, *Prisons for Profit: Public Justice, Private Interests*, Washington, D.C., Economic Policy Institute, 1988
88. John D. Donahue, *The Privatization Decision: Public Ends, Private Means*, New York, Basic Books, 1989
89. Dudek et al., *Privatization and Public Employees: The Impact of City and County Contracting Out on Government Workers*. Washington, D.C., National Commission for Employment Policy, 1988
90. Douglas W. Dunham III, *Inmates' Rights and the Privatization of Prisons*, Columbia Law Review 86/1986, s. 1475–1504
91. Alexis M. Durham III, *Evaluating Privatized Correctional Institutions: Obstacles to Effective Assessment*, Federal Probation 52/1988, s. 65–71
92. Alexis M. Durham III, *Managing the Costs of Modern Corrections: Implications of 19th Century Privatized Prison Labor Programs*, Journal of Criminal Justice 17/1989, s. 441–455
93. Alexis M. Durham III, *Origins of Interest in the Privatization of Punishment: The 19th and 20th Century American Experience*, Criminology 27/1989, s. 107–139
94. Alexis M. Durham III, *The Privatization of Punishment: Justification, Expectations and Experience*, Criminal Justice Policy Review 3/1989, s. 48–73
95. Alexis M. Durham III, *Rehabilitation and Correctional Privatization: Observations on the 19th Century Experience and Implications for Modern Corrections*, Federal Probation 53/1989, s. 43–52
96. Peter J. Duitsman, *The Private Prison Experiment: A Private Sector Solution to Prison Overcrowding*, North Carolina Law Review 76/1998, s. 2209–2265
97. L. Eamshaw, i A. Normandeau, *Privatization in Corrections: The Canadian Situation*, University of Montreal, International Center for Comparative Criminology, Montreal, 1986
98. Stephen T. Easton (ed.), *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia, The Fraser Institute, 1998
99. Nancy Ehrenreich, *A Trend? The Progressive Potential in Privatization*, Denver University Law Review 73/1996, s. 1235–1251
100. Allison H. Eid, *Private Party Immunities to Section 1983 Suits*, University of Chicago Law Review 57/1990, s. 1323–1351
101. W. James Ellison, *Privatization of Corrections: A Critique and Analysis of Contemporary Views*, Cumberland Law Review 17/1987, s. 683–730
102. Jan Elvin, *A Civil Liberties View of Private Prisons*, The Prison Journal 65/1985, s. 48–52
103. Richard V. Ericson, Maeve W. McMahon, Donald G. Evans, *Punishing for Profit: Reflections on the Revival of Privatization in Corrections*, Canadian Journal of Criminology 29/1987, s. 355–387

104. P. A. Ethridge, James W. Marquart, *Private Prisons in Texas: the New Penology for Profit*, Justice Quarterly 10/1993, s. 29–48
105. Brian B. Evans, *Private Prisons*, Emory Law Journal 36/1987, s. 253–283
106. Tony Fabelo, *Prison Rehabilitation Programs and Recidivism: The Facts, The Policy, and The Next Step*, Austin, Texas, Texas Criminal Justice Policy Council, 1998
107. James Farris, Elizabeth Graddy, *Contracting Out: For What, With Whom?*, Public Administration Review 46/1986, s. 332–344
108. Malcolm M. Feeley, *The Privatization of Prisons in Historical Perspective*, Huntsville, Texas, Sam Houston State University, 1991
109. Joseph Fenton, *A Private Alternative to Public Prisons*, The Prison Journal 65/1985, s. 42–47
110. Joseph Fenton, *Pro: No Moratorium for Private Prisons*, Privatization Review 1/1985, s. 21–24
111. Joseph E. Field, *Making Prisons Private: An Improper Delegation of a Governmental Power*, Hofstra Law Review 15/1987, s. 649–675
112. Michael E. Fine, *Rethinking the Nondelegation Doctrine*, Boston University Law Review 62/1982, s. 257–278
113. Randall Fitzgerald, *When Government Goes Private: Successful Alternatives to Public Services*, New York, Universe Books, 1988
114. P. E. Fixler, R. W. Poole, *Privatization Revolution – What Washington Can Learn From State and Local Government*, Policy Review 68–72
115. David H. Folz i John M. Scheb III, *Prisons, Profits, and Politics: The Tennessee Privatization Experiment*, Judicature 73/1989, s. 98–102
116. Bill Forsythe, *Privatization and British Prisons – Past and Future*, Prison Service Journal 73/1989, s. 35–37
117. Robert J. Franciosi, *Carrots and Measuring Sticks: A Survey of State of the Art Contracting in Arizona*, Phoenix, Arizona, The Goldwater Institute, 2000
118. R. Fulton, *Private Sector Involvement in the Remand System*, w: M. Farrell (ed.), *Punishment for Profit?*, London, ISTD, 1989
119. John Gandy, Lorna Hurl, *Private Sector Involvement in Prison Industries: Options and Issues*, Canadian Journal of Criminology 29/1987, s. 185–204
120. Gilbert Geis, *The Privatization of Prisons: Panacea or Placebo?*, w: Barry J. Carroll, Ralph W. Conant, Thomas A. Easton (ed.), *Private Means – Public Ends: Private Business in Social Service Delivery*, New York: Praeger, 1987, s. 76–97
121. Gilbert Geis, Alan Mobley, David Shichor, *Private Prisons, Criminological Research, and Conflict of Interest: A Case Study*, Crime and Delinquency 45/1999, s. 372–388

122. Robert J. Gemignani, *The Public Sector's Responsibilities in Privatization of Correctional Services*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina, McFarland Publishers, 1992, s. 281–289
123. James T. Gentry, *The Panopticon Revisited: The Problem of Monitoring Private Prisons*, *The Yale Law Journal* 96/1986, s. 353–375
124. Julia Stanton Gigante, Charles S. Casey, *A Report on Jail Privatization: One County's Battle*, Alexandria, Virginia, National Sheriffs' Association, 1992
125. M. J. Gilbert, *Private Confinement and the Role of Government in a Civil Society*, w: G. L. Mays, T. Gray (ed.), *Privatization and the Provision of Correctional Services: Context and Consequences*, Cincinnati, Ohio, Anderson Publishing Company, 1996
126. M. J. Gilbert, *Making Privatization Decisions Without Getting Burned: A Guide for Understanding the Risks*, w: G. L. Mays, T. Gray (ed.), *Privatization and the Provision of Correctional Services: Context and Consequences*, Cincinnati, Ohio: Anderson Publishing Company, 1996
127. Catherine D. Glover, Elizabeth W. Fox, *Qualified Immunity for Private Party Defendants in Section 1983 Civil Rights Cases*, *Journal of Legal Commentary* 4/1990, s. 267–287
128. Martin E. Gold, *The Privatization of Prisons*, *The Urban Lawyer: The National Quarterly on Local Government Law* 3(28) (Summer/ 1996), s. 359–399
129. James Gondles, *Jail Privatization*, *The National Sheriff* 1989, s. 40–45
130. Judy S. Grant, *Prisons for Profit*, *Hamline Journal of Public Law and Policy*, 1986, s. 123–141
131. Judy S. Grant, Diane Carol Bast, *Corrections and the Private Sector: A Guide for Public Officials*, Chicago, The Heartland Institute, 1986
132. Robert S. Guzek, *The Economics of Privatizing Criminal Justice Facilities*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina, McFarland Publishers, 1992, s. 290–293
133. R. S. Guzek, *Dollars and Cents of Privatizing Criminal Justice Facilities*, *Journal for Juvenile Justice and Detention Services* 5/1990, s. 6–8
134. H. M. Chief Inspector of Prisons, *Report on Wolds Remand Prison*, London, H. M. Prison Service, 1993
135. H. M. Chief Inspector of Prisons, *Report on H.M. Prison Doncaster*, London, H. M. Prison Service, 1996
136. H. M. Prison Service, *Review of Comparative Costs and Performance of Privately and Publicly Operated Prisons*, London, H. M. Prison Service, 1996

137. H. M. Prison Service, *Report on the Procurement of Custodial Services for the DCMF Prisons at Bridgend and Fazakerley*, London, H. H. Prison Service, 1996
138. Judith C. Hackett, Harry P. Hatry, Robert B. Levinson, Joan Alien, Keon Chi, Edward D. Feigenbaum, *Issues in Contracting for the Private Operation of Prisons and Jails*, Washington D.C., National Institute of Justice, 1987
139. Diane M. Haller, *Prison Industries: A Case for Partial Privatization*, Notre Dame Journal of Law, Ethics and Public Policy 2/1986, s. 479–501
140. S. H. Hanke, B. Dowdle, *Privatizing the Public Domain*, w: S. H. Hanke (ed.), *Prospects for Privatization*. New York, The Academy of Political Science, 1987
141. Kevin J. Hamilton, *Section 1983 and the Independent Contractor*, Georgetown Law Journal 74/1986, s. 457–480
142. Richard Harding, *Prison Privatisation in Australia: A Glimpse of the Future*, Current Issues in Criminal Justice 4/1992, s. 9–27
143. Richard Harding, *Models of Accountability for the Contract Management of Prisons*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police; Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia Ltd, 1994, s. 63–90
144. Richard Harding, *Prison Privatization in Australia and New Zealand*, Overcrowded Times 6/1995, s. 15–18
145. Richard Harding, *Private Prisons and Public Accountability*. Great Britain, Bittles Ltd., Guildford and King's Lynn, 1997
146. Harding, Richard, *Private Prisons in Australia: The Second Phase*, upubl. jako *Trends and Issues in Crime and Criminal Justice*, 84. Canberra, Australia: Australian Institute of Criminology, 1998
147. E. W. Harrison, M.G. Gosse, *Privatization: A Restraint Initiative*, Canadian Journal of Criminology 28/1986, s. 185–193
148. H. P. Hatry, P. J. Brounstein, R. B. Levinson, D. M. Altschuler, K. Chi, P. Rosenberg, *Comparison of Privately and Publicly Operated Corrections Facilities in Kentucky and Massachusetts*, Washington, D.C., The Urban Institute, 1989
149. Daniel Hawe, Howard Sapers, Paulette Doye, *Privatization of Corrections: Two Canadian Perspectives*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina, McFarland Publishers, 1992, s. 294–324
150. Jeffrey R. Henig, *Privatization and Decentralization: Should Governments Shrink?*, Public Policy and Federalism 12/1985, s. 26–53
151. J. D. Henderson, *Private Sector Management: Promoting Efficiency and Cost-Effectiveness*, Corrections Today 50/1988, s. 98, 100 i 102–103

152. Cathy E. Holley, *Privatization of Corrections: Is the State Out on a Limb when the Company Goes Bankrupt?*, *Vanderbilt Law Review* 41/1988, s. 317–341
153. Fred Honsberger, *Nova Scotia Custody Configuration Project*, w: Stephen T. Easton (ed.), *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia, The Fraser Institute, 1998, s. 139–147
154. Alien Hornblum, *Are We Ready for the Privatization of America's Prisons?*, *The Privatization Review* 1/1985, s. 25–29
155. Phil Hornsby, *Profit from Punishment*, London, Prison Officers' Association, 1987
156. D. Hunzeker, *Private Cells, Public Prisoners*, *State Legislatures* 17/1991, s. 24–27
157. T. Don Hutto, *Corrections Partnership: The Public and Private Sectors Work Together*, *Corrections Today* 50/1988, s. 20–22
158. T. Don Hutto, *Public Agencies and Private Companies-Partners for Progress*, w: M. Farrell (ed.), *Punishment for Profit?*, London, ISTD, 1989
159. T. Don Hutto, *Privatization of Prisons*, w: John W. Murphy, Jack E. Dison (ed.), *Are Prisons any Better? Twenty Years of Correctional Reform*, Newbury Park, California, Sage Publications, 1990, s. 111–127
160. Russ Immariageon, *Private Prisons, Private Programs, and Their Implications for Reducing Reliance on Imprisonment in the United States*, *The Prison Journal* 65/1985, s. 60–74
161. M. Janus, *Privatizing Corrections: Symbolic and Policy Issues*, *Bureaucrat* 18/1989, s. 32–36
162. M. Janus, *Bars on the Iron Triangle: Public Policy Issues in the Privatization of Corrections*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, P. Seidenstadt (ed.), *Privatizing Correctional Institutions*, New Brunswick, New Jersey, Transaction, 1993, s. 75–89
163. C. H. S. Jayewardene, C. K. Talbot, *Entrusting Corrections to the Private Sector*, *International Journal of Offender Therapy Comparative Criminology* 26/1983, s. 177–187
164. Dana C. Joel, *The Privatization of Secure Adult Prisons: Issues and Evidence*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim i Paul Seidenstadt, (ed.), *Privatizing Correctional Institutions*, New Brunswick, New Jersey, Transaction, 1993, s. 51–74
165. Byron R. Johnson i Paul P. Ross, *The Privatization of Correctional Management: A Review*, *Journal of Criminal Justice* 18/1990, s. 351–358
166. Paul B. Johnson, *What Are the Legal Problems in Privatization of State/Local Corrections?*, *Corrections Digest* 17/1986, s. 1–10
167. Paul B. Johnson, *The Privatization of Correctional Management, A Review*, *Journal of Criminal Justice* 18/1990, s. 351–358
168. Robin A. Johnson, Norman Walzer, *Competition for City Services: Has the Time Arrived? Privatization in Illinois Municipalities*, Springfield, Illinois, Illinois Office of the Comptroller, 1996

169. Thomas A Johnson, *Policy Implications of Private Sector Involvement in Correctional Services and Programs*, Journal of Forensic Sciences 32/1987, s. 221–224
170. V. R. Johnson, *Privatization of Prisons: Management, Productivity, and Governance Concerns*, Public Productivity and Management Review 14/1990, s. 189–201
171. Joint State Government Commission, *Report of the Private Prison Task Force*, Harrisburg, Pennsylvania, Joint State Government Commission, 1987
172. Susan L. Kay, *The Implications of Prison Privatization on the Conduct of Prisoner Litigation Under 42 U.S.C. Section 1983*, Vanderbilt Law Review 40/1987, s. 867–888
173. Sheila B. Kamerman, Alfred J. Kahn (ed.), *Privatization and the Welfare State*, Princeton, New Jersey, Princeton University Press, 1989
174. J. Michael jr. Keating, *Public Ends and Private Means: Accountability Among Private Providers of Public Social Services*, New York, National Institute for Dispute Resolution, 1984
175. J. Michael jr. Keating, *Seeking Profit in Punishment: The Private Management of Correctional Institutions*, Washington, D. C., American Federation of State, County and Municipal Employees, 1985
176. J. Michael jr. Keating, *Monitoring the Performance of Privately Operated Prisons and Jails*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, s. 130–154
177. Dave Kelly, *The Privatization of Corrections*, Corrections Digest 17/1986, s. 4–6
178. Donald F. Ketti, *Sharing Power: Public Governance and Private Markets*, Washington D.C., The Brookings Institution, 1993
179. Richard Kiebusch, *The Privatization of Jails: A Management Perspective*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina, McFarland Publishers, 1992, s. 275–28
180. Richard Kiebusch, *Jail Privatization: The Next Frontier*, w: D. Shichor, M. Gilbert (ed.), *Privatization in Criminal Justice: Past, Present, and Future*, Cincinnati, Anderson Publishing Company, 2000
181. Stephen P. King, *Competitive Tendering and Contracting Out: An Introduction*, The Australian Economic Review 107/1994, s. 75–78
182. Patrick T. Kinkade, Matthew C. Leone, *The Privatization of Prisons: The Wardens' Views*, Federal Probation 56/1992, s. 58–65
183. Patrick T. Kinkade, Matthew C. Leone, *Issues and Answers: Prison Administrators' Responses to Controversies Surrounding Privatization*, Prison Journal 72/1992, s. 57 i n.

184. Ted Kolderie, *The Two Different Concepts of Privatization*, Public Administration Review 46/1986, s. 285–29
185. Neil K. Komesar, *Privatization and Institutional Choice*, Marquette Law Review 61/1988, s. 647–695
186. Kevin Krajick, *Prisons for Profit: The Private Alternative*, State Legislatures 10/1984, s. 9–14
187. Linda M. Lampkin, *Does Crime Pay: AFSCME Reviews the Record on the Privatization of Prisons*, Journal of Contemporary Criminal Justice 7/1991, s. 41–48
188. Lonn Lanza-Kaduce, Karen F. Parker, Charles W. Thomas, *A Comparative Recidivism Analysis of Releases from Private and Public Prisons*, Crime & Delinquency 45/1999, s. 28–47
189. Lonn Lanza-Kaduce, Karen F. Parker i Charles W. Thomas, *The Devil in the Details: The Case Against the Case Study of Private Prisons, Criminological Research, and Conflict of Interest*, Crime & Delinquency 46/2000, s. 92–136
190. David M. Lawrence, *Private Exercise of Governmental Power*, Indiana Law Journal 61/1986, s. 647–695
191. Legislative Budget Committee for the State of Washington, *Department of Corrections Privatization Feasibility Study*, Olympia, Washington, Legislative Budget Committee, 1996
192. E. Leland, *Businesses Want a Piece of the Rock*, North Carolina Insight 9/1987, s. 74–82
193. Penelope Lemov, *Jailhouse, Inc.*, Governing 6/1993, s. 44–48
194. Herman B. Leonard, *Private Time: The Political Economy of Private Prison Finance*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, s. 66–85
195. Robert B. Levinson, *Okeechobee: An Evaluation of Privatization in Corrections*, Prison Journal 65/1985, s. 75–93
196. George Liebmann, *Delegation to Private Parties in American Constitutional Law*, Indiana Law Journal 50/1975, s. 650–719
197. J. Robert Lilly, Paul Knepper, *An International Perspective on the Privatization of Corrections*, The Howard Journal of Criminal Justice 31/1992, s. 174–191
198. J. Robert Lilly, Paul Knepper, *The Corrections – Commercial Complex*, Crime & Delinquency 39/1993, s. 150–166
199. LIS Inc, *Privatization and Contracting in Corrections: Results of an NIC Survey*, Longmont, Colorado, National Institute of Corrections (February), 1996
200. Joseph W. Little, John K. McPherson, William P. Heal, *Section 1983 Liability of Municipalities and Private Entities Operating Under Color of Municipal Law*, Stetson Law Review 14/1985, s. 565–609

201. Keltner W. Locke, *Privatization and Labor Relations: Some Welcome Guidance from the NLRB*, Labor Law Journal 38/1987, s. 166–172
202. Charles H. Logan, *The Propriety of Proprietary Prisons*, Federal Probation 51/1987, s. 35–40
203. Charles H. Logan, *Proprietary Prisons*, w: Lynne Goodstein, Doris L. MacKenzie (ed.), *The American Prison: Issues in Research and Policy*, New York: Plenum, 1988, s. 45–62
204. Charles H. Logan, *Private Prisons: Cons and Pros*, New York, Oxford University Press, 1990
205. Charles H. Logan, *Well Kept: Comparing Quality of Confinement in a Public and a Private Prison*, Washington, D.C., National Institute of Justice, 1991
206. Charles H. Logan, *Public vs. Private Prison Management: A Case Comparison*, Criminal Justice Review 21/1996, s. 62–95
207. Charles H. Logan, *Objections and Refutations*, w: Stephen T. Easton, (ed.), *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia, The Fraser Institute, 1998, s. 127–138
208. Charles H. Logan, Shaila P. Rausch, *Punish and Profit: The Emergence of Private Enterprise Prisons*, Justice Quarterly 2/1985, s. 303–318
209. Charles H. Logan, Bill McGriff, *Comparing Costs of Public and Private Prisons. A Case Study*, NIJ Research in Brief Reports 216 (September/October) 1989
210. Steven Loux, *Prison Privatization in Pennsylvania*, Harrisburg, Pennsylvania, The Commonwealth Foundation for Public Policy Alternatives, 1996
211. Sam Macionis, *Contract Management in Corrections: The Queensland Experience*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd., 1994, s. 179–193
212. J. Maghan, *Privatization of Corrections: Anticipating the Unanticipated*, w: Robert J. Kelly, Donal E. J. MacNamara (ed.), *Perspectives on Deviance: Dominance, Degradation, and Denigration*, Cincinnati, Ohio, Anderson Publishing, 1991, s. 135–151
213. M. J. Mahoney, *Prisons for Profit: Should Corrections Make a Buck?*, Corrections Today 50/1988, s. 104–107
214. Roger Matthews (ed.), *Privatizing Criminal Justice*, London, Sage Publications, 1989
215. Connie Mayer, *Legal Issues Surrounding Private Operation of Prisons*, Criminal Law Bulletin 22/1986, s. 309–325
216. G. Larry Mays, Tara Gray, *Privatization and the Provision of Correctional Services: Context and Consequences*. Cincinnati, Ohio, Anderson Publishing Company, 1996

217. Ward M. McAfee, *Tennessee's Private Prison Act of 1986: An Historical Perspective with Special Attention to California's Experience*, *Vanderbilt Law Review* 40/1987, s. 851–865
218. Ward M. McAfee, David Shichor, *A Historical-Sociological Analysis of California's Private Prison Experience in the 1850s: Some Modern Implications*, *Criminal Justice History* 11/1990, s. 89–103
219. K. McCarthy, *Privatizing Punishment for Profit*, *Alternative Law Journal* 27/1992, s. 111–119
220. Sean McConville, *Aid from Industry? Private Corrections and Prison Crowding*, w: Stephen D. Gottfredson, Sean McConville (ed.), *America's Correctional Crisis: Prison Populations and Public Policy*, New York, Greenwood Press, 1987, s. 221–242
221. Sean McConville, *The Privatization of Penal Services*, w: Council of Europe, *Privatization of Crime Control*, Strasbourg, Council of Europe, 1990
222. Robert D. McCrie, *Three Centuries of Criminal Justice Privatization in the United States*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing the United States Justice System: Police, Adjudication, and Corrections Services from the Private Sector*, Jefferson, North Carolina, McFarland Publishers, 1992, s. 12–26
223. Douglas C. McDonald, *The Cost of Corrections: In Search of the Bottom Line*, *Research in Corrections* 2/1989, s. 1–26
224. Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990
225. Douglas C. McDonald, *The Cost of Operating Public and Private Correctional Facilities*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, s. 86–106
226. Douglas C. McDonald, *When Government Fails: Going Private as a Last Resort*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, s. 179–200
227. Douglas C. McDonald, *Private Penal Institutions*, w: Michael Tonry (ed.), *Crime and Justice: A Review of Research*, Volume 16/1992, Chicago, University of Chicago Press, s. 361–419
228. Douglas C. McDonald, *Public Imprisonment by Private Means: The Re-emergence of Private Prisons and Jails in the United States, the United Kingdom, and Australia*, *British Journal of Criminology* 34/1994, s. 29–48
229. Douglas C. McDonald, *Growth of the Private Sector*, w: Peter M. Carlson, Judith S. Garrett (ed.), *Prison and Jail Administration: Practice and Theory*, Gaithersburg, Maryland, Aspen Publishers Inc., 1999, s. 429–437
230. Douglas McDonald, Elizabeth Fournier, Malcom Russell-Einhorn, Stephen Crawford, *Private Prisons in the United States: An Assessment of Current Practice*, Cambridge, Massachusetts, Abt Associates Inc., 1998

231. Gerald W. McEntee, *The Case Against Privatization*, *The Privatization Review* 1/1985, s. 6–9
232. Maeve McMahon, *Control as Enterprise: Some Recent Trends in Privatization and Criminal Justice*, w: Stephen T. Easton (ed.), *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia, The Fraser Institute, 1998, s. 107–126
233. A. V. Merlo, *Ethical Issues and the Private Sector*, w: P. J. Benekos, A. V. Marlo (ed.), *Corrections: Dilemmas and Directions*, Cincinnati, Ohio, Anderson, 1992, s. 23–26
234. Jerome G. Miller, *The Private Prison Industry: Dilemmas and Proposals*, *Notre Dame Journal of Law, Ethics and Public Policy* 2/1986, s. 465–477
235. John R. Miller, Christopher R. Tufts, *Privatization Crossfire: Privatization is a Means to More with Less*, *National Civic Review* 77, s. 100–111
236. Rowan Miranda, *Privatization and the Budget-Maximizing Bureaucrat*, *Public Productivity and Management Review* 17/1994, s. 355–369.
237. Ronald C. Moe, *Exploring the Limits of Privatization*, *Public Administration Review* 47/1987, s. 453–460
238. Adrian T. Moore, *Private Prisons: Quality Corrections at a Lower Cost*, Los Angeles, California, Reason Public Policy Institute, 1998
239. Stephen Moore, *Contracting Out*, w: Steve H. Hanke (ed.), *Prospects for Privatization*, New York, Academy of Political Science, 1987, s. 60–73
240. Norval Morris, David J. Rothman (ed.), *The Oxford History of the Prison: The Practice of Punishment in Western Society*, New York, Oxford University Press, 1995
241. Aldine N. Moser, *Jail Privatization and Regionalization of Jails*, Alexandria, Virginia, National Sheriffs' Association, 1994
242. Paul Moyle, *Private Prison Research in Queensland, Australia, A Case Study of Borallon Correctional Centre*, *British Journal of Criminology* 34/1991, s. 34–62
243. Paul Moyle, *Practical and Legislative Restrictions to Access of Information for Private Prison Research in Queensland*, *Socio-Legal Bulletin* 1992, s. 24–30
244. Paul Moyle, *Privatizing Prisons: The Underlying Issues*, *Alternative Law Journal* 17/1992, s. 114–119
245. Paul Moyle, *Private Adult Custodial Corrections in Queensland and the First Wave: A Critical Reflection on the First Three Years-Reform or Regression?*, w: D. Biles, J. Vernon, *Australian Institute of Criminology Conference Proceedings on Private Sector and Community Involvement in the Criminal Justice System*, 23/1993, Canberra, Australian Institute of Criminology
246. Paul Moyle, *Privatization of Prisons in New South Wales and Queensland: A Review of Some Key Developments*, *The Howard Journal of Criminal Justice* 32/1993, s. 231–250

247. Paul Moyle, *Privatization of Prisons in Australia-Lessons from Queensland*, Culture and Policy 5/1993, s. 205–222
248. Paul Moyle, *Contracting for Private Prisons in Queensland-Lessons in Penal Policy*, Socio-Legal Bulletin 12/1994, s. 16–22
249. Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd., 1994
250. Joan Mullen, *Corrections and the Private Sector*, Privatization Review 1/1992, s. 12–22
251. Joan Mullen, *Corrections and The Private Sector. Research in Brief*, Washington, D.C., National Institute of Justice, 1985
252. Joan Mullen, Kent J. Chabotar, Deborah M. Carrow, *The Privatization of Corrections*, Washington D.C., National Institute of Justice, 1985
253. National League of Cities, *Privatization: Contracting Local Government Services*, Washington D.C., National League of Cities, 1993
254. Carl J. Nink, Judith Kilgus, *Comparing Public and Private Prison Costs: The Arizona Method*, Corrections Today (April)/2000, s. 152–155
255. Office of the Auditor General for the State of Florida, *Certification of Correctional Facility. Actual Per Diem Costs*, Tallahassee, Florida, Office of the Auditor General, 1993
256. Office of State Owned Enterprises, *Contracting Out Guidelines*, South Melbourne, Victoria, Government of Victoria, 1993
257. Michael O'Hare, Robert Leone, Marc Zegans, *The Privatization of Imprisonment: A Managerial Perspective*, w: Douglas C. McDonald (ed.). *Private Prisons and the Public Interest*. New Brunswick, New Jersey: Rutgers University Press, 1990, s. 107–129
258. David Osborne, Ted Gaebler, *Reinventing Government*, Reading, MA, Addison-Wesley Publishing Company, 1992
259. David M. Oshinsky, *Worse than Slavery: Parchman Farm and the Ordeal of Jim Crow Justice*, New York, Free Press, 1996
260. Dennis J. Palumbo, *Privatization and Corrections Policy*, Policy Studies Review 5/1986, s. 598–605
261. Eric J. Pelton, *Privatization of the Public Sector: A Look at which Labor Laws Should Apply to Private Firms Contracted to Perform Public Services*, Detroit College of Law Review 3/1986, s. 805–823
262. Dave Peters, *The Unions' View of Privatizing Corrections*, w: Stephen E. Easton, (ed.), *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia: The Fraser Institute, 1998, s. 93–106
263. Robert W. Poole jr., *Objections to Privatization*, Policy Review 24/1983, s. 105–109
264. R. W. Poole, P. E. Fixler, *Privatization of Public-Sector Services in Practice: Experience and Potential*, Journal of Policy Analysis and Management, (Summer) 6/1987, s. 612–625

265. R. G. Porter, *The Privatization of Prisons in the United States: A Policy That Britain Should not Emulate*, *The Howard Journal of Criminal Justice* 29/1990, s. 65–81
266. President's Commission on Privatization, *Privatization: Toward More Effective Government*, Washington D.C., U.S. Government Printing Office, 1988
267. Eric Press, *The Good, the Bad, and the Ugly: Private Prisons in the 1980s*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, 19–41
268. Eyal Press, Jennifer Washburn, *The Kept University*, *The Atlantic Monthly* 285/2000, s. 39–54
269. Pennsylvania Private Prison Task Force, *Report of the Private Prison Task Force*, Harrisburg, Pennsylvania, Joint State Government Commission, 1987
270. T. Purvis, *Private Versus Public Management of the Metro Jail Service*, *American Jails* 5/1991, s. 28–32
271. John Quiggan, *The Fiscal Gains from Contracting Out: Transfers or Efficiency Improvements?*, *The Australian Economic Review* 107/1994, s. 97–10
272. J. Michael Quinlan, Charles W. Thomas i Sherril Gautreaux, *The Privatization of Correctional Facilities*, w: Deborah Ballati (ed.), *Privatizing Governmental Functions*, New York, Law Journal Press, 2001, Chapter 10
273. Reason Public Policy Institute, *Privatization 2000*, Los Angeles, California, Reason Public Policy Institute, 2000
274. Stephen J. Rimmer, *Competitive Tendering and Contracting: Theory and Research*, *The Australian Economic Review* 107/1994, s. 79–85
275. Charles Ring, *Contracting for the Operation of Private Prisons, Pros and Cons*. College Park, Maryland, American Correctional Association, 1987
276. Ira P. Robbins, *Privatization of Corrections: Defining the Issues*, *Judicature* 69/1986, s. 324–331
277. Ira P. Robbins, *Privatization of Corrections: Defining the Issues*, *Federal Probation* 50/1986, s. 24–30
278. Ira P. Robbins, *Privatization of Corrections: Defining the Issues*, *Vanderbilt Law Review* 40/1987, s. 813–828
279. Ira P. Robbins, *The Impact of the Delegation Doctrine on Prison Privatization*, *UCLA Law Review* 35/1988, s. 911–952
280. Ira P. Robbins, *Privatization of Prisons: An Analysis of the State Action Requirement of the 14th Amendment and 42 U.S.C. 1983*, *Connecticut Law Review* 20/1988, s. 835–864
281. Ira P. Robbins, *The Legal Dimensions of Private Incarceration*, Washington D.C., American Bar Association, 1988

282. Ira P. Robbins, *The Legal Dimensions of Private Incarceration*, American University Law Review 38/1989, s. 531–854
283. Albert R. Roberts, Gerald T. Powers, *The Privatization of Corrections: Methodological Issues and Dilemmas Involved in Evaluative Research*, The Prison Journal 65/1985, s. 95–107
284. Brian A. Roper, *Market Forces, Privatization and Prisons: A Polar Case for Government Policy*, International Journal of Social Economics 13/1986, s. 77–92
285. Andrew Rutherford, *British Penal Policy and the Idea of Prison Privatization*, w: Douglas C. McDonald (ed.), *Private Prisons and the Public Interest*, New Brunswick, New Jersey, Rutgers University Press, 1990, s. 42–65
286. Mick Ryan, Tony Ward, *Privatization and the Penal System: The American Experience and the Debate in Britain*, London, Open University Press, 1989
287. Mick Ryan, Tony Ward, *Privatization and Penal Politics*, w: Roger Matthews (ed.), *Privatizing Criminal Justice*, London, Sage Publications, 1989, s. 24–51
288. Mick Ryan, Tony Ward, *Privatization and the Penal System: Britain Misinterprets the American Experience*, Criminal Justice Review 14/1989, s. 1–12
289. Mick Ryan, *Private Prisons in the United Kingdom: Radical Change and Opposition*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia, Ltd., 1994, s. 235–256
290. E. Sagarin, J. Maghan, *Should States Opt for Private Prisons?*, Hartford Journal January 12/1985
291. Brigitte Sarabi i Edwin Bender, *The Prison Payoff: The Role of Politics and Private Prisons in the Incarceration Boom*, Western Prison Project, 2000
292. Rick Sarre, *The Legal Powers of Private Police and Security Providers*, w: Paul Moyle (ed.), *Private Prisons and Police: Recent Australian Trends*, Leichhardt, New South Wales, Pluto Press Australia Ltd., 1994, s. 259–280
293. E. S. Savas, *Municipal Monopolies vs. Competition in Delivering Urban Services*, Urban Affairs Annual Reviews 8/1974, s. 473–500
294. E. S. Savas (ed.), *Alternatives for Delivering Public Services: Toward Improved Performance*, Boulder, Colorado, Westview Press. 1977
295. E. S. Savas, *Privatizing the Public Sector: How to Shrink Government*, Chatham, New Jersey, Chatham House, 1982
296. E. S. Savas, *Privatization and Prisons*, Vanderbilt Law Review 40/1987, s. 889–899
297. E. S. Savas, *Privatization: The Key to Better Government*. New Jersey, Chatham House Publishers, 1987

298. E. S. Savas, *Privatization: A Strategy for Structural Reform*, National Forum (Spring)/1990, s. 9–11
299. E. S. Savas, *A Taxonomy of Privatization Strategies*, Policy Studies Journal 18/1990, s. 344–355
300. S. F. Saxton, *Contracting for Services: Different Facilities, Different Needs*, Corrections Today 50/1988, s. 16–18
301. Robert G. Schaffer, *The Public Interest in Private Party Immunity: Extending Qualified Immunity from 42 U.S.C. Sect. 1983 to Private Prisons*, Duke Law Journal 45/1996
302. Eric Schlosser, *The Prison-Industrial Complex*, The Atlantic Monthly (December)/1998, s. 51–80
303. Dale Sechrest, David Shichor, *Corrections Goes Public (and Private) in California*, Federal Probation 57/1993, s. 3–8
304. John Seelmeyer, *Jails for Profit – A Bad, or Good, Development?*, Law and Order 33 (May)/1985, s. 22–25
305. G. F. Segal, A. T. Moore, *Weighting the Watchman: Evaluating the Costs and Benefits of Outsourcing Correctional Services: Policy Study No. 289 and 290*, Reason Public Policy Institute, (www.rppi.org)
306. Martin P. Sellers, *Private and Public Prisons: A Comparison of Costs, Programs and Facilities*, International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology 33/1989, s. 241–256
307. Martin P. Sellers, *The History and Politics of Private Prisons: A Comparative Analysis*, Rutherford, New Jersey, Fairleigh Dickinson University Press, 1993
308. G. E., Franklin Sexton, C. Farrow, Barbara J. Auerbach, *The Private Sector and Prison Industries*, Washington D.C., National Institute of Justice, 1985
309. David Shichor, *The Corporate Context of Private Prisons*, Crime Law and Social Change 20/1993, s. 113–138
310. David Shichor, *Punishment for Profit: Private Prisons/Public Concerns*, Thousand Oaks, California, Sage Publications, 1995
311. Robert T. Sigler i Mark G. Stough, *Using Inmate Labor to Produce Products for the Open Market*, Journal of Contemporary Criminal Justice 7/1991, s. 29–40
312. Suzanne Smally, *A Stir Over Private Pens*, National Journal 31/1999, s. 1168–1173
313. Bruce L. R. Smith, *The New Political Economy, The Public Use of the Private Sector*, New York, John Wiley, 1975
314. Dale E. Smith, *Privacy and Corrections: A Reexamination*, American Journal of Community Psychology 10/1982, s. 207–224
315. South Carolina State Reorganization Committee, *Privatization of Prisons Committee Final Report*, Columbia, South Carolina, South Carolina State Reorganization Committee, 1986

316. Richard Sparks, *Can Prisons Be Legitimate? Penal Politics, Privatization, and the Timeliness of an Old Idea*, *British Journal of Criminology* 34/1994, s. 14–28
317. Donna S. Spurlock, *Liability of State Officials and Prison Corporations for Excessive Use of Force Against Inmates of Private Prisons*, *Vanderbilt Law Review* 40/1987, s. 983–1021
318. Stephanie F. Stacy, *Capitalist Punishment: The Wisdom and Propriety of Private Prisons*, *Nebraska Law Review* 70/1991, s. 900–922
319. Paul Starr, *The Limits of Privatization*, *Yale Law and Policy Review* 6/1988, s. 6–41
320. Harold J. Sullivan, *Privatization of Corrections and the Constitutional Rights of Prisoners*, *Federal Probation* 53/1989, s. 36–42
321. Stanley L. Swart, *Private Sector Corrections in the 1980: Some Notes*, *Journal of Offender Counseling, Services and Rehabilitation* 7/1982, s. 79–82
322. Philip B. Taft jr., *Private Vendors: Part II Survival of the Fittest*, *Corrections Magazine* 9/1983, s. 36–43
323. Max Taylor i Ken Pease, *Private Prisons and Penal Purpose*, w: Roger Matthews (ed.), *Privatizing Criminal Justice*, London, Sage Publications, 1989, s. 178–194
324. Tennessee Select Oversight Committee on Corrections, *Comparative Evaluation of Privately-managed CCA Prison and State-managed Prototypical Prisons*, Nashville, Tennessee Legislature, 1995
325. Texas Sunset Advisory Commission, *Information Report on Contracts for Correctional Facilities and Services*, Chapter 4 w: *Recommendations to the Governor of Texas and Members of the Seventy-Second Legislature*, Austin, Texas, Texas Sunset Advisory Commission, 1991
326. Charles W. Thomas, Lonn Lanza-Kaduce, Linda S. Calvert Hanson i Kathleen A. Duffy, *The Privatization of American Corrections*, Gainesville, Florida, Center for Studies in Criminology and Law, University of Florida, 1988
327. Charles W. Thomas, Linda S. Calvert Hanson, *The Implications of 42 U.S.C. 1983 for the Privatization of Prisons*, *Florida State University Law Review* 16/1989, s. 933–961
328. Charles W. Thomas, Charles H. Logan, *The Development, Present Status, and Future Potential of Correctional Privatization in America*, w: Gary W. Bowman, Simon Hakim, Paul Seidenstat (ed.), *Privatizing Correctional Institutions*, New Brunswick, New Jersey, Transaction Publishers, 1993, s. 213–240
329. Charles W. Thomas, Dianne Bolinger, *Private Adult Correctional Facility Census*, wyd. 9., Gainesville, Florida, Private Corrections Project, University of Florida, 1996

330. Charles W. Thomas, *Correctional Facility Privatization: How It Redefines Legal Rights Of Prisoners*, Privatization Review 6/1991, s. 38–58
331. Charles W. Thomas, *Prisoner's Rights and Correctional Privatization*, Business and Professional Ethics Journal 10/1991, s. 3–45
332. Charles W. Thomas, *Growth in Corrections Accelerates*, Public Works Financing (July/August)/1992, s. 11–13
333. Charles W. Thomas, *The Immovable Object Meets the Irresistible Force*, Public Works Financing (September)/1992, s. 27–28
334. Charles W. Thomas, *Resolving the Problem of Qualified Immunity for Private Defendants in Section 1983 and Bivens Damage Suits*, Louisiana Law Review 53/1992, s. 449–493
335. Charles W. Thomas, *Are «Doing Well» and «Doing Good» Contradictory Goals of Privatization?*, Large Jail Network Bulletin, Winter/1993, s. 3–7
336. Charles W. Thomas, *Prisons: Exponential Growth in Private Management*, w: Rodney Lord (ed.), *Infrastructure Yearbook 1994*, London, Privatisation International, 1995, s. 47–54
337. Charles W. Thomas, *The Corrections Debate: Pro*, CJ the Americas, Office of International Criminal Justice at the University of Illinois at Chicago 8/1995, s. 15–17
338. Charles W. Thomas, *Testimony Regarding Correctional Privatization*, Testimony before the Subcommittee on Crime of the House Committee on the Judiciary, Washington, D.C., June 8, 1995
339. Charles W. Thomas, *Prisons: U.S. Remains Key Market for Private Sector*, w: Patrick McCurry (ed.), *Privatization International Infrastructure Yearbook, 1995*. London: Privatization International, 1996, s. 94–99
340. Charles W. Thomas, *Prisons: U.S. Remains Key Market for Private Sector*, w: Patrick McCurry (ed.), *Infrastructure Yearbook, 1996*, London, Privatization International, 1996, s. 94–105
341. Charles W. Thomas, *Prisons: Robust Growth Continues*, w: John Wade (ed.), *Infrastructure Yearbook 1997*, London: Privatization International, 1997, s. 107–113
342. Charles W. Thomas, *Comparing the Cost and Performance of Public and Private Prisons in Arizona*, Gainesville, Florida, Private Corrections Project, University of Florida, 1997
343. Charles W. Thomas, *Issues and Evidence from the United States*, w: Stephen T. Easton (ed.), *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia, The Fraser Institute, 1998, s. 15–61
344. John C. Thomas, *Privatization of Prisons: A New Breed of Liability*, Journal of Security Administration. 5/1987, s. 27–34
345. Lawrence F. Travis III, Edward J. Latessa jr., Gennaro F. Vito, *Private Enterprise and Institutional Corrections: A Call for Caution*, Federal Probation 49/1985, s. 11–16

346. Touche Ross, *Privatization in America: An Opinion Survey of City and County Governments on Their Use of Privatization and Their Infrastructure Needs*, Washington, D.C., Touche Ross, 1987
347. Ross Touche et. al., *State Government Privatization in America*, Washington D.C., Touche Ross, 1989
348. Urban Institute, *Comparison of Privately and Publicly Operated Correctional Facilities in Kentucky and Massachusetts*, Washington D.C., National Institute of Justice, 1989
349. U.S. House of Representatives, *Privatization of Corrections: Hearings Before the Subcommittee on Courts, Civil Liberties, and the Administration of Justice of the Committee of the Judiciary*, House of Representatives, Ninety-Ninth Congress, First and Second Sessions on Privatization of Corrections, November 13, 1985 and March 18, 1986, Washington D.C., U.S. Government Printing Office, 1986
350. U.S. General Accounting Office, *Private Prisons: Cost Savings and BOP's Statutory Authority Need to be Resolved*, Washington D.C., U.S. Government Printing Office, 1991
351. U.S. General Accounting Office, *Private and Public Prisons: Studies Comparing Operational Costs and/or Quality of Services*, Washington D.C., U.S. Government Printing Office, 1996
352. S. Valance, *Private Prison Management: Panacea or Pretense*, Journal of Public Administration 50/1991, s. 397–413
353. J. Vickers, G. Yarrow, *Privatization: An Economic Analysis*, Cambridge, MA, The MIT Press, 1988
354. Billy L. Wayson i Gail S. Funke, *What Price Justice? A Handbook for the Analysis of Criminal Justice Costs*, Washington D.C., National Institute of Justice, 1989
355. David Wecht, *Breaking the Code of Deference: Judicial Review of Private Prisons*, The Yale Law Journal 96/1987, s. 815–837
356. Robert P. Weiss, *Private Prisons and the State*, w: Roger Matthews (ed.), *Privatizing Criminal Justice*, London, Sage Publications, 1989, s. 24–51
357. R. Welch, *Private Prisons — Profitable and Growing*, Corrections Compendium 15/1990, s. 1–16
358. Tim Wilson, *Contractual Management of Custodial Services in the United Kingdom*, w: Stephen T. Easton (ed.) *Privatizing Correctional Services*, Vancouver, British Columbia, The Fraser Institute, 1998, s. 63–91
359. Tony Wilson, Tim Cave, *Private Sector Participation in New Prisons in Victoria*, Australia, Melbourne, Victoria, New Prisons Project, Victoria Department of Justice, 1996
360. Stanley C. Wisniewski, *A Framework for Considering the Contracting Out of Government Services*, Public Personnel Management 21/1992, s. 101–117

361. Larry Wollan, *Prisons: The Privatization Phenomenon*, Public Administration Review 46/1986, s. 678–81
362. Mary R. Wooley, *Prisons for Profit: Policy Considerations for Government Officials*, Dickinson Law Review 90/1985, s. 307–331
363. Monte Wynder, *The Pros of Private Prisons*, Australian Accountant (November)/1993, s. 19–22
364. Monte Wynder, *Monitoring Performance: A Case Study of Private versus Public Prisons*, Darling Heights, Queensland (Australia), University of Southern Queensland, School of Accounting and Finance, 1993
365. D. Yarden, *Prisons, Profits, and the Private Sector Solution*, American Journal of Criminal Law 21/1994, s. 325–334



ANEKS 1

USTAWA O WIĘZIENNICTWIE Z 1967 ROKU STANU OKLAHOMA²⁴¹

(WYCIĄG)

(...)

§ 57–41

Każde hrabstwo, na mocy decyzji swego zarządu²⁴², winno na własny koszt posiadać więzienie lub dostęp do więzienia na terenie innego hrabstwa, w celu bezpiecznego przetrzymywania więźniów skierowanych tam zgodnie z przepisami prawa.

Hrabstwo może zawrzeć umowę z prywatnym przedsiębiorcą więziennym na tworzenie i prowadzenie zakładów karnych dla hrabstwa.

(...)

§ 57–502

Terminy użyte w niniejszym tytule, jeżeli kontekst ich użycia nie wskazuje na coś przeciwnego, winny mieć następujące znaczenia:

- (a) „Rada” oznacza Stanową Radę Więziennictwa;
- (b) „Departament” oznacza Departament Więziennictwa stanu Oklahoma;
- (c) „Placówki” oznaczają placówki penitencjarne stanu Oklahoma, usytuowane w (...)
[tu zostają wymienione wszystkie więzienia na terenie stanu];
- (d) „Dyrektor” oznacza Dyrektora Departamentu Więziennictwa;

²⁴¹ W oryginale: *Oklahoma Corrections Act of 1967*. Przedmiotowa ustawa zamieszczona została jako tytuł 57 Ustaw stanu Oklahoma (*Oklahoma Statutes*), nadającego jednolitą numerację aktom prawnym o randze ustawy, obowiązującym w stanie Oklahoma. Tekst oryginalny dostępny na stronie: http://www.law.cornell.edu/topics/state_statutes.html#corrections. Opracowanie, tłumaczenie i przypisy – TK.

²⁴² W oryginale: *board of county commissioners*.

(e) „Dom przejściowy”²⁴³ oznacza prywatną placówkę służącą do pobytu więźniów, celem ułatwienia im powrotu do życia w społeczeństwie, przeznaczoną dla więźniów o niedalekich terminach końca wyroku. Termin ten nie obejmuje prywatnych więzień.

(...)

(g) „Prywatny przedsiębiorca więzienny” oznacza:

(1) podmiot spoza administracji publicznej lub stowarzyszenie, które na mocy umowy z Departamentem Więziennictwa prowadzi placówkę lub zapewnia zakwaterowanie, opiekę i kontrolę nad więźniami, wykonując przy tym inne funkcje związane z przyjęciem odpowiedzialności w ramach zakładu karnego o obniżonym lub średnim rygorze, niebędącego własnością Departamentu, lecz prowadzonego przez prywatnego przedsiębiorcę; lub

(2) podmiot spoza administracji publicznej lub stowarzyszenie, które na mocy umowy ze Stanami Zjednoczonymi lub innym stanem prowadzi instytucję lub zapewnia zakwaterowanie, opiekę i kontrolę nad więźniami pozostającymi do dyspozycji Stanów Zjednoczonych lub innego stanu, wykonując przy tym inne funkcje związane z przyjętą odpowiedzialnością w ramach zakładu karnego o obniżonym lub średnim rygorze, prowadzonego przez prywatnego przedsiębiorcę.

(...)

§ 57–504

(...)

(b) Radzie przynależne są następujące prawa i obowiązki:

(...)

(7) zawierania umów z prywatnymi przedsiębiorcami więziennymi; oraz

(8) zapewniania szkoleń pracownikom prywatnych przedsiębiorców więziennych i bezpłatnych szkoleń dla pracowników podmiotów publicznych.

(...)

§ 57–530.1

A. Departamentowi Więziennictwa przysługują, na zasadach określonych przez Departament, następujące prawa i obowiązki, odnoszące się do procesu przyjmowania więźniów:

(...)

5. Określania początkowego stopnia niebezpieczeństwa więźnia i wskazanego reżimu więzienia, w którym powinien on przebywać;

²⁴³ W oryginale: *halfway house*.

(...)

§ 57–561

A. Departament Więziennictwa jest uprawniony do osadzania więźniów oraz zapewniania im zajęć w miejscu osadzenia w zakładach innych niż prowadzone przez Departament Więziennictwa. Usługi świadczone dla osób osadzonych lub znajdujących się pod nadzorem Departamentu obejmują w szczególności zakwaterowanie, terapię uzależnienia od alkoholu i narkotyków, opiekę psychiatryczną, opiekę pielęgniarską i pobyt w domach przejściowych. Usługi te muszą spełniać normy określone przez Radę Więziennictwa dla danego programu, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, zapewnić dyscyplinę wśród więźniów, edukację i przyuczenie zawodowe, zatrudnienie więźniów oraz odpowiednią odzież i warunki zakwaterowania, jak również opiekę medyczną. Umowy na powyższe usługi winny być zawierane na zasadach określonych w paragrafie 85.7 tytułu 74 ustaw stanu Oklahoma. Umowy na powyższe usługi z prywatnymi przedsiębiorcami więziennymi winny być zawierane na zasadach określonych w niniejszym paragrafie.

B. Z zastrzeżeniem postanowień niniejszego paragrafu oraz paragrafu 78 niniejszej ustawy Departament Więziennictwa jest uprawniony w zakresie budowy oraz prowadzenia zakładów karnych, do korzystania z usług prywatnych przedsiębiorców więziennych. Przedsiębiorcy prowadzący zakłady karne winni spełniać normy określone przez Radę Więziennictwa dla danego programu, obejmujące w szczególności bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, dyscyplinę wśród więźniów, edukację i przyuczenie zawodowe, zatrudnienie więźniów oraz odpowiednią odzież i warunki zakwaterowania, jak również opiekę medyczną. Umowy na powyższe usługi winny być zawierane na zasadach określonych w paragrafie 78 niniejszej ustawy oraz w paragrafie niniejszym.

C. Departament Więziennictwa zobowiązany jest do prowadzenia pełnego wykazu prywatnych przedsiębiorców więziennych, zainteresowanych i zdolnych do podjęcia się prowadzenia instytucji należącej do Departamentu Więziennictwa lub też dostarczania zakwaterowania, opieki i kontroli nad więźniami w zakładzie stanowiącym własność i prowadzonym przez przedsiębiorcę. Wykaz ten winien zawierać:

1. Wypełniony przez przedsiębiorcę formularz zgłoszeniowy;
2. Informację o personelu przedsiębiorcy oraz pojemności jego zakładów karnych;
3. Wypełniony formularz oceny przedsiębiorcy dotyczący projektów, w których świadczył on usługi więzienne;
4. Wykaz umów zawartych z danym przedsiębiorcą w przeszłości;

5. Wykaz umów na świadczenie podobnych usług zawartych z danym przedsiębiorcą przez Stany Zjednoczone lub inny stan;

6. Adresy wszystkich prywatnych przedsiębiorców więziennych.

Każda osoba albo przedsiębiorca, pragnąca zostać prywatnym przedsiębiorcą więziennym, może w każdym czasie wystąpić o umieszczenie jej w wykazie. Powinna ona otrzymać odpowiednie formularze nie później niż w ciągu dwudziestu (20) dni od dnia zawnioskowania o nie, a Departament winien umieścić ją w wykazie w terminie dwudziestu (20) dni od dnia otrzymania prawidłowo wypełnionego wniosku.

Departament może posłużyć się opinią o prywatnym przedsiębiorcy więziennym wystawioną przez podmioty sektora prywatnego, która to opinia winna być dołączona do wykazu.

D. W przypadku wystąpienia zapotrzebowania na usługi prywatnego przedsiębiorcy więziennego Departament poinformuje o tym wszystkie podmioty uwzględnione w wykazie za pośrednictwem poczty. Informacja taka powinna zawierać następujące dane:

1. Opis i zakres projektu lub projektów;
2. Przewidywany czas trwania projektu;
3. Ostateczny termin złożenia oświadczenia o zainteresowaniu świadczeniem usług Dyrektorowi; oraz
4. Inne istotne dane.

Prywatni przedsiębiorcy więzienni, pragnący zawrzeć umowę na świadczenie usług, powinni spełniać kryteria określone w niniejszym paragrafie oraz przedłożyć pismo informujące o zainteresowaniu projektem, najpóźniej w terminie trzydziestu (30) dni od dnia stempla pocztowego na piśmie z Departamentu. Na wezwanie Departamentu przedsiębiorcy powinni wypełnić uaktualniony formularz zgłoszeniowy.

E. Departament określi zakres proponowanego projektu oraz poszczególne składniki projektu, jego fazy i harmonogram wykonania, jak również przygotuje szczegółowe wytyczne dla potencjalnych kontrahentów. Przed dokonaniem wyboru prywatnego przedsiębiorcy więziennego, z którym ma być zawarta umowa, Departament powinien uzyskać akceptację Rady Więziennictwa.

F. Departament winien zweryfikować aktualność danych zawartych w wykazie dotyczących prywatnego przedsiębiorcy więziennego starającego się o zawarcie umowy. Po przeprowadzeniu procedury określonej w paragrafie 78 niniejszej ustawy, Departament wybierze nie mniej niż trzech i nie więcej niż pięciu przedsiębiorców, których dopuści do dalszej procedury. W przypadku gdy została wszczęta procedura zmierzająca do zawarcia dwóch lub więcej umów, liczba przedsiębiorców dopusz-

czonych do dalszych procedur winna być co najmniej dwa razy większa niż liczba planowanych umów. Owo pierwotne badanie powinno brać pod uwagę wymagania projektu, jak również czynniki, które zostaną określone na podstawie wykazu, oraz odpowiedzi na zapytania skierowane do byłych klientów poszczególnych przedsiębiorców:

1. Doświadczenia w zakresie realizacji zadań podobnych do danego projektu;
2. Zdolność przedsiębiorcy do ukończenia prac w terminie;
3. Realizacja wcześniejszych projektów — na podstawie formularzy ocen.

G. Pełne sprawozdanie z procedur oceniania oraz własne rekomendacje zostaną przygotowane przez Departament i przedłożone Radzie Więziennictwa celem niezależnej weryfikacji całej procedury.

H.1. Departament wybierze przedsiębiorcę, którego cechy i przedłożona propozycja realizacji projektu w największym stopniu odpowiadają kryteriom zawartym w opisie projektu.

2. Departament sporządzi umowę z wybranym przedsiębiorcą, przyznającą mu wynagrodzenie w słusznej i rozsądnej wysokości.

3. Umowa w wynegocjowanym kształcie winna być przedłożona Radzie do akceptacji.

I. Departament Zamówień Publicznych²⁴⁴ udzieli pomocy Departamentowi Więziennictwa w stosowaniu procedur zawierania umów, określonych w niniejszym paragrafie. Przedstawiciel Departamentu Zamówień Publicznych jest uprawniony do wzięcia udziału w każdym spotkaniu w toku negocjacji pomiędzy Departamentem i prywatnym przedsiębiorcą więziennym. Przed przedłożeniem proponowanego tekstu umowy Parlamentowi²⁴⁵ i Komisji Nadzoru nad Emisją Obligacji²⁴⁶ oraz zanim proponowany tekst umowy będzie parafowany przez Radę Więziennictwa, Prokurator Generalny²⁴⁷ oraz Departament Zamówień Publicznych przejrzą ostateczny projekt umowy. Prokurator Generalny i Departament Zamówień Publicznych, w terminie piętnastu (15) dni od dnia otrzymania

²⁴⁴ W oryginale: *Department of Central Services*. Jego zadaniem jest organizowanie i pomoc w wyborze kontrahentów stanu spośród prywatnych przedsiębiorców.

²⁴⁵ W oryginale: *Legislative*, chodzi tu o stanowy parlament, który tworzą Izba Reprezentantów (*House of Representatives*) i Senat (*Senate*).

²⁴⁶ W oryginale: *Executive Bond Oversight Commission*. W roku 2002 Sąd Najwyższy Stanu Oklahoma uznał ciało to za niekonstytucyjne. Jego funkcje zostały w części przejęte przez *Council of Bond Oversight*, informacja za stroną: <http://www.ok-bonds.state.ok.us/page2>.

²⁴⁷ W oryginale: *Attorney General*.

ostatecznego projektu umowy, zatwierdzą projekt i parafują proponowaną wersję umowy. Gdyby Prokurator Generalny lub Dyrektor Departamentu Zamówień Publicznych mieli zastrzeżenia do przedstawionego projektu, poinformują o nich na piśmie Departament Więziennictwa. Departament Więziennictwa podejmie stosowne kroki w związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami i przedłoży projekt do ponownego przejrzenia. Prokurator Generalny oraz Departament Zamówień Publicznych będą mieli w takim przypadku piętnastodniowy termin na zatwierdzenie projektu i parafowanie proponowanej wersji umowy. Niezajęcie stanowiska przez Prokuratora Generalnego lub Dyrektora Departamentu Zamówień Publicznych w piętnastodniowym terminie oznaczać będzie zatwierdzenie ostatecznego projektu umowy przez każdego z nich. Dokument umowy winien zawierać miejsce na podpis Prokuratora Generalnego oraz Departamentu Zamówień Publicznych. Umowa winna zawierać również adnotację, iż była parafowana przez Prokuratora Generalnego oraz Dyrektora Departamentu Zamówień Publicznych oraz przejrzana przez każdego z nich pod kątem zgodności z postanowieniami niniejszego paragrafu oraz paragrafu 78 niniejszej ustawy, jak również z innymi przepisami prawa mającymi zastosowanie oraz że umowa ta spełnia określone nimi wymagania. Ani prywatny przedsiębiorca więzienny, ani Rada Więziennictwa nie będzie uprawniona do parafowania umowy, zanim jej tekst nie zostanie parafowany przez Prokuratora Generalnego i Dyrektora Departamentu Zamówień Publicznych, zgodnie z postanowieniami niniejszego punktu, chyba że zatwierdzenie projektu przez któregoś z powyższych dokona się w drodze niezajęcia stanowiska w piętnastodniowym terminie, ustanowionym niniejszym punktem.

J. Dyrektor Departamentu Zamówień Publicznych jest uprawniony do oddania prywatnemu przedsiębiorcy więziennemu w najem nieruchomości wraz z naniesieniami w związku z zawartą z nim umową na prowadzenie stanowej placówki penitencjarnej, położonej lub mającej być wzniesioną na przedmiotowej nieruchomości. Umowa najmu może być zawarta na okres jednego (1) roku, z zastrzeżeniem wyłącznego prawa stanu Oklahoma do jej przedłużania, jednak najwyżej na łączny okres pięćdziesięciu (50) lat.

K. Umowy z prywatnymi przedsiębiorcami więziennymi na mocy postanowień niniejszego paragrafu winny być zawierane na czas określony odrębnie dla każdej umowy, stosownie do dostępnych źródeł finansowania przeznaczanych corocznie na ten cel przez Parlament. Żadna umowa zawierana na podstawie niniejszego paragrafu nie może powodować obciążeń budżetowych ponad wysokość określoną dla wydatków na ten cel w danym roku budżetowym.

L. Warunkiem zawarcia umowy na mocy postanowień niniejszego paragrafu jest wykazanie przez prywatnego przedsiębiorcę więziennego Radzie Więziennictwa, iż:

1. Prywatny przedsiębiorca ma dostateczne umiejętności i doświadczenie, aby świadczyć usługi określone w umowie;
2. Przedsiębiorca może zapewnić dostatecznie wykwalifikowany personel, aby wprowadzić w życie postanowienia umowy;
3. Warunki finansowe umowy są takie, że jej postanowienia mogą być wykonane;
4. Przedsiębiorca ma możliwości wykonania odpowiednich postanowień sądowych²⁴⁸ oraz zapewnienia odpowiednich standardów; oraz
5. W przypadku świadczenia usług przez przedsiębiorcę w placówce pozadepartamentalnej, prowadzonej przez przedsiębiorcę, będzie on miał możliwość wypełnienia standardów akredytacyjnych i otrzymania akredytacji, zgodnie z postanowieniami umowy, stosownie do paragrafu 78 niniejszej ustawy.

M. Warunkiem zawarcia umowy na mocy postanowień niniejszego paragrafu jest wykazanie przez prywatnego przedsiębiorcę więziennego Radzie Więziennictwa, iż może on uzyskać ubezpieczenie albo samo-ubezpieczenie, w zakresie:

1. Zwolnienia stanu z zobowiązań wynikających z prowadzenia przez prywatnego przedsiębiorcę zakładów karnych; oraz
2. Naprawienia szkód w mieniu stanu lub jego wydatków powstałych w związku z prowadzeniem prywatnego zakładu karnego.

N. Prywatny przedsiębiorca więzienny nie jest związany przepisami prawa stanowego²⁴⁹ lub innymi przepisami regulującymi powoływanie, kwalifikacje, obowiązki, wynagrodzenia lub też uprawnienia socjalne strażników, kierownictwa oraz innego personelu więziennego, z wyjątkiem personelu uprawnionego do noszenia broni palnej, do którego stosuje się postanowienia dotyczące rejestracji zawarte w paragrafie 3311, tytułu 70 Ustaw Stanu Oklahoma, który to personel może używać broni palnej jedynie celem zapobiegnięcia zbrodni, ucieczce z więzienia lub zachowania, które spowodowałyby śmierć lub poważne uszkodzenie ciała członka personelu lub innej osoby.

O. Każdy czyn będący przestępstwem w razie popełnienia go w stanowej placówce penitencjarnej stanowi przestępstwo również w przy-

²⁴⁸ W oryginale: *court orders*. Chodzi tu o wyroki sądów nakazujące poprawę warunków w więzieniu. W wielu stanach sądy pełnią funkcję nadzoru nad więziennictwem.

²⁴⁹ W oryginale: *state laws*. Termin ten obejmuje wyłącznie ustawy.

padku popełnienia go w placówce lub w zakładzie prowadzonym przez prywatnego przedsiębiorcę więziennego.

P. Dyrektor lub osoba przez niego wyznaczona zobowiązana jest do kontrolowania wykonania umowy przez przedsiębiorcę.

§ 57–561.1

A. Przed zawarciem umowy z prywatnym przedsiębiorcą więziennym na wybudowanie lub prowadzenie albo wybudowanie i prowadzenie zakładu karnego, Departament Więziennictwa stanu Oklahoma rozpocznie procedurę pozyskiwania propozycji od wyżej wymienionych przedsiębiorców. Departament Więziennictwa dla potrzeb tejże procedury ustanowi kryteria określające sposób wyboru przedsiębiorcy, z którym zostanie zawarta umowa na wybudowanie lub prowadzenie albo wybudowanie i prowadzenie prywatnego więzienia. Kryteria te muszą zostać zatwierdzone przez Radę Więziennictwa. Kryteria dotyczące wyboru działki, na której prywatny przedsiębiorca ma wybudować lub prowadzić albo wybudować i prowadzić zakład, winny obejmować w szczególności dostępność opieki medycznej, dostępność usług zaplecza technicznego, dostęp do środków transportu, dostępność potencjalnych pracowników o kwalifikacjach wystarczających do sprawowania odpowiednich funkcji w placówkach penitencjarnych prowadzonych przez stan.

B. Umowa zawarta pomiędzy Departamentem Więziennictwa a prywatnym przedsiębiorcą więziennym, na mocy której przedsiębiorca zapewnia zakwaterowanie, opiekę i kontrolę nad osadzonymi w placówce nienależącej do Departamentu, lecz prowadzonej przez przedsiębiorcę, winna dodatkowo zawierać, następujące postanowienia:

1. Wymóg, aby usługi świadczone przez przedsiębiorcę prowadzącego daną placówkę spełniały wymagania ustanowione przez Amerykańskie Stowarzyszenie Więziennictwa²⁵⁰;

2. Wymóg, aby przedsiębiorca uzyskał akredytację Amerykańskiego Stowarzyszenia Więziennictwa, najpóźniej w terminie trzech (3) lat od dnia powierzenia mu prowadzenia zakładu;

3. Wymóg, aby przedsiębiorca uzyskał pisemną zgodę od organu zarządzającego gminą miejską²⁵¹, na terenie której zakład ma się znajdować, a jeśli zakład nie jest położony na terenie żadnej gminy, pisemną zgodę od zarządu hrabstwa, na terenie którego placówka ma się znajdować.

4. Przyznawać Departamentowi prawo do skorzystania na początku każdego roku budżetowego z opcji nabycia placówki na własność wraz

²⁵⁰ *American Correctional Association (ACA)* – prywatna organizacja, o długich tradycjach, zajmująca się monitorowaniem warunków panujących w więzieniach.

²⁵¹ W oryginale: *municipality*.

z wyposażeniem lub rzeczami znajdującymi się w niej lub bez takowych, za z góry określoną cenę, która winna być wynegocjowana, a sposób jej obliczania określony wzorem zawartym w umowie. Umowy dotyczące placówek, których budowa była lub ma być finansowana za pomocą obligacji wyemitowanych przez terenowe organy administracji rządowej, gdy obligacje te mają być wykupione w całości lub w części ze środków z najmu otrzymywanych przez stan Oklahoma lub Departament Więziennictwa, winny być przedłożone Komisji Nadzoru nad Emisją Obligacji, stosownie do postanowień punktu I niniejszego paragrafu.

C. Przedsiębiorca składający propozycję zawarcia umowy z Departamentem Więziennictwa na wybudowanie lub prowadzenie albo wybudowanie i prowadzenie placówki penitencjarnej, stosownie do postanowień niniejszego paragrafu, musi wykazać się:

1. Kwalifikacjami oraz doświadczeniem w zarządzaniu, wystarczającymi do wywiązania się z postanowień umowy; i
2. Zdolnością do spełniania wymogów Amerykańskiego Stowarzyszenia Więziennego oraz wykonania odpowiednich postanowień sądowych.

D. Propozycja wybudowania lub prowadzenia placówki penitencjarnej, poza spełnieniem wymagań określonych w zaproszeniu do składania propozycji, powinna:

1. Zapewniać Departamentowi Więziennictwa możliwość dokonywania regularnych inspekcji na miejscu;
2. Informować, iż płatności ze strony stanu uzależnione są od zgody Parlamentu²⁵²;
3. Określać kwotę najwyższego dopuszczalnego wynagrodzenia w danym roku budżetowym;
4. Wykazywać obniżenie kosztów ponoszonych przez stan Oklahoma w stosunku do stanowych zakładów karnych o porównywalnych: poziomie, jakości programów oraz kosztach operacyjnych, nieprzekraczających kosztów w innych stanowych zakładach karnych dla tego samego rodzaju więźniów;
5. Uprawniać stan do wypowiedzenia umowy z określonych przyczyn;
6. Określać koszt operacyjny osobodnia w pierwszym roku prowadzenia placówki;
7. Za zastrzeżeniem zgody Parlamentu na dodatkowe wydatki²⁵³ zawierać postanowienie, iż zmiana wysokości kosztów może mieć miejsce

²⁵² W oryginale: *is subject to the availability of appropriations*. Termin ten oznacza udzielaną przez Parlament zgodę na przeznaczenie środków publicznych na dany (konkretny) cel. W pewnych warunkach zgoda taka – różna od czynności uchwalenia budżetu – jest konieczna, aby dokonać wydatku.

²⁵³ W oryginale: *appropriation* – *vide* przypis 252.

jedynie raz w roku budżetowym, ze skutkiem na początek kolejnego roku budżetowego oraz że zmiana taka, jeżeli następuje, nie może być procentowo wyższa niż wskaźnik inflacji w miastach²⁵⁴ za ubiegły rok, ogłaszany przez Urząd Statyki Pracy Stanów Zjednoczonych²⁵⁵;

8. Określać pierwotny czas obowiązywania umowy nie dłuższy niż jeden (1) rok, z możliwością przedłużenia go na dalszy czas określony, nieprzekraczający łącznie dwudziestu (20) lat;

9. Jeśli propozycja dotyczy budowy zakładu, musi ona obejmować uzyskanie gwarancji ubezpieczenia kontraktu²⁵⁶ odpowiedniego dla zaproponowanej umowy, podlegającego zatwierdzeniu przez Departament;

10. Zawierać postanowienie o przejęciu odpowiedzialności przez prywatnego usługodawcę za wszelkie roszczenia związane z usługami świadczonymi przez niego na podstawie umowy;

11. Zawierać postanowienia o odpowiednich ubezpieczeniach od odpowiedzialności cywilnej dla prywatnego usługodawcy, jego personelu, strażników i pracowników oraz osób działających w jego imieniu, włącznie z roszczeniami opartymi na zarzucie naruszenia praw obywatelskich, związanych z usługami świadczonymi na mocy umowy przez prywatnego usługodawcę;

12. Zawierać postanowienia o odpowiednich ubezpieczeniach dla stanu od odpowiedzialności cywilnej związanej z usługami świadczonymi na podstawie umowy przez prywatnego usługodawcę, a także od będących następstwem umowy roszczeń osób trzecich w stosunku do prywatnego usługodawcy, jego personelu, strażników i pracowników oraz osób działających w jego imieniu;

13. Zawierać projekt kupna i przejęcia prowadzenia więzienia przez stan, w przypadku upadłości prywatnego usługodawcy; oraz

14. Określać całościowe standardy dotyczące warunków pozbawienia wolności.

E. Na koniec każdego roku budżetowego Departament Więziennictwa ustali średni dzienny koszt utrzymania jednego osadzonego, służący do określenia kosztów operacyjnych w każdej z głównych kategorii zakładów karnych. Winny zostać sporządzone oddzielne zestawienia dziennych stawek dla zakładów o złagodzonej, średniej i zastrzeżonej rygorze, jak również dla ośrodków pracy²⁵⁷. Departament Więziennictwa przedstawi zestawienie dziennych stawek Radzie Więziennictwa. Rada Więziennictwa, po przeprowadzeniu odpowiedniego badania i analiz,

²⁵⁴ W oryginale: *Consumer Price Index for All Urban Consumers (CPI-U)*.

²⁵⁵ W oryginale: *United States Bureau of Labor Statistics*.

²⁵⁶ W oryginale: *performance bonds*.

²⁵⁷ W oryginale: *work centers*.

podczas swego zwykłego posiedzenia w sierpniu przyjmie ostateczne stanowisko w sprawie średnich stawek dziennych dla odpowiednich kategorii palcówek za rok ubiegły.

F. Jeśli żadna propozycja nie spełnia określonych kryteriów, Departament przygotowuje dodatkowe zaproszenie do składania propozycji. Departament Więziennictwa dokona oceny propozycji w terminie trzydziestu (30) dni od dnia otrzymania propozycji od danego przedsiębiorcy. Departament Więziennictwa jednoznacznie stwierdzi, czy przedłożona propozycja spełnia warunki określone w pkt. D, ppkt. 4 niniejszego paragrafu, na podstawie porównania stawki dziennej za zakwaterowanie i opiekę nad osadzonymi zawartej w proponowanej umowie z prywatnym przedsiębiorcą ze stawką za zakwaterowanie i opiekę nad osadzonymi dla porównywalnego typu placówki prowadzonej przez Departament Więziennictwa, wykorzystując informacje dostarczone stosownie do postanowień pkt. D, ppkt. 7 niniejszego paragrafu. Departament dokona oceny propozycji, wzięwszy pod uwagę wszelkie bezpośrednie i pośrednie koszty, które będzie musiał dalej ponosić, obejmujące w szczególności transport, prowadzenie akt osobowych, utrzymania porządku, ogólną administrację, zarządzanie powierzonymi środkami osadzonych²⁵⁸ oraz opiekę medyczną w poważniejszych przypadkach. Prywatny usługodawca winien dodać powyższe koszty do proponowanej stawki za osobodzień przy porównywaniu jej do stawki za osobodzień w placówkach prowadzonych przez stan.

G. Jeśli Departament Więziennictwa wnioskuje o zawarcie umowy na budowę lub prowadzenie albo budowę i prowadzenie prywatnego więzienia, powinien porównać zarówno koszty kapitałowe, jak i operacyjne dla proponowanego zakładu z przewidywanymi kosztami kapitałowymi i projektowanymi kosztami operacyjnymi zakładu prowadzonego przez Departament Więziennictwa.

H. Departament Więziennictwa przedstawi Radzie Więziennictwa propozycje trzech najlepszych przyszłych prywatnych przedsiębiorców więziennych, wybrane stosownie do postanowień niniejszego paragrafu oraz paragrafu 561 tytułu 57 Ustaw stanu Oklahoma, wraz z informacją dotyczącą analizy propozycji przez Departament Więziennictwa wymaganej postanowieniami niniejszego paragrafu.

²⁵⁸ W oryginale: *Inmates Trust Funds*. Są to środki zgromadzone na wydzielonym rachunku prowadzonym przez Szeryfa. Na konto to, stosownie do postanowień paragrafu 531 tytułu 19 Ustaw stanu Oklahoma, wpływają świadczenia należne osadzonym w czasie ich pobytu w zakładzie karnym.

I. Każda umowa zawarta na podstawie postanowień niniejszego paragrafu przez Radę Więziennictwa podlega zatwierdzeniu przez Parlament i Komisję Nadzoru nad Emisją Obligacji w tym samym trybie, co emisja papierów dłużnych przez terenowe organy administracji rządowej, zgodnie z przepisami paragrafu 695.8 tytułu 62 Ustaw stanu Oklahoma.

J. Przed przedłożeniem proponowanego tekstu umowy Parlamentowi i Komisji Nadzoru nad Emisją Obligacji oraz zanim proponowany tekst umowy będzie parafowany przez Radę Więziennictwa, Prokurator Generalny oraz Departament Zamówień Publicznych przejrzą ostateczny projekt umowy. Prokurator Generalny i Departament Zamówień Publicznych w terminie piętnastu (15) dni od dnia otrzymania ostatecznego projektu umowy zatwierdzą projekt i parafują proponowaną wersję umowy. Gdyby Prokurator Generalny lub Dyrektor Departamentu Zamówień Publicznych mieli zastrzeżenia do przedstawionego projektu, poinformują o nich na piśmie Departament Więziennictwa. Departament Więziennictwa podejmie stosowne kroki w związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami i przedłoży projekt do ponownego przejrzania. Prokurator Generalny oraz Departament Zamówień Publicznych będą mieli w takim przypadku piętnastodniowy termin na zatwierdzenie projektu i parafowanie proponowanej wersji umowy. Niezajęcie stanowiska przez Prokuratora Generalnego lub Dyrektora Departamentu Zamówień Publicznych w piętnastodniowym terminie oznaczać będzie zatwierdzenie ostatecznego projektu umowy przez każdego z nich. Dokument umowy winien zawierać miejsce na podpis Prokuratora Generalnego oraz Departamentu Zamówień Publicznych. Umowa winna zawierać również adnotację, iż była parafowana przez Prokuratora Generalnego oraz Dyrektora Departamentu Zamówień Publicznych oraz przejrzana przez każdego z nich pod kątem zgodności z postanowieniami niniejszego paragrafu oraz paragrafu 77 niniejszej ustawy, jak również z innymi przepisami prawa mającymi zastosowanie oraz że umowa ta spełnia określone nimi wymagania. Ani prywatny przedsiębiorca więzienny, ani Rada Więziennictwa nie będzie uprawniona do parafowania umowy, zanim jej tekst nie zostanie parafowany przez Prokuratora Generalnego i Dyrektora Departamentu Zamówień Publicznych, zgodnie z postanowieniami niniejszego punktu, chyba że zatwierdzenie projektu przez któregoś z powyższych dokona się w drodze niezajęcia stanowiska w piętnastodniowym terminie, ustanowionym niniejszym punktem.

(...)

§ 57–68

A. Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych prawem, wszelkie prawa dotyczące więzień stosuje się również do zakładów karnych prowadzonych przez prywatnych przedsiębiorców więziennych.

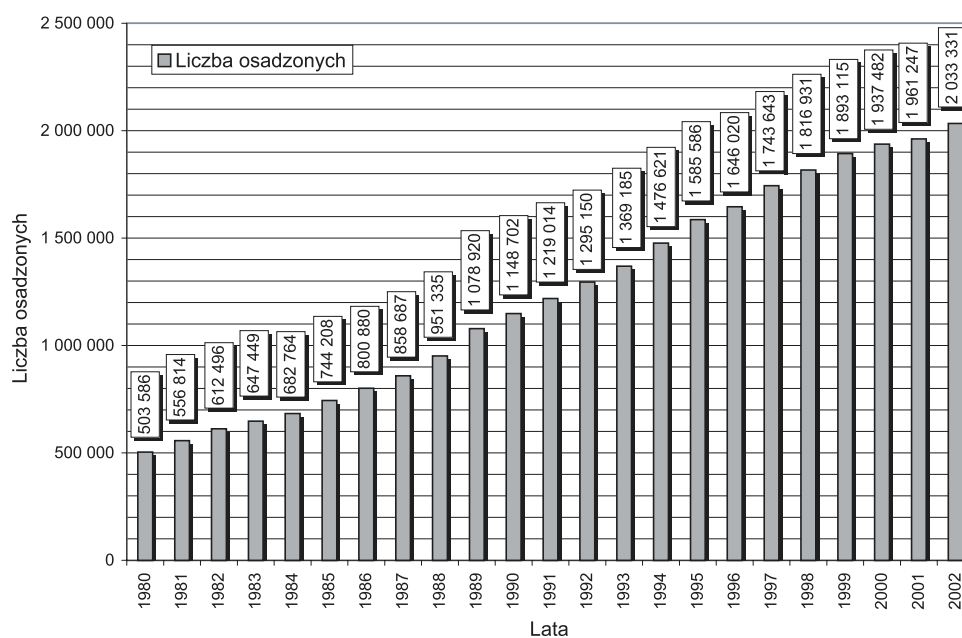
B. Wszelkie zachowanie, które stanowiłoby przestępstwo w razie podjęcia go w więzieniu prowadzonym przez hrabstwo, będzie przestępstwem również w przypadku podjęcia go w więzieniu prowadzonym przez prywatnego przedsiębiorcę.



ANEKS 2

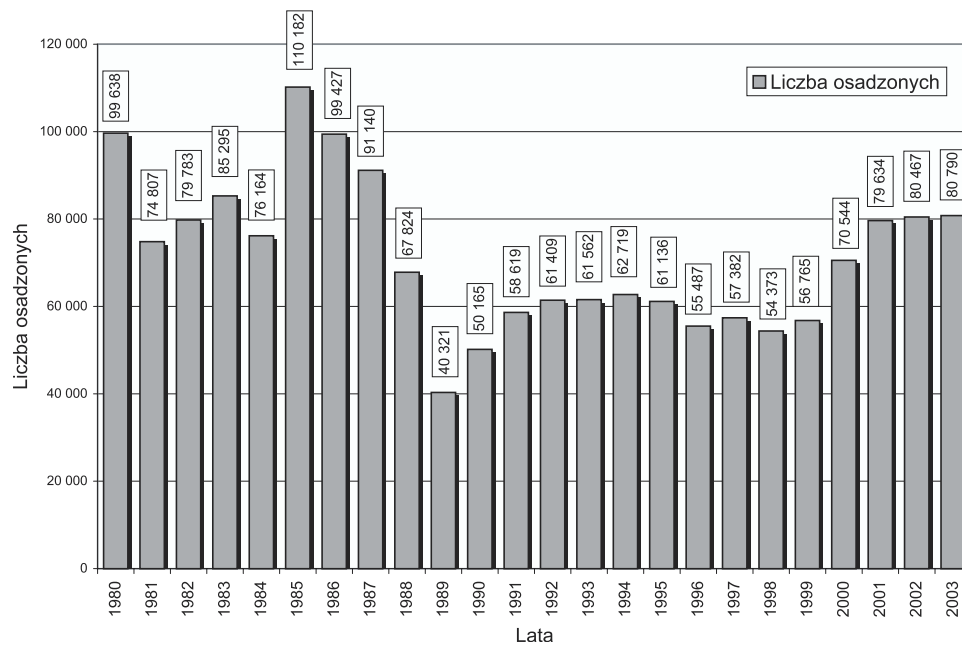
WYKRESY I TABELE

I. Osadzeni w USA (w liczbach bezwzględnych)

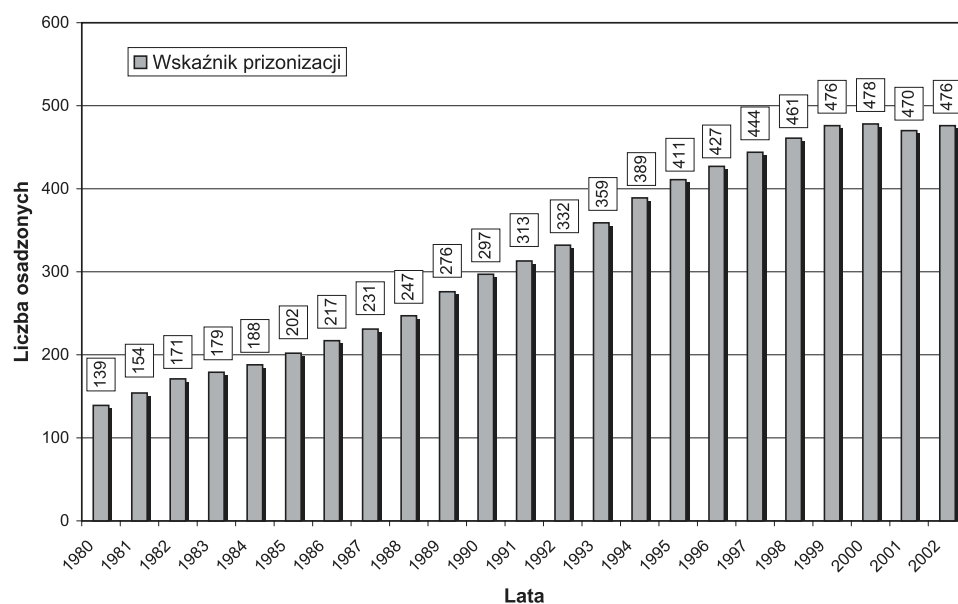


Źródło danych: Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>)

II. Osadzeni w Polsce (w liczbach bezwzględnych)



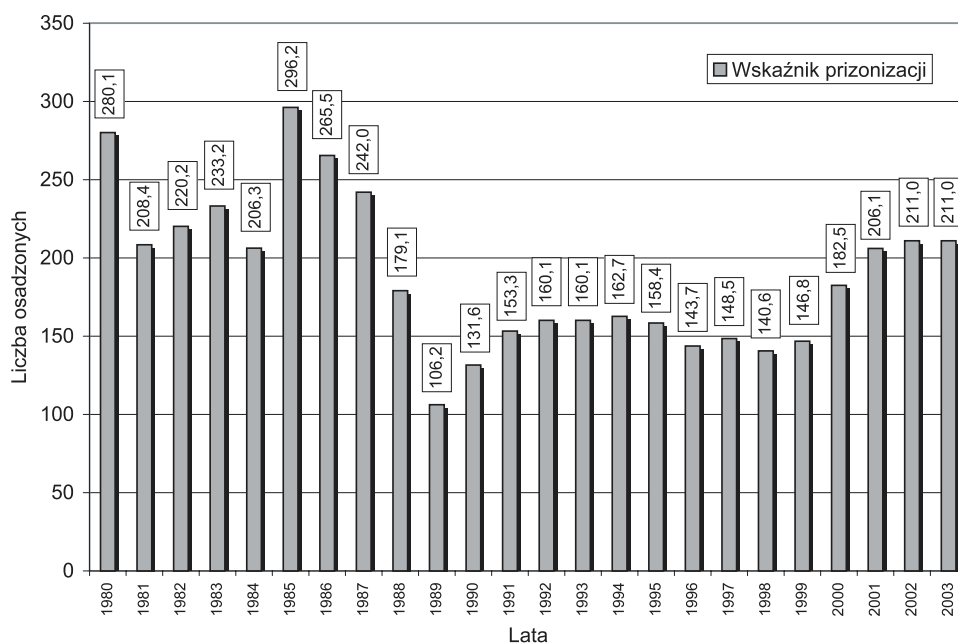
III. Liczba osadzonych w USA na 100 000 mieszkańców



Dane dotyczą wyłącznie odbywających karę, bez tymczasowo aresztowanych.

Źródło danych: Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>)

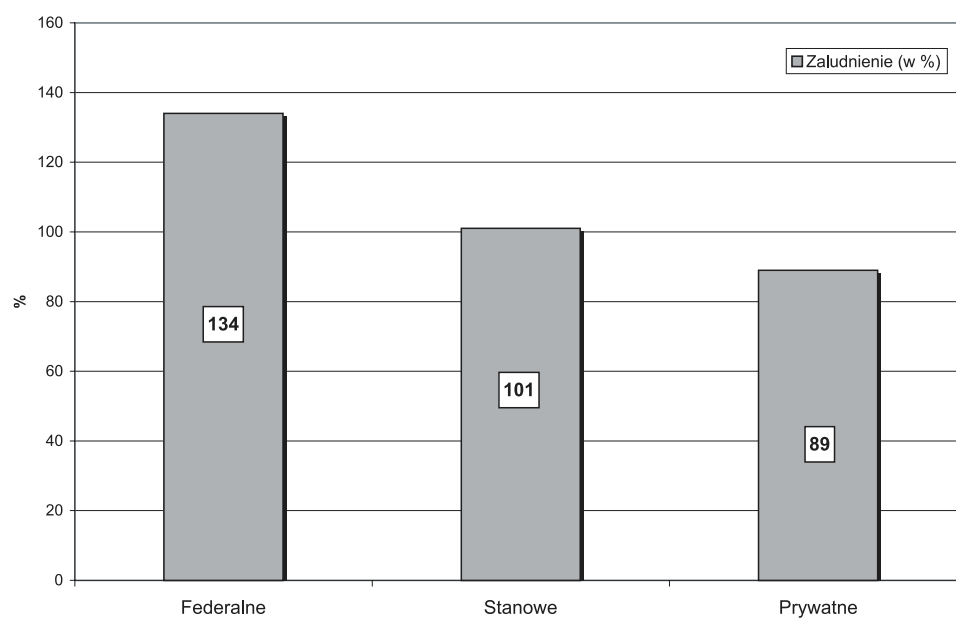
IV. Liczba osadzonych w Polsce na 100 000 mieszkańców



Dane obejmują zarówno odbywających karę, jak i tymczasowo aresztowanych.

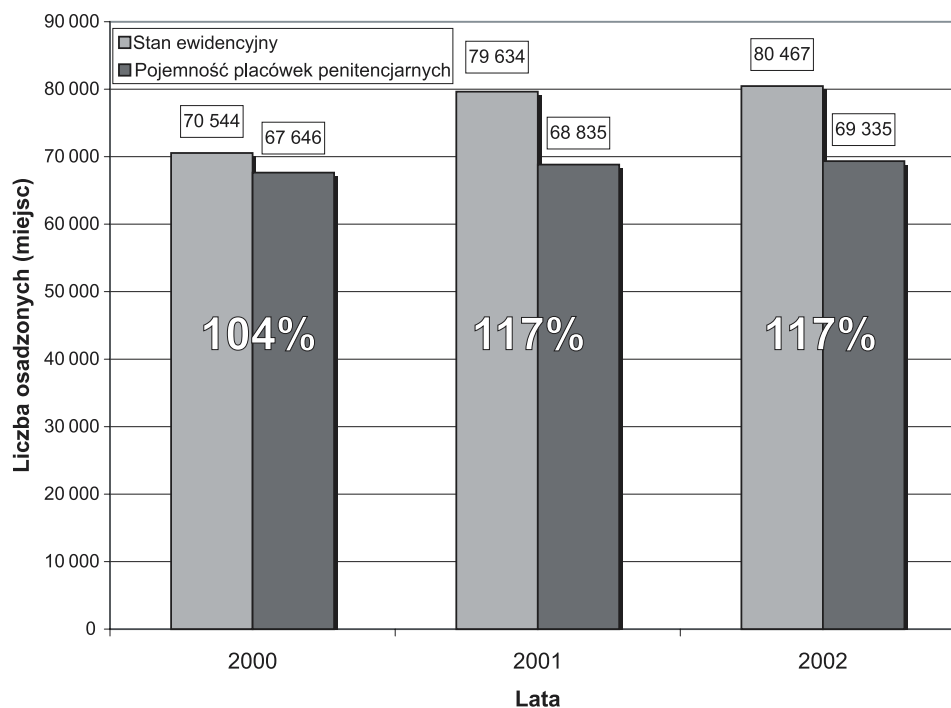
Źródło danych: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości w Polsce 3*, 2003, s. 141, Centralny Zarząd Służby Więziennej (www.czsw.gov.pl) i Główny Urząd Statystyczny (www.stat.gov.pl)

V. Zaludnienie więzień w USA



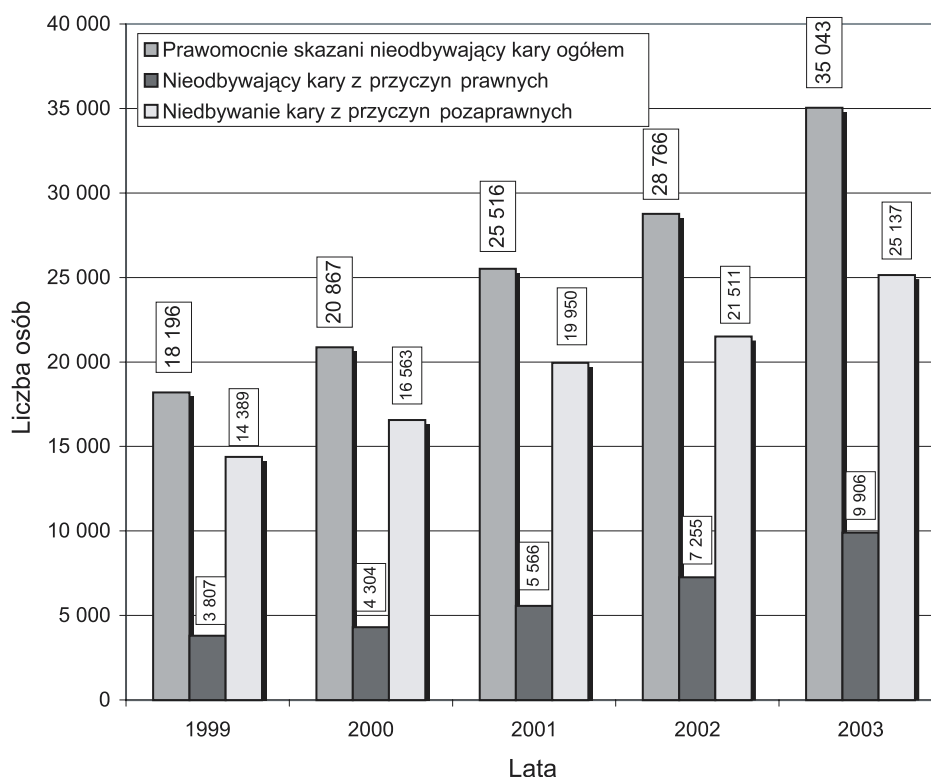
Źródło danych: U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>), Census of State and Federal Correctional Facilities.

VI. Zaludnienie więzień w Polsce



Źródło danych: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości w Polsce 3*, 2003, s. 141 i Centralny Zarząd Służby Więziennej (www.czsw.gov.pl)

VII. Liczba osób prawomocnie skazanych, lecz nieodbywających kary pozbawiania wolności w Polsce



Wykres obrazuje liczbę osób skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności, które nie rozpoczęły jej odbywania pomimo upływu co najmniej 14 dni od uprawomocnienia się wyroku skazującego (lub postanowienia o wdrożeniu do wykonania kary zawieszanej).

Na „prawne przyczyny” nieodbywania kary składają się takie, które wynikają z obowiązujących przepisów, tj. odroczenie wykonania kary, wstrzymanie wykonania kary, odbywanie służby wojskowej oraz odroczenia wykonania kary do czasu zakończenia służby wojskowej (art. 336 § 1 k.k.).

Na „pozaprawne przyczyny” nieodbywania kary składają się: brak informacji z Policji lub zakładu karnego o rozpoczęciu wykonywania kary pomimo wysłania wezwania do jej odbycia, ukrywanie się przez skazanego, nieskierowanie wyroku do wykonania przez sąd oraz „inne powody”.

Jak widać, kategoria „pozaprawnych przyczyn” nieodbywania kary jest zróżnicowana, jednak mieszczące się w niej przypadki łączy to, że żadna z zaliczonych tu przyczyn, przy optymalnym funkcjonowaniu aparatu więziennictwa i wymiaru sprawiedliwości nie powinna skutkować nieodbywaniem kary. Innymi słowy kategoria ta pokazuje liczbę osób, które zgodnie z prawem powinny być osadzone, a znajdują się na wolności.

Źródło danych: Ministerstwo Sprawiedliwości

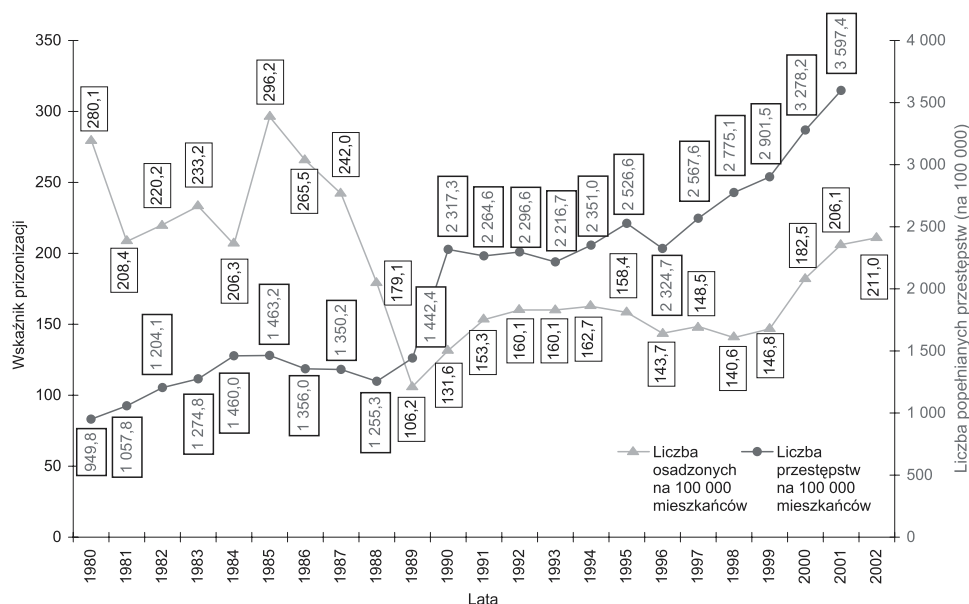
VIII. Współczynnik prizonizacji a liczba przestępstw na 100 000 mieszkańców w USA



Wykres przedstawia liczbę przestępstw zgłoszonych organom ścigania.

Źródło danych: Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>)

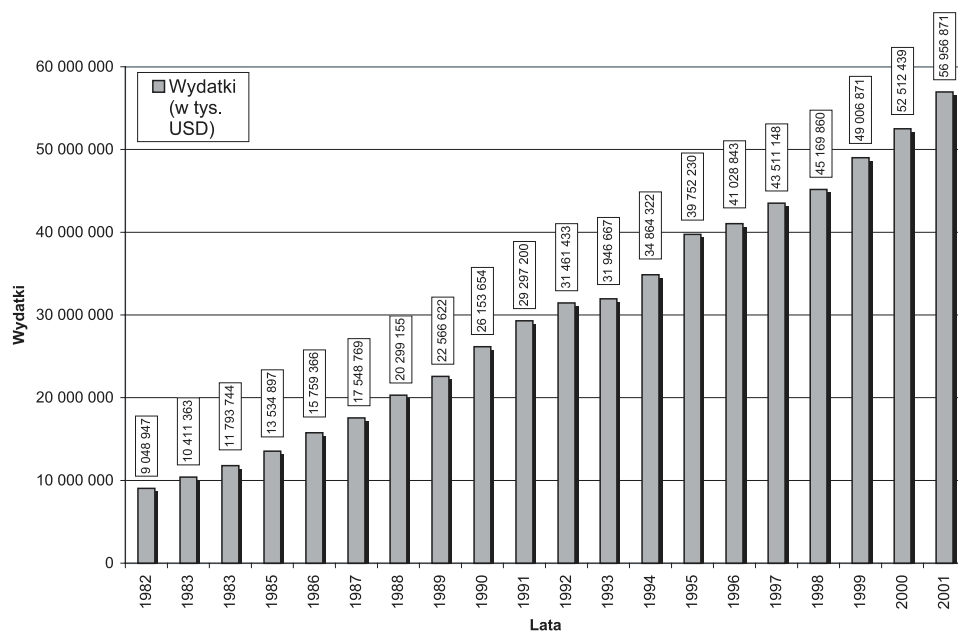
IX. Współczynnik prizonizacji a liczba przestępstw na 100 000 mieszkańców w Polsce



Wykres przedstawia liczbę przestępstw zgłoszonych organom ścigania.

Źródło danych: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości w Polsce* 3, 2003, s. 14, Główny Urząd Statystyczny (www.stat.gov.pl) i Komenda Główna Policji (www.kgp.gov.pl)

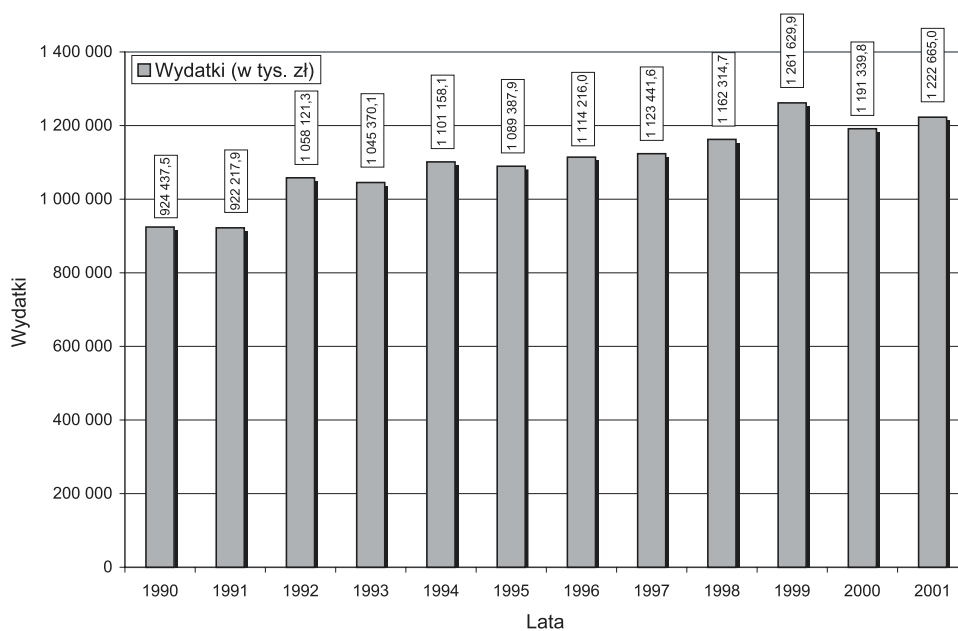
X. Wydatki na więziennictwo w USA



Wykres obrazuje wydatki ogółem na wykonywanie kar kryminalnych (*corrections*), w tym również kar nieizolacyjnych, jednak ich ogromna większość to wydatki na więziennictwo.

Źródło danych: Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, (<http://www.ojp.usdoj.gov/bjs>)

XI. Wydatki na więziennictwo w Polsce



Ze względu na znaczną inflację w okresie sprawozdawczym, dane liczbowe nie zostały podane w wartościach nominalnych, tylko w wartościach realnych w cenach z roku 2001.

Źródło opracowania: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości w Polsce 3*, 2003, s. 180

XII. Zestawienie rezultatów badań porównujących koszty więzień państwowych i prywatnych

Tabela A (badania o najwyższej wiarygodności)	
Badanie	Szacunkowe oszczędności
Louisiana State University, 1996	14–16%
Wisconsin Task Force, 1996	11–14%
Arizona Department of Corrections, 1997	17%
Delaware County Pennsylvania, 1999	14–16%
Florida OPPAGA, 2000	3.5–10.6%
Arizona Department of Corrections, 2000	12.23%
Tabela B (badania o średniej wiarygodności)	
Badanie	Szacunkowe oszczędności
Hamilton County, Tennessee, 1989	4–8%
Texas Sunset Advisory, 1991	14–15%
Texas Criminal Justice Policy Council, 1991	12.4–20.2%
Florida Corrections Commission, 1993	8–10%
Australia, 1993	23%
Texas Criminal Justice Policy Council, 1993	18.6–22.9%
Australia, 1994	11–28%
Kentucky Department of Corrections, 1994	9%
Texas Criminal Justice Policy Council, 1995	20.5–20.6%
Tennessee Fiscal Review Committee, 1995	0%
Wielka Brytania, 1996	13–22%
Wielka Brytania, 1996	11–17%
Washington (TN and LA), 1996	0–2%
Kentucky Department of Corrections, 1996-1997	12%
Texas Criminal Justice Policy Council, 1997	14.9–21%
Texas Criminal Justice Policy Council, 1999	4.4–8.8%
University of Cincinnati, 1999	\$0–\$2.45 za osobodzień
Texas Criminal Justice Policy Council, 2001	10.7–11.3%
Tabela C (badania o najniższej wiarygodności)	
Badanie	Szacunkowe oszczędności
Urban Institute: KY and MA, 1989	0%
Badania Sellersa, 1989	37%
California Community Corrections, 1993	0%
National Institute of Corrections: Florida, 1995	0%

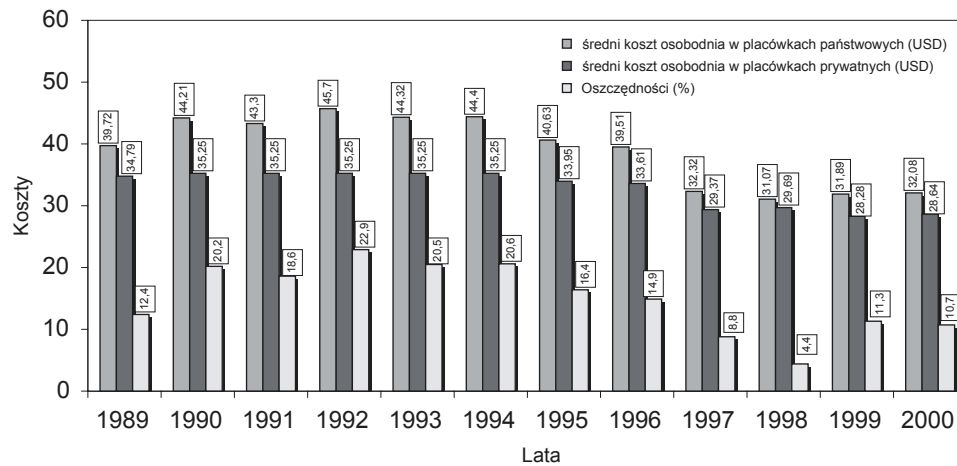
Źródło opracowania: G. F. Segal, A. T. Moore, *Weighting the Watchman: Evaluating the Costs and Benefits of Outsourcing Correctional Services: Policy Study No. 290*, Reason Public Policy Institute (www.rppi.org)

XIII. Zestawienie rezultatów badań porównujących jakość więzień państwowych i prywatnych

Tabela A (badania o wyższej wiarygodności)	
Badanie	Rezultat
Urban Institute: KY and MA, 1989	Lepsza jakość po stronie placówek prywatnych; wyższe oceny w oczach osadzonych i personelu; mniej ucieczek i niepokoju.
National Institute of Justice-Well Kept, 1991	Placówki prywatne dystansują państwowe w 7 na 8 badanych kategoriach.
Louisiana State University, 1996	Placówki prywatne okazały się lepsze w 5 i gorsze również w 5 badanych kategoriach.
Arizona Department of Corrections, 1997	Prywatne placówki wypadają lepiej w zakresie bezpieczeństwa, ochrony personelu i osadzonych oraz w przestrzeganiu standardów zawodowych.
Ośrodki dla młodocianych w Stanach, 1998	Prywatne placówki wykazują wyższość w 23 na 30 zbadanych kategoriach.
Floryda: badania powrotności do więzienia, 1998	Prywatne placówki wykazują wyższość w 4 na 5 zbadanych kategoriach.
Dallas County Judicial Treatment Center, 1997, 1999	Wskaźnik powrotności do zakładu karnego w placówkach prywatnych jest o prawie 50% niższy niż w państwowych.
OPPAGA, 2000	Prywatne więzienia wykazują wysoki poziom zarządzania; badania przeprowadzone na trzech przykładach.
Arizona Department of Corrections, 2000	Prywatne placówki wykazały wyższość w 7 na 10 kategorii w roku 1998 i 5 na 10 w roku 1999.
Bureau of Justice Assistance, 2001	Liczba aktów fizycznej agresji zarówno wśród osadzonych, jak i personelu jest wyższa w prywatnych więzieniach. Liczba buntów i zgonów więźniów jest wyższa w więzieniach państwowych. Prywatne więzienia proponują imponującą liczbę propozycji programowych dla osadzonych.
Tabela B (badania o niższej wiarygodności)	
Badanie	Rezultat
National Institute of Corrections badania w Okeechobee, 1985	Nie stwierdzono istotnych różnic przy badaniu ewentualnych przewag więzień prywatnych.
Badania w Silverdale, 1988	Prywatne placówki przeważają w większości badanych dziedzin w pozostałych dziedzinach liczba wskazań pozytywnych i negatywnych jest równa.
Sellers, 1989	Prywatne więzienia mają lepszy poziom zajęć dla osadzonych i lepsze warunki w 2 przypadkach na 3.
Tennessee Badania Ekonomiczne, 1995	Prywatne więzienia wykazują generalnie lepsze osiągnięcia.
United Kingdom, 1996, 1997	Prywatne więzienia generalnie dystansują państwowe.
Minnesota: wywiady z osadzonymi, 1999	Usługi w więzieniach państwowych są na lepszym poziomie niż w prywatnych.

Źródło opracowania: G. F. Segal, A. T. Moore, *Weighting the Watchman: Evaluating the Costs and Benefits of Outsourcing Correctional Services: Policy Study No. 290*, Reason Public Policy Institute (www.rppi.org)

XIV. Wyniki badań porównujących koszty przeprowadzonych w Teksasie



Źródło i opracowanie: G. F. Segal, A. T. Moore, *Weighting the Watchman: Evaluating the Costs and Benefits of Outsourcing Correctional Services: Policy Study No. 290*, Reason Public Policy Institute (www.rppi.org)



SUMMARY

In this book the author discusses the issue of prison privatization by way of investigating pros and cons. „Private prisons” means the facilities owned and operated by private entrepreneur on for-profit bases. Private prisons that nowadays constitute a noticeable fraction of all correction facilities in the US and other Anglo-Saxon states, have given rise to quite a number of questions concerning economical, legal, social and ethical aspects of private – public partnership in the area of corrections.

Having presented in the first chapter an overview of prison history in America and listed the reasons for the ever-growing demand for new prison spaces in America, in the next chapter the author turns to cost comparison between public (federal, state and county) and private prisons. He finds out that although on the first glance there is no reason to expect that private prisons should be cheaper than public ones after further investigation one can find strong arguments for the thesis that private prisons (due to efficiency, which is attributable to private sector) may easily precede public ones, even though a profit margin, which does not appear in the public sector, has to be taken into account. In fact, summing-up various researches aimed at comparing of costs of private and public prisons operation show a clear advantage of private facilities in cost reduction. Moreover, it also shows that public prison administration costs tend to be decreasing thanks to competition with private facilities.

The third chapter discusses the quality comparison. The author finds out that even though there is still not enough empirical data on this subject, the private prison entrepreneurs seem to offer at least the same quality services as their public counterparts and perhaps even slightly better ones especially with respect to activities proposed to inmates and their safety. Thus a claim raised by privatization critics that a private entrepreneur would not involve in any activity aimed at upgrading the services offered within the facility for the reason that it „profits from every penny not spent” has met very little of empirical confirmation so far.

The fourth chapter is devoted to the problem of capacity and flexibility of public and private prisons. The conclusion is drawn that against

the odds private prison entrepreneurs turn out not to be more inventive than public administration with respect to openness to new solutions. At the same time though an advantage of private business in shortening the period of construction of new facilities in providing extra beds in the existing ones is undeniable.

The next chapter addresses the issue of reliability and control that has to be exercised over both public and private prisons. The author finds out that although there are problems concerning the model of control over private prisons (whether it should be exercised on regular bases on spot or by temporary controls from outside) as well as some threats attached to economical reliability of private entrepreneurs (connected mostly with an event of insolvency), one could not hear much so far about major riots or similar kind of problems in private prisons. Therefore, even though control and reliability seem to be the issues in private prisons, this is merely so due to the fact that they are prisons, and not that they are private.

In the sixth chapter the issue of liability of the state and private entrepreneur after privatization is discussed. Legal considerations on this topic lead to a conclusion that privatization does not diminish the extent of state's liability but it may limit the amounts it would have to pay, due to the fact that a substantial part of costs would be borne by a private entrepreneur.

The next chapter addresses several aspects of privatization. The author discusses inter alia the use of force by private entrepreneur toward inmates, work of the prisoners, danger of corruption in private facilities as well as threat of lobbying for longer sentences that may be performed by corporations running prisons and possible impact between privatization and prison-abolitionism. The author emphasizes that the threats of prison entrepreneurs' lobbying and giving-up alternative ways of punishing as a result of privatization do not seem to be well-grounded. As to the other problems it is fair to say that, however prisoners' labor, corruption in prisons and most of all use of force (especially deadly force) belong to most difficult issues in prisons they give rise to the very same kind of problems in public and private facilities. Finally it is stressed that the privatization (whether completed or attempted only) and especially drafting a contract is good occasion for public prisons administration to re-define its objectives, which must be viewed as a very positive consequence of privatization.

In the final chapter symbolic and ethical aspects of punishment with respect to prison privatization are investigated. Having analyzed the arguments raised by opponents of privatization, the author draws a final conclusion that dealing with people already condemned by the court seem to be merely a practical, not ethical issue (provided of course that

their rights are respected) and therefore, has more to do with economization than with symbolism. Eventually, privatization raises much fewer „fundamental” problems than it appears at first and the same time it offers real practical benefits. Therefore, in author’s opinion it is definitely worth considering by people in charge of state correctional systems.



INFORMACJA O FUNDACJI „IUS ET LEX”





FUNDACJA

Fundacja „Ius et Lex” powstała w 2000 r. Pracami fundacji kieruje Prezes Zarządu – dr Janusz Kochanowski.

Celem fundacji jest:

- wspomaganie i promowanie inicjatyw naukowych i oświatowych dotyczących polskiego prawa,
- działanie na rzecz realizacji założeń państwa prawa,
- rozwój i europeizacja polskiego systemu prawa.

12 marca 2004 r. fundacja „Ius et Lex” została wpisana na listę organizacji pożytku publicznego i na mocy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. nr 96 poz. 873) wiele osób wsparło fundację, przekazując jej 1% płacowego podatku od osób fizycznych. Listę tych osób publikujemy poniżej, wyrażając jednocześnie wdzięczność za okazane nam zaufanie.

Nad prawidłowością działań fundacji czuwa Rada Fundacji w składzie:

Witold Kieżun – przewodniczący

Stefan Bratkowski – wiceprzewodniczący

oraz członkowie:

Baroness Caroline Anne Cox of Queensbury, Hanna Gronkiewicz-Waltz, The Lord Belhaven and Stenton, Ryszard Kaczorowski, Antoni Z. Kamiński, The Lord Lewis of Newnham, Andrzej Szostek MIC, Andrzej Wielowieyski, Maria Sapieha, Jan A. Stefanowicz, Jan Winiecki

Stefan Bratkowski – dziennikarz, pisarz i publicysta; założyciel, a w latach 1970–1973 i 1980–1981 redaktor „Życia i Nowoczesności” (dodatku „Życia Warszawy”). Zajmuje się problematyką ekonomiczną, polityczną, zarządzania oraz historią gospodarczą. Honorowy Przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wiceprzewodniczący Rady Fundacji.

Baroness Caroline Anne Cox of Queensbury – polityk; od 1985 r. *deputy speaker* w Izbie Lordów. Zaangażowana w działalność publiczną na rzecz praw człowieka. Przewodnicząca Christian Solidarity Worldwide. Rektor Uniwersytetu w Bournemouth, prezes Institute of Administrative Management. Odznaczona Krzyżem Komandorskim za Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Hanna Gronkiewicz-Waltz – prawnik i ekonomista; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1992–2000 Prezes Narodowego Banku Polskiego. Obecnie wiceprezes European Bank for Reconstruction and Development.

The Lord Belhaven and Stenton – w latach 1964–1999 członek Izby Lordów. Odznaczony Krzyżem Komandorskim za Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Ryszard Kaczorowski – ostatni prezydent RP na uchodźstwie; w 1940 r. aresztowany przez NKWD. Po uwolnieniu przebywał w Armii Polskiej w ZSRR, następnie w 2 Korpusie Polskim. Po wojnie na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii, od 1967 r. przewodniczący ZHPpgK, w latach 1986–1989 minister spraw krajowych rządu RP na uchodźstwie. Członek Rady Polskiej Macierzy Szkolnej i Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej. Doktor honoris causa wielu polskich uniwersytetów oraz honorowy obywatel Warszawy, Gdyni, Krakowa i innych miast polskich. Odznaczony medalem św. Jerzego i Michała przez Królową Elżbietę II.

Antoni Z. Kamiński – socjolog, od 2000 r. rektor Wyższej Szkoły Dziennikarstwa im. Melchiora Wańkowicza. *Visiting fellow American Council of Learned Societies* Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, British Columbia, Japan Institute of International Affairs. Autor m.in. pracy *An Institutional Theory of Communism Regimes: Design, Function, Breakdown*.

Witold Kieżun – profesor teorii organizacji i zarządzania, członek *International Academy of Management*, wykładowca w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie. W latach siedemdziesiątych kierownik Zakładu Prakseologii PAN i Zakładu Teorii Organizacji Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 80. i 90. profesor uczelni amerykańskich i kanadyjskich oraz *chief technical advisor* w ONZ. Żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski, więzień polityczny reżimu stalinowskiego. Przewodniczący Rady Fundacji.

The Lord Lewis of Newnham – emerytowany profesor Uniwersytetu w Cambridge. Pierwszy *Warden Robinson College* w Cambridge (1975–2001). Członek zagraniczny Polskiej Akademii Umiejętności. Członek Izby Lordów. Odznaczony Krzyżem Komandorskim za Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Andrzej Szostek MIC – etyk; profesor na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. *Visiting professor* w Instytucie Jana Pawła II Uniwersytetu Laterańskiego (1988–1991), członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej w Rzymie (1992–1997). Rektor KUL od 1998 r. Autor m.in. prac *Normy i wyjątki*, *Natura – rozum – wolność*, *Wokół godności, prawdy i miłości*.

Andrzej Wielowieyski – prawnik i polityk; żołnierz Armii Krajowej, członek Klubu „Krzywego Koła”, a od 1967 r. Klubu Inteligencji Katolickiej. Poseł na Sejm RP w latach 1989–2001, obecnie senator.

Maria Sapieha – studiowała w Anglii i Francji, w czasie drugiej wojny światowej na Zachodzie Europy, więziona przez Niemców za działalność antyhitlerowską. Na emigracji stworzyła oddział „Pomoc Dzieciom Polskim”. W latach osiemdziesiątych współdziałała z Medical Aid for Poland oraz Polską Macierzą Szkolną w Wielkiej Brytanii, za co została odznaczona Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta. Założycielka i prezes fundacji Ex Animo w Warszawie, obecnie wspiera Klinikę Onkologii w Międzylesiu.

Jan A. Stefanowicz – prawnik; adwokat, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Partner założyciel Kancelarii „Juris” w Warszawie. Prowadzi indywidualną kancelarię adwokacką. Przewodniczący Komisji Prawa Gospodarczego Centrum im. A. Smitha oraz Rady Konsultacyjnej Centrum Monitoringu i Wolności Prasy. Ekspert i konsultant Sejmu RP w pracach legislacyjnych.

Jan Winiecki – ekonomista. Współzałożyciel i prezes fundacji Centrum im. Adama Smitha, w latach 1991–1993 członek rady nadzorczej European Bank for Reconstruction and Development. W latach 1994–2003 wykładał na Uniwersytecie Europejskim *Viadrina* we Frankfurcie.

KONTAKT

Fundacja „Ius et Lex”
ul. Walecznych 34
03-916 Warszawa
tel./faks (22) 616 25 53
www.iusetlex.pl
fundacja@iusetlex.pl

Nr rachunku
06 1240 1040 1111 0000 0136 5373

Sekretarz Fundacji:
Piotr Marcinişzyn
0 501 351 333
pmarciniszyn@iusetlex.pl



MAGAZYN „IUS ET LEX”



Grono polskich uczonych i teoretyków prawa przystąpiło w 2001 r. do wydawania nowego czasopisma prawniczego, zatytułowanego „Ius et Lex”. Celem powołania magazynu, którego ideę programową określa sam już w tytule, jest przede wszystkim:

- rozwój rodzimej twórczości z zakresu nauk prawnych;
- propagowanie szeroko pojętej kultury prawnej przez nawiązywanie do aktualnych osiągnięć światowej myśli prawniczej;
- dążenie do zmiany sposobu myślenia o prawie i jego stosowaniu, bez której prosta implementacja prawa europejskiego na grunt polski nie będzie możliwa.

Czasopismo publikuje numery „tematyczne”, w całości poświęcone najważniejszym problemom prawa. Pierwszy numer był poświęcony relacji kategorii „ius” do „lex”, drugi rozliczeniu z przeszłością. Tematami następnych numerów będzie współczesny retributywizm, ekonomiczne podejście do przestępczości, terroryzm itp. Czasopismo przez pierwsze lata ukazywać się będzie w miarę gromadzenia materiałów w wersji angielskiej i polskiej.

ZE WSTĘPU DR. JANUSZA KOCHANOWSKIEGO:

Nie jest rzeczą przypadku, że właśnie w 2001 roku, na przełomie wieków, powstaje magazyn, którego ideę programową wyraża sam już jego tytuł, „Ius et Lex” – pismo stawiające sobie za cel badanie postaw myśli i kultury prawnej.

Dwa są powody do – koniecznego dziś – powrotu do źródeł i istoty prawa, którego idea towarzyszy rozwojowi cywilizacji. Są to poczucie kryzysu prawa, będące doświadczeniem minionego stulecia, oraz dostrzegalne już wyzwania nowego wieku.

Poczucie kryzysu prawa, z jakim wychodzimy z XX w., jest szczególnie dotkliwe w naszym kraju, gdzie konstytucyjna deklaracja państwa prawa zdaje się powoli – zdaniem niektórych z nas – zamieniać w swoje przeciwieństwo. Mówiąc o kryzysie prawa, najczęściej mamy na myśli:

- jurydyzację życia, które zostało nieomal w całości uregulowane przez ustawodawcę w sposób najczęściej nam nieznan;

- instrumentalne traktowanie prawa, zarówno przez stosujących je, jak i samego ustawodawcę, który uważa, że na mocy umownego mandatu może stanowić prawo w sposób niemal dowolny;
- wreszcie, używając terminologii Lona L. Fullera – niedostatek moralności samego prawa i jego legitymizacji.

Zjawiska te powodują brak szacunku dla prawa. Jest ono łamane na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, czym przejmują się jedynie ci, których naruszenia prawa zostały, mniej lub bardziej przypadkowo, wykryte. Jak podkreśla to dalej David Lyons, jeśli teoria prawa nie dostrzeże tych faktów, „nie osiągnie własnych ideałów moralnych i intelektualnych”.

Do powrotu do istoty i źródeł prawa skłaniają również wyzwania rozpoczynającego się wieku. W czasach przejścia do zupełnie innego, europejskiego i globalnego społeczeństwa, stajemy w obliczu nowego kształtu świata, a w związku z tym – także powinności oznaczenia miejsca, jakie ma w nim zajmować moralność i prawo. Wiek XXI musi być wiekiem prawa, albo będzie jeszcze straszniejszy niż ten, który szczęśliwie pozostał za nami.

Skoro mówimy o powstającym europejskim i globalnym społeczeństwie, mamy na myśli nie tylko swobodny przepływ kapitału, ponadnarodowe firmy i korporacje, masową produkcję i konsumpcję, oraz towarzyszącą im wolność, demokrację i prawa człowieka – ale także globalizację świata przestępczego i terroryzmu, masowego handlu narkotykami, bronią i ludźmi. Przejmowanie wielu agend państwa przez instytucje prywatne lub społeczności lokalne, ale jednocześnie jego osłabienie, które rodzi obawę o udaną budowę otwartego społeczeństwa obywatelskiego. Niebezpieczeństwa grożące cywilizacji zachodniej, mające swoje źródło zarówno w niej samej, jak i w innych cywilizacjach.

Wydaje się, że zamiar powołania czasopisma, które będzie zajmować się najbardziej podstawowymi problemami sprawiedliwości i prawa oraz miejscem tych ostatnich w zmieniającym się świecie, pozwoli sprostać aktualnym oczekiwaniom. Świadczy o tym fakt, że nieomal wszyscy, do których zwróciliśmy się – odpowiedzieli na nasze zaproszenie pozytywnie, a często nawet z entuzjazmem.

Z RECENZJI PROF. WITOLDA WOŁODKIEWICZA:

Założenia przyjęte przy tworzeniu czasopisma zostały wykonane wzorowo. Dwa wydane dotychczas tomy podejmują najbardziej istotne problemy myśli prawnej i społecznej. Wydawnictwo „Ius et Lex” wypełnia istotne zapotrzebowanie społeczne i pobudza do dyskusji.

Na podkreślenie zasługuje również wzorowa forma wydawnicza „Ius et Lex”, bardzo dobre opracowanie redakcyjne i oryginalność szaty graficznej.

Czasopismo to jest biletem wizytowym polskiej nauki prawa i forum jej kontaktów z nauką światową.

REDAKCJA

Janusz Kochanowski (redaktor naczelny) – Uniwersytet Warszawski
Andrzej Kojder – Uniwersytet Warszawski
Grażyna Skąpska – Uniwersytet Jagielloński
Jerzy Zajadło – Uniwersytet Gdański
Michał Królikowski (sekretarz redakcji) – Uniwersytet Warszawski

KOLEGIUM POLSKIE

Adam Czarnota – prawnik i socjolog; wykłada na Uniwersytecie Południowej Nowej Walii w Sydney. Wykładał na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii, Afryce Południowej oraz krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Zajmuje się teorią i socjologią prawa, zwłaszcza tzw. *transitional justice*. Współredaktor (z M. Krygierem) *The Rule of Law after Communism*.

Tomasz Gizbert-Studnicki – prawnik; wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1993–1997 wykładowca w Academy of Legal Theory w Brukseli, w latach 1995–1999 członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej. Członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, zajmuje się analityczną filozofią prawa.

Janusz Kochanowski – prawnik; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1991–1995 konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Przewodniczący Porozumienia Samorządów Zawodów Prawniczych w Polsce 2003–2004. *Visiting fellow* na uniwersytetach w Augsburgu, Oxfordzie, Cambridge oraz Instytucie Maxa-Plancka we Freiburgu. W latach 1996–1997 *senior member Robinson College. Life member Clare Hall* w Cambridge. Autor m.in. książek *Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej*; *Zagadnienia przestępstw drogowych i przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji*; *Redukcja odpowiedzialności karnej*.

Andrzej Kojder – prawnik i socjolog; wykłada socjologię prawa na Uniwersytecie Warszawskim, jest przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i członkiem Zarządu Transparency International. W latach dziewięćdziesiątych podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Opublikował ponad 100 prac naukowych – głównie z dziedziny socjologii prawa, aksjologii prawa i socjotechniki; jest autorem m.in. książki *Godność i siła prawa*.

Zdzisław Krasnodębski – socjolog i filozof; wykłada na Uniwersytecie w Bremie, gdzie jest przewodniczącym programu polskich studiów interdyscyplinarnych. Członek polskiego i niemieckiego stowarzyszenia socjologicznego. Autor prac na tematy socjologii prawa, m.in. *Max Weber; Postmodernistyczne rozterki kultury; Upadek idei postępu*.

Michał Królikowski – prawnik, wykłada w Instytucie Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego. Opiekun naukowy Koła Naukowego prawa rzymskiego i kanonicznego *Utriusque Iuris*. Zajmuje się filozofią i teorią kary. Autor m.in. *Zasada proporcjonalności w europejskim Corpus Iuris*.

Lech Morawski – prawnik i filozof; wykłada na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zajmuje się filozofią analityczną oraz problemami transformacji współczesnych systemów prawa. Autor m.in. rozpraw *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe; Wykładnia prawa. Komentarz; Główne problemy współczesnej filozofii prawa*.

Marek Antoni Nowicki – adwokat; rzecznik praw obywatelskich w Kosowie, współzałożyciel Komitetu Helsińskiego w Polsce. W latach 1993–1999 członek Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. Jest autorem m.in. pracy *Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*.

Wojciech Sadurski – filozof prawa; pracuje w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji i na Uniwersytecie w Sydney. Zajmuje się filozofią prawa i teorią konstytucjonalizmu. Autor m.in. książek *Teorie sprawiedliwości; Giving Desert Its Due; Myślenie konstytucyjne; Freedom of Speech and Its Limits*.

Marek Safjan – prawnik; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Członek Association Internationale Droit, Ethique et Science, Academie Internationale de Droit Compare. Autor wielu publikacji z zakresu prawa cywilnego, prawa handlowego i bioetyki, m.in. *Medycyna i prawo*. Od 1997 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego, a od 1998 r. prezes Trybunału.

Grażyna Skapska – prawnik i socjolog; wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim. *Visiting professor* na uniwersytetach w Australii, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Niemczech. Wiceprezydent Międzynarodowego Instytutu Socjologii. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół przemian rynkowych po upadku komunizmu oraz teorii praworządności. Autorka m.in. książek *Prawo a dynamika społecznych przemian; Constitutionalism after Communism*.

Wiesław Staśkiewicz – prawnik i socjolog; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1992 r. dyrektor Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Jego zainteresowania naukowe obejmują badania empiryczne kultury prawnej i efektywności ustawodawstwa.

Jerzy Stelmach – prawnik, filozof; profesor w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor m.in. książek *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej, Kodeks argumentacyjny dla prawników, Filozofia prawa XIX i XX wieku* (z R. Sarkowiczem).

Mirosław Wyrzykowski – prawnik; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w prawie publicznym i prawach człowieka. Ekspert Komisji Konstytucyjnej Sejmu X Kadencji. *Visiting professor* na uniwersytetach w Monachium i Sydney. W latach 1999–2001 dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2001 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego.

Jerzy Zajadło – kierownik Zakładu Praw Człowieka w Uniwersytecie Gdańskim. Wykłada prawa człowieka, prawo międzynarodowe i protokół dyplomatyczny. Autor m.in. *Formuła Radbrucha. Filozofia na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*; *Procesy strzelców przy murze berlińskim. Sprawiedliwość zwycięzców czy zmiana paradygmatu państwa prawa?*.

Marek Zirk-Sadowski – prawnik i filozof; wykłada filozofię prawa na Uniwersytecie Łódzkim. Członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół teorii sądowego stosowania i interpretacji prawa, teorii wartości i filozofii prawa europejskiego. Autor m.in. pracy *Prawo a uczestniczenie w kulturze*. Od 1994 r. sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

KOLEGIUM ZAGRANICZNE

Deryck Beyleveld – prawnik i filozof; wykłada na Uniwersytecie w Sheffield. Dyrektor Institute of Biotechnological Law and Ethics. Kontynuator szkoły Alana Gewirtha. Zajmuje się teorią prawa karnego, teorią moralności oraz etyką. Autor m.in. *The Dialectical Necessity of Morality*; (z R. Brownswordem) *Law as Moral Judgement* oraz *Human Dignity in Bioethics and Biolaw*.

Jo Carby-Hall – prawnik; wykłada na Uniwersytecie w Hull, dyrektor International Legal Research Centre for Legislative Studies tegoż uniwersytetu. Ekspert z zakresu prawa pracy. *Visiting professor* na uniwersytetach w Genewie, Paryżu, Nantes, Toruniu. Honorowy profesor Uniwersytetu w Bordeaux. Odznaczony Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, konsul honorowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Masaji Chiba – prawnik i socjolog; emerytowany profesor Uniwersytetu Metropolitan w Tokio. Wykładał na Uniwersytecie w Minnesocie. Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego. Autor wielu prac na tematy socjologii i antropologii prawa, m.in. *Modern Anthropology of Law*; *Legal Pluralism: Toward a General Theory through Japanese Legal Culture*.

Mark A. Cohen – ekonomista; profesor zarządzania na Uniwersytecie Vanderbilt w USA. *Visiting professor* ekonomii wymiaru sprawiedliwości

na Uniwersytecie w Jork. Przewodniczący Komitetu Statystyki Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości w American Economic Association.

Meir Dan-Cohen – prawnik; wykłada etykę prawa na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley – Milo Reese Robbins Chair in Legal Ethics, uprzednio na Uniwersytecie w Yale. Zajmuje się teorią prawa i moralności w społeczeństwie. Autor m.in. książek *Rights, Persons and Organizations: A Legal Theory for Bureaucratic Society*.

R. Antony Duff – prawnik, filozof; wykłada filozofię na Uniwersytecie w Stirling. Członek Royal Society w Edynburgu. Opublikował m.in. książki *Trials and Punishments; Intention, Agency and Criminal Law; Criminal Attempts; Punishment, Communication and Community*.

John Finnis – prawnik i filozof; wykłada filozofię prawa na Uniwersytecie w Oxfordzie. Twórca „nowej teorii prawa naturalnego”. Redaktor *Halsbury's Laws of England*. Autor m.in. *Natural Law and Natural Rights* (wyd. pol. 2001).

George P. Fletcher – prawnik i filozof; *Cardozo Professor of Jurisprudence* na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Publicysta „New York Timesa”. Zajmuje się prawem konstytucyjnym, karnym i jureksprudencją. Autor m.in. *Rethinking Criminal Law; A Crime of Self-Defence; Our Secret Constitution*.

Peter Glazebrook – prawnik; wykłada na Uniwersytecie w Cambridge, dyrektor Old Library, zajmuje się teorią prawa karnego i bioetyki. Autor m.in. zbioru *Statutes on Criminal Law*.

Jürgen Habermas – filozof; przedstawiciel drugiej generacji krytycznej szkoły frankfurckiej, uczeń Maxa Horkheimera i Theodora Adorno. Zasłynął obroną teorii racjonalności Kanta, publikuje na tematy socjologii i filozofii. Twórca teorii działania komunikacyjnego. Autor m.in. dzieł *Communication and the Evolution of Society* oraz *Theory and Practice*.

Joachim Herrmann – prawnik i filozof; wykłada na Uniwersytecie w Pittsburgu, uprzednio na Uniwersytecie w Augsburgu. *Visiting professor* na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych, Południowej Afryce, Chinach i Turcji. Zajmuje się teorią prawa karnego, prawnych systemów porównawczych, w szczególności europejskiego prawa kontynentalnego, prawa anglosaskiego oraz islamskiego. Autor m.in. *Die Reform der deutschen Hauptverhandlung nach dem Vorbild des anglo-amerikanischen Strafverfahrens*.

Andrew von Hirsch – prawnik i filozof; *honorary professor* teorii kary i prawa karnego w Instytucie Kryminologii im. L. Radzinowicza w Cambridge. Założyciel i dyrektor Centrum Teorii i Etyki Kary w Cambridge. Jego głów-

ne zainteresowania naukowe koncentrują się wokół teorii systemu karnego i filozofii prawa karnego. Autor m.in. *Doing Justice; Past or Future Crime* oraz *Censure and Sanctions*.

Martin Krygier – prawnik i filozof; wykłada na Uniwersytecie Południowej Nowej Walii w Sydney. *Visiting professor* na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Przewodniczący redakcji „East Central Europe – L’Europe du Centre Est” oraz współredaktor (z A. Czarnotą) *The Rule of Law after Communism*.

Harvey W. Kushner – prawnik; wykłada prawo karne i teorię bezpieczeństwa publicznego na Uniwersytecie Long Island w Nowym Jorku. Doradca Kongresu i władz Nowego Jorku w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Autor m.in. *The Future of Terrorism; Encyclopedia of Terrorism*.

David Lyons – prawnik i filozof; wykłada filozofię prawa na Uniwersytecie w Bostonie, uprzednio na Uniwersytecie Cornell. Autor m.in. *Moral Aspects of Legal Theory; Rights, Welfare and Mill’s Moral Theory* oraz *Ethics and the Rule of Law* (wyd. pol. 2000).

Sir Neil MacCormick – prawnik i polityk; wykłada na Uniwersytecie w Edynburgu. Zajmuje się filozofią prawa, zwłaszcza europejskiego oraz historią polityki. Wiceprzewodniczący Szkockiej Partii Narodowej. Członek Parlamentu Europejskiego. Twórca współczesnej instytucjonalnej teorii prawa. Autor m.in. *Legal Reasoning and Legal Theory*.

Sir Peter North – prawnik; Principal of Jesus College w Oxfordzie, prorektor Uniwersytetu w Oxfordzie, uprzednio rektor tegoż Uniwersytetu. *Visiting professor* na wielu uniwersytetach w Europie. Specjalista z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego.

Lord Norton of Louth – politolog i polityk; od 1986 r. profesor Uniwersytetu w Hull. Od 1992 r. dyrektor Centre for Legislative Studies. Od 1998 r. zasiada w Izbie Lordów. Autor m.in. *The British Polity; Parliaments and Governments in Western Europe; The Conservative Party*.

Joseph Raz – prawnik i filozof; wykłada filozofię prawa na Uniwersytecie w Oxfordzie, uprzednio na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. *Visiting professor* na Uniwersytecie Rockefeller, Australijskim Uniwersytecie Narodowym, uniwersytetach w Toronto i Yale. Zajmuje się głównie filozofią prawa, moralności i polityki. Autor m.in. *The Authority of Law* (wyd. pol. 2000); *The Morality of Freedom; Ethics in the Public Domain*.

Niels von Redecker – prawnik; były referent ds. prawa polskiego w Institut für Ostrecht w Monachium, członek stowarzyszenia Copernicus, były redaktor „Jahrbuch für Ostrecht”. Autor m.in. *Die Haltung der Bundesrepublik Deutschland gegenüber den baltischen Staaten; Das polnische Beamtenrecht, Entwicklung und Stand beim Beitritt Polens zur Europäischen Gemeinschaft*.

Sir Christopher Staughton – prawnik; członek Queen’s Counsel, sędzia British High Court. Członek the Privy Council Królowej Elżbiety II. Zajmuje się dziedziną prawa handlowego i rodzinnego.

Ruti G. Teitel – *Ernst Stiefel Professor of Comparative Law*. Wykłada prawo konstytucyjne, porównawcze i prawa człowieka w New York Law School. Senior Schell Fellow w Yale Law School (1996–1997, 1999–2000). Członek zarządu Human Rights Watch Europe-Asia. Autorka m.in. *Transitional Justice*.

Gunther Teubner – prawnik i socjolog; wykłada na Uniwersytecie Frankfurckim. *Visiting professor* w Berkeley, Stanford i Wiedniu. W 1983 r. odznaczony przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Socjologiczne Nagrodą im. Leona Petrażyckiego. Autor m.in. *Law as Autopoietic System; State, Law, Economy as Autopoietic Systems; Environmental Law and Ecological Responsibility*.

Thomas Weigend – prawnik; profesor prawa karnego Uniwersytetu w Kolonii, wykładowca New York University School of Law, zajmuje się m.in. prawem karnym międzynarodowym, komparatystyką procedury karnej, problematyką legalizmu i oportunizmu w świetle aktualnych zmian społecznych. Autor akademickiego podręcznika niemieckiego prawa karnego *Lehrbuch des Strafrechts Allgemeiner Teil*.

Adres Redakcji

Wydział Prawa i Administracji UW
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Sekretarz redakcji

Michał Królikowski
tel. 0 606 793 676
e-mail: sekretarz@iusetlex.pl

„IUS ET LEX” NR (I) 1/2002

Janusz Kochanowski *Dlaczego „Ius et Lex”?*

ROZPRAWY

George P. Fletcher *Na cześć „Ius et Lex”. Kilka refleksji nad pojęciem prawa*

John W. Montgomery *Refleksje nad „Ius et Lex”*

Jerzy Zajadło *Formuła „Gesetz und Recht”*

Witold Wołodkiewicz *„Ius et lex” w rzymskiej tradycji prawnej*

David Lyons *Osąd moralny a teoria prawa*

Stefan Bratkowski *Prehistoria poczucia sprawiedliwości. Greckie początki „ius”*
Gunther Teubner *Sprawiedliwość alienująca. O dodatkowej wartości
dwunastego wielbłąda*
Mieczysław A. Krapiec *Porządek prawny („ordo iuris”) – rzeczywistość czy fikcja?*
Leszek Kołakowski *O prawie naturalnym*

PRZEDRUKI

Gustaw Radbruch *Ustawa i prawo*
Christopher Staughton *Za dużo prawa*

RECENZJE

Paweł Łabieniec *Teoria prawa naturalnego Johna Finnis’a wobec sporu między
pozytywizmem prawniczym a doktrynami prawa naturalnego*

ORZECZNICTWO

Marzena Kordela *„Ius” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*
Luzius Wildhaber *Dynamika orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw
Człowieka*

GLOSY

Paweł Sarnecki *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 września 2000 r.*

Nakład pierwszego numeru wyczerpany. Numer dostępny jest w wersji
elektronicznej na stronie internetowej www.iusetlex.pl.

„IUS ET LEX” NR (II) 1/2003

Janusz Kochanowski *Czy zbrodnie minionych systemów wymagają
rozliczenia, czy też lepiej o nich zapomnieć?*

ROZPRAWY

Diane F. Orentlicher *Obowiązek ukarania poważnych naruszeń praw
człowieka związanych z poprzednim reżimem*
Ruti G. Teitel *Rządy prawa okresu transformacji*
Grażyna Skąpska *Rozliczenie łamania praw człowieka w przeszłości. Analiza
kulturowa*
Michał Płachta *Jak pogodzić sprawiedliwość retrybucyjną ze sprawiedliwością
restytucyjną? Międzynarodowy Trybunał Karny a komisje pojednania
narodowego i amnestie*
Adam Czarnota *Moralne i prawne problemy odnoszenia się do przeszłości.
Między sprawiedliwością retrybucyjną a dystrybucyjną*

Frederick Hale *Komisja Prawdy i Pojednania w RPA – potencjalne i realne możliwości. Teoria a rzeczywistość*

Jan-Michael Simon *Przemoc popierana przez państwo. Odpowiedzialność karna a pojednanie*

Jerzy Zajadło *Filozofia prawa a prawo karne. Studium tzw. Mauerschützen*

Spencer Zifcak *Rozrachunek z przeszłością na Węgrzech i w Czechach. Ujęcie konstytucyjne*

Janusz Kochanowski *Rozliczenie z przeszłością w Polsce*

WOKÓŁ SPRAW POLSKICH

Rola obrachunku z przeszłością w budowaniu ładu społecznego.

Dyskusja redakcyjna z udziałem A. Dudka, J. Kochanowskiego,

I. Krzemińskiego, W. Roszkowskiego, P. Śpiewaka, B. Wildsteina

Andrzej Zybertowicz *Paradoksy niewiedzy i ukryci aktorzy*

Maciej Rybiński *Dekomunizacja po niemiecku i po polsku*

Zdzisław Krasnodębski *O genezie III Rzeczypospolitej raz jeszcze*

ROZPRAWY O IUS ET LEX

Lech Morawski *Pozytywizm „twardy”, pozytywizm „miękki” i pozytywizm martwy*

RECENZJE

Adam Czarnota *Radykalne zło a prawo, czyli jak mierzyć się z trudną przeszłością*

Jerzy Zajadło *Polnischer Sonderweg?*

Sebastian Sykuna *Roberta Alexy’ego argument z bezprawia*

Lech Morawski *Rządy prawa po komunizmie*

Andrzej Kojder *Prywatyzacja państwa policyjnego*

Andrzej Paczkowski *„Przeszłości ślad dłoń nasza zmiata”, czyli ciąg dalszy Czarnej księgi komunizmu*

Adam Czarnota *Czy współczesne prawo i sędziowie zabijają naszą moralność?*

Jan Nowak-Jeziorański *Angielskie świadectwo prawdy*

ORZECZNICTWO

Bolesław Banaszkiewicz *Rozrachunek z przeszłością komunistyczną w polskim ustawodawstwie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*

Wyrok Sądu Najwyższego Izby Karnej z 2 października 2002 r. (sygn. akt II

KKN 311/01) – głosy Tomasza Krawczyka i Marii Rogackiej-Rzewnickiej

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 22 marca 2001 r.

– komentarz Jerzego Zajadło

„IUS ET LEX” NR (III)

WPROWADZENIA

Janusz Kochanowski *Sens karania*
Andrew von Hirsch *Nowy retributywizm*

ROZPRAWY

R. Antony Duff *Karanie obywateli*
Andrew von Hirsch *Dlaczego sankcje karne powinny istnieć? Zasada proporcjonalności; potępienie moralne a zasady wymiaru kary*
Sue Rex *Zasada proporcjonalności a resocjalizacja. Perspektywy pogodzenia*
Michał Krolikowski *Sprawiedliwość retributywna wobec sprawiedliwości naprawczej*
Bartosz Wojciechowski *Czy G.W.F. Hegla teoria kary jest teorią XXI wieku? Uzasadnienie kary z perspektywy intersubiektywności stosunków międzyludzkich*

Andrew Ashworth *Kryteria zasady proporcjonalności*
Tapo Lappi-Seppälä *Zasada proporcjonalności w systemie karnym Finlandii*
Tatiana Hoernle *Zasada proporcjonalności w niemieckiej teorii kary*

Andrzej Siemaszko *Przestępczość na przełomie wieków*
Mirosława Melezini *Obraz punitowności wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce na tle innych krajów europejskich w latach 1944–2003*
Paweł Moczydłowski *Kryzys więziennictwa w Polsce*

PRZEDRUKI

Herbert Morris *Osoby i kary*
Joel Feinberg *Funkcja ekspresyjna kary kryminalnej*

ROZPRAWY O IUS ET LEX

Lon Luvois Fuller *Sprawa grotolazów*

RECENZJE

Wojciech Sadurski *Johna Rawlsa „Prawo Ludów”*
Dawid Wincenty *Przestępczość – wyzwanie dla współczesnego społeczeństwa zachodniego. Uwagi na marginesie książki: D. Garland *The Culture of Control: Crime and Order in Contemporary Society*, Oxford 2001, ss. 307.*

„IUS ET LEX” NR (IV)
[W PRZYGOTOWANIU]

Mark A. Cohen *Ekonomiczne podejście do przestępczości – równoważenie kosztów i zysków*

Ceri Gott *Koszty przestępczości*

Ann Dryden Witte, Robert Witt *Prewencja i izolacja*

Carlisle Moody *Ekometryczne badania poziomu przestępczości*

Jacek Czabański *Ekonomiczne podejście do przestępczości z perspektywy polskiej*

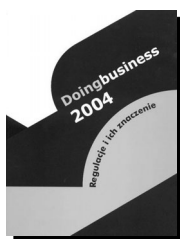
Isaac Ehrlich *Rynek przestępstw*

W przygotowaniu są także wersje angielskie tomu I i III oraz numer poświęcony problematyce terroryzmu a demokracji.



INNE WYDAWNICTWA

Doing Business 2004. Regulacje i ich znaczenie.



Pierwszy raport Banku Światowego na temat wpływu regulacji prawnych na prowadzenie działalności gospodarczej. Polska edycja, wydana przez fundację „Ius et Lex” na licencji Banku Światowego, mogła ukazać się dzięki wsparciu finansowemu Narodowego Banku Polskiego oraz Biura Banku Światowego w Warszawie. Uroczysta promocja w obecności przedstawicieli World Bank z Waszyngtonu odbyła się 24 maja 2004 r. w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego.

Raport zawiera porównanie regulacji prawnych wspierających (lub ograniczających) działalność gospodarczą w ponad 130 krajach, w tym – co dla nas najciekawsze – także w Polsce.[...]

Raport dotyczy głównie średnich firm – bodaj najistotniejszych dla gospodarki, a przy jego sporządzaniu korzystano z pomocy miejscowych ekspertów i praktyków. Skoncentrowano się na kilku najważniejszych miernikach, kluczowych dla oceny warunków prowadzenia biznesu, wiele miejsca poświęcając przepisom prawnym w poszczególnych krajach (i kręgach kultury prawniczej), ich modelowi i efektom. Napisano o uruchamianiu przedsiębiorstwa i jego likwidacji, a także upadłości, rygorach zatrudniania i zwalniania pracowników i, co dla prawników bodaj najciekawsze i najważniejsze, egzekucji zobowiązań z kontraktów, czyli zapłatach.

Rzeczpospolita, 24.05.2004 r.

WYKŁADY

„Ius et Lex” organizuje cykliczne seminaria i wykłady, często we współpracy z Trybunałem Konstytucyjnym RP oraz Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (w cyklu wykładów im. Leona Petrażyckiego). Zapraszani teoretycy są zaliczani do najwybitniejszych przedstawicieli myśli prawniczej na świecie. Dobór wykładowców jest podyktowany potrzebami nauki polskiej. Każdy wykład jest publikowany.

DOTYCHCZASOWE WYKŁADY

- Sir Peter North, Uniwersytet w Oxfordzie: *Universities in Transition – An Oxford Perspective*.
- Sir Peter North, Uniwersytet w Oxfordzie: *The United Kingdom – An Era of Constitutional Changes*.
- Prof. David Lyons, Uniwersytet w Bostonie: *Osąd moralny a teoria prawa*.
- Prof. George P. Fletcher, Law School Columbia Uniwersytet w Nowym Jorku: *Ius et Lex. Kilka refleksji nad pojęciem prawa*.
- William J. Bratton, były szef NYPD: *Nowojorski program zwalczania przestępczości*.
- Prof. Andrew von Hirsch, Uniwersytet w Cambridge: *Dlaczego powinny istnieć sankcje karne?* (we współpracy z Trybunałem Konstytucyjnym).
- Prof. Joseph Raz, Uniwersytet w Oxfordzie: *Rozumowanie przez reguły*.
- Sir Prof. Neil MacCormick, Uniwersytet w Edynburgu, MEP, *Nowa Konstytucja Europy* (publikacja przy współpracy Trybunału Konstytucyjnego).
- Prof. Martin Krygier, New South Wales University in Sydney, *Universal Values and Local Knowledge in the Rule of Law*.
- Prof. Leszek Balcerowicz, Prezes Narodowego Banku Polskiego: *System prawa a rozwój*.
- Prof. Gunther Teubner: *Societal Constitutionalism. Alternatives to State-centred Constitutional Theory*.

ZESZYTY NAUKOWE



Nową inicjatywą fundacji jest publikacja serii zeszytów naukowych, poświęconych tematyce reformy podstawowych instytucji i praktyk społecznych systemu prawa polskiego, jak też szerszej refleksji dotyczącej głównych problemów funkcjonowania prawa w społeczeństwach demokracji liberalnej. Serię rozpoczyna zeszyt autorstwa Tomasza Krawczyka pt. *Prywatne więzienia. Tak czy nie?*. W przygotowaniu są następujące publikacje:

- Michał Królikowski, *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalno-demokratycznych*
- Jacek Czabański, *Ekonomiczne podejście do przestępczości*.

Wszystkie wydawnictwa fundacji „Ius et Lex” można nabyć za pośrednictwem internetu w Głównej Księgarni Naukowej im. Bolesława Prusa: www.gkn-prus.com.pl



KONFERENCJE

KONFERENCJE ZORGANIZOWANE

**Odpowiedzialność karna w systemach demokracji liberalnej.
Czy współczesne demokracje są zdolne utrzymać porządek prawny
w społeczeństwach informacyjnych i jaką rolę powinna odgrywać
odpowiedzialność karna?**

WARSZAWA (UNIwersytet Warszawski)
27–29 WRZEŚNIA 2002

Cele, które przyświecały organizatorom tej konferencji, były następujące:

- postawienie pytań o miejsce i rolę odpowiedzialności karnej w systemach liberalnych demokracji w obliczu rozpadu kapitału społecznego i postępującej dezintegracji społecznej oraz wynikających z nich wzrostu przestępczości i populacji więziennej (tzw. prizonizacji);
- wykorzystanie dorobku doktryny i praktyki państw zachodnich do potrzeb walki z gwałtownie rosnącą przestępczością w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej;
- rozszerzenie teoretycznych podstaw do prowadzonych aktualnie prac nad reformą prawa karnego, w szczególności kodeksu karnego. Prowadzone już od kilkunastu lat prace obracają się naszym zdaniem stale w kręgu tych samych koncepcji i znajdują się obecnie w impasie.

Wszystkie te cele są zarazem statutowymi zadaniami organizatora konferencji, którym jest fundacja „Ius et Lex”, powołana m.in. w celu podejmowania działań na rzecz reformy prawa karnego w naszym kraju.

Przeciwstawne, liberalne i konserwatywne, podejścia do roli i funkcji odpowiedzialności karnej, są dwoma opcjami, które pragnęlibyśmy w tej konferencji odpowiednio zrównoważyć. Pierwsze zostało zaznaczone w tytule, natomiast drugie w pełnym wątpliwości i opatrzonym znakiem zapytania, podtytule. Służyć temu miał również odpowiedni dobór tematów i zaproszonych gości. Zbyt daleko idące upolitycznienie tej tematyki w tocznych obecnie w Polsce dyskusjach powoduje, że celem konferencji jest uczynienie jej przede wszystkim merytoryczną.

Konferencję otwierał wykład na temat „Karanja obywateli”. Stawia pytanie o miejsce odpowiedzialności sprawcy przestępstwa, ale i obywatela w ustroju demokratycznym. Prowadzi do panelu ogólnego pt. **„Współczesny retributywizm”**.

Celem tego panelu było ukazanie podstaw odpowiedzialności karnej w społeczeństwach liberalnych i demokratycznych, opartych na uznaniu prymatu wolności wyboru i koncepcji winy, zasady proporcjonalności kary jako fundamentu kodeksu karnego. Panel zamierzał udzielić odpowiedzi na pytanie o możliwość stworzenia systemu karnego odpowiadającego potrzebom i ograniczeniom praktycznym i etycznym systemów współczesnych demokracji, gwarantującego utrzymanie porządku społecznego. Wskazywał na potrzebę powrotu do retributywnego uzasadnienia sensu kary.

Kolejny panel pt. **„Ekonomiczne podejście do przestępczości”** promował niemal całkowicie nieznaną w Polsce ideę oceny kosztów przestępczości oraz walki z nią. Wskazywał na konieczność racjonalizacji polityki karnej, zwłaszcza w zakresie doboru środków przeciwdziałania przestępczości.

Panel **„Odpowiedzialność osób prawnych, odpowiedzialność państwa”** zmierzał do wprowadzenia do prawa polskiego teoretycznych podstaw konstrukcji, które – choć obecnie dość szeroko uznawane na świecie – do niedawna były u nas całkowicie nieznane. Staje się coraz bardziej widoczne i oczywiste, że współczesne nam warunki i praktyki działalności gospodarczej wymagają rozszerzenia tradycyjnych kategorii odpowiedzialności karnej osób fizycznych.

Panel **„Sektor prywatny w więziennictwie”** służył ukazaniu doświadczenia krajów zachodnich w udanej reformie polityki penitencjarnej zmierzającej do poprawy jej efektywności i warunków odbywania kar izolacyjnych. Niektóre wątki panelu (np. transport więźniów i monitoring elektroniczny) mają niezwykle istotne znaczenie w obliczu kryzysu wydolności polskiego systemu sądowego.

Panel **„Doświadczenia amerykańskie”** prezentował niektóre osiągnięcia Stanów Zjednoczonych. W tym m.in. głośną koncepcję broken windows. W pierwszej połowie tego roku mieliśmy możliwość goszczenia byłego komisarza policji nowojorskiej Williama Brattona. Podczas konferencji gościliśmy jego kolegów z New York Police Departament.

Panel **„Odpowiedzialność za zbrodnie minionych reżimów”** dotyczy jednego z najważniejszych problemów politycznych i społecznych w wielu krajach świata, w tym w Polsce. Panel ukazuje różne możliwe sposoby rozliczenia z przeszłością – tzw. *transitional justice*, odpowiedzialność kar na i odpowiedzialność konstytucyjna.

Panel **„Terroryzm a demokracja”** jest bezpośrednią odpowiedzią na wydarzenia z drugiej połowy 2001 r. Analizuje zagrożenie międzynaro-

dowym terroryzmem, jego relację do istniejących definicji zbrodni prawa międzynarodowego oraz możliwości odpowiedzi systemów demokratycznych i roli, jaką w tym zakresie powinna odegrać odpowiedzialność karna.

Wysoki patronat Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Ministra Nauki oraz Ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec dodatkowo podkreślał wagę problemów.

Uczestnikami konferencji byli wybitni przedstawiciele teorii i praktyki ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii, Litwy, Ukrainy, Rosji i Polski. Konferencja jest skierowana do pracowników naukowych, praktyków prawa, dziennikarzy i działaczy publicznych.

Zgodnie z przewidywaniami, uczestnikami konferencji prezentującymi swoje referaty i prowadzącymi poszczególne panele problemowe byli wybitni przedstawiciele teorii i praktyki w liczbie 48 osób, w tym ze Stanów Zjednoczonych – 10 osób, z Wielkiej Brytanii – 9 osób, z Ukrainy – 3 osoby, z Niemiec – 2 osoby, z Białorusi – 2 osoby, z Litwy – 1 osoba, z Australii – 1 osoba, z Południowej Afryki – 1 osoba, z Holandii – 1 osoba, z Polski – 18 osób. W konferencji uczestniczyli pracownicy naukowcy, praktycy prawa, dziennikarze i działacze publiczni z całego kraju.

Konferencja odbywała się w gościnnie użyczonych salach Wydziału Prawa i Administracji UW, a otwarcie i główny panel miał miejsce w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego. Honorowego otwarcia dokonał dziekan Wydziału Prawa i Administracji i prezes fundacji „Ius et Lex”. Wykład wprowadzający na temat problematyki karania obywateli wygłosił Antony Duff z Uniwersytetu w Stirling. W sesji otwierającej uczestniczyło ponad 130 osób. Drugi dzień konferencji zgromadził w każdym panelu problemowym od 30 do 60 osób.

Aby w konferencji uczestniczyło możliwie reprezentatywne środowisko uczestników, wysłano ponad 600 imiennych zaproszeń do pracowników naukowych wszystkich polskich uniwersytetów oraz instytucji potencjalnie zainteresowanych problematyką (Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, Polska Akademia Nauk, prokuratura, Sejm i Senat RP).

Konferencja odbiła się szerokim echem medialnym. Patronat prasowy objęła „Rzeczpospolita”, medialny TVP3 i Polskie Radio BIS. Odbyła się jedna konferencja prasowa, a dzienniki opublikowały obszernie sprawozdania i skróty wybranych wystąpień. Uczestników konferencji przyjął na uroczystym koktajlu Ambasador Stanów Zjednoczonych.

W zespole przygotowującym konferencję zgromadzono 36 pracowników naukowych, studentów Uniwersytetu Warszawskiego i innych wolontariuszy fundacji „Ius et Lex”.

Idea Europy

WARSZAWA, ZAMEK KRÓLEWSKI, 2 MAJA 2004

Konferencja zorganizowana z okazji przyjęcia Polski
do Unii Europejskiej.

ORGANIZATORZY:

Fundacja „Ius et Lex”
Biuro Informacji Rady Europy
Zamek Królewski w Warszawie

PATRONI:

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Pat Cox
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski
Sekretarz Generalny Rady Europy Walter Schwimmer

PROGRAM KONFERENCJI PODZIELONY ZOSTAŁ NA TRZY BLOKI TEMATYCZNE:

1. Filozofia
2. Historia i kultura
3. Prawo i polityka

W poszczególnych panelach dyskusyjnych udział wzięli:

Filozofia

Chantal Millon-Delsol Université de Marne la Vallée, Francja
Barbara Skarga Uniwersytet Warszawski
Alain Besançon
Leszek Kołakowski Oxford University
Wojciech Sadurski European University Institute, Florencja

Historia i kultura

Jerzy Kłoczowski Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin
Ales Ancipienka Kolegium Białoruskie, Mińsk
Jarosław Isaievich Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lwów
Jurate Kiaupienie Instytut Historii Litwy, Wilno
Zygmunt Kubiak pisarz, Polska
Krzysztof Pomian Muzeum Europy, Bruksela
Janusz Tazbir Polska Akademia Nauk, Warszawa

Prawo i polityka

Zbigniew Brzeziński

George P. Fletcher Uniwersytet Columbia, Nowy Jork

Bronisław Geremek Kolegium Europejskie w Natolinie, Warszawa

Victor Pérez-Díaz Uniwersytet w Madrycie

Marek Safjan Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Polska

Hildegard Schneider Uniwersytet Maastricht, Holandia

Rita Süßmuth była Przewodnicząca Bundestagu, Niemcy

Ocena ostatnich piętnastu lat konstytucjonalnych doświadczeń Europy Środkowej i Wschodniej

WARSZAWA, 19–20 LISTOPADA 2004

Konferencja organizowana przez
Komisję Wenecką (Rada Europy)
we współpracy z
Instytutem dla Demokracji z Paryża
fundacją „Ius et Lex”
dzięki wsparciu Zamku Królewskiego w Warszawie

Demokratyczne konstytucje krajów Europy Środkowej i Wschodniej powstawały pod presją czasu i w wyniku konieczności szybkiej zmiany systemu w latach dziewięćdziesiątych. Po piętnastu latach większość z tych krajów stoi przed obliczem kolejnych reform. Trudności, jakim muszą sprostać, zazwyczaj mają podwójną naturę. Niestabilności systemu partyjnego towarzyszy dwuwładza głowy państwa i szefa rządu. Podobieństwo problemów państw Europy Środkowo-Wschodniej, z których osiem niedawno wstąpiło do Unii Europejskiej, skłoniło nas do podjęcia analizy porównawczej tych krajów.

Temat przewodni konferencji stanowią dwa instytucjonalne problemy, mające bezpośredni wpływ na stabilność polityczną i jakość rządów. Są to: system wyborczy oraz równowaga pomiędzy prezydentem państwa a premierem.

Pytania, które nurtują organizatorów konferencji, są następujące:

1. Jakie są wspólne cechy trudności krajów Europy Środkowo-Wschodniej?
2. Jakie wnioski można wyciągnąć z ich doświadczeń w ciągu ostatnich piętnastu lat?
3. W jaki sposób wnioski te okażą się przydatne przy wprowadzaniu zmian w konstytucji w najbliższej przyszłości?

Uczestnikami konferencji byli reprezentanci ponad 15 państw europejskich, członków Rady Europy oraz innych krajów. W obradach wezmą udział przedstawiciele Estonii, Łotwy, Litwy, Ukrainy, Rosji, Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Słowenii, Chorwacji, Serbii i Czarnogóry, Macedonii, Mołdawii, Rumunii, Bułgarii, Gruzji, Armenii, Turcji i Azerbejdżanu. Reprezentantami poszczególnych krajów będą eksperci, politycy oraz obserwatorzy życia politycznego.

Program został podzielony na cztery sesje:

1. Wpływ systemu wyborczego na system partyjny i skuteczność rządów. Analiza porównawcza kilkunastu krajów.
2. Relacje pomiędzy prezydentem a szefem rządu. Trudności i perspektywy zmian w omawianych krajach.
3. Perspektywy zmian konstytucji w omawianych krajach.
4. Jak ocena doświadczeń, dokonana podczas konferencji, może okazać się przydatna w tworzeniu projektów zmian konstytucji?



KONWERSATORIUM

Konwersatorium „Ius et Lex” zostało założone z inicjatywy Jarosława Gowina – rektora Wyższej Szkoły Europejskiej im. Józefa Tichnera, Antoniego Kamińskiego – profesora Instytutu Studiów Politycznych PAN, członka Rady Fundacji „Ius et Lex” oraz Andrzeja Sadowskiego – wiceprezydenta Centrum im. Adama Smitha.

Inauguracja działalności miała miejsce 29 marca 2003 r. podczas spotkania na Wydziale Prawa i Administracji UW, na którym do inicjatywy przystąpiło kilkadziesiąt osób reprezentujących różne środowiska, instytucje naukowe, organizacje obywatelskie. Celem Konwersatorium jest analiza stanu państwa i przygotowanie propozycji jego reformy w najbardziej istotnych dziedzinach.

Powołane zostały następujące zespoły problemowe:

1. Ustroju państwa i systemu wyborczego
2. Ustroju gospodarczego, finansów państwa i systemu podatkowego
3. Wymiaru sprawiedliwości i legislacji
4. Edukacji
5. Mediów
6. Analiz społecznych

Każde spotkanie Konwersatorium jest poświęcone konkretnym zagadnieniom przygotowywanym przez członków Konwersatorium oraz zaproszonych gości. Poniżej przedstawiamy listę wygłoszonych referatów. W ramach mejlowej listy dyskusyjnej członkowie Konwersatorium otrzymują potrzebne materiały, dokumenty, artykuły prasowe i informacje. Zespoły problemowe zamierzają przedstawić w najbliższych miesiącach propozycje reformy państwa w pierwszych trzech grupach tematycznych.

REFERATY WYGŁOSZONE PODCZAS KONWERSATORIUM

Witold Kieżun: *Struktury i kierunki zarządzania państwem*

Antoni Z. Kamiński: *Konstytucja III RP w świetle porównawczych badań politologicznych nad typami rządów i ordynacją wyborczą*

Jan Winiecki: *Propozycje podstawowych elementów ładu gospodarczego i polityki gospodarczej*

Krzysztof Dzierżawski: *Reforma emerytalna: fakty, mity, sofizmaty*

Piotr Winczorek: *Inna jednomandatowość*

Robert Gwiazdowski: *Reforma podatkowa*

Krystyna Mokrosińska: *Reforma mediów*

Andrzej Rabchenko: *Bank Edukacji Narodowej*

Jeremi Sadowski: *Stwórzmy IV filar UE poświęcony edukacji, nauce i kulturze*

Jan A. Stefanowicz: *Instytucja Prokuraturii Generalnej*

Dominik Antonowicz: *Dylematy szkolnictwa wyższego w Polsce*

Paweł Śpiewak: *W naszym domu: dwie Polski. Polskie społeczeństwo w opinii socjologów*, koreferat: Ireneusz Krzemiński

Jacek Rostowski: *Pieniądz stabilny jak prawo? Zapisy konstytucyjne, budżety państw i pieniądze*

Andrzej Sadowski: *Kryzys państwa – drogi wyjścia*

Jadwiga Staniszkis: *Początek i kres metafizyki państwa*

Jacek J. Wojciechowicz: *Warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce – ocena Banku Światowego*

Mieczysław Kabaj: *Jak utworzyć w Polsce co najmniej 2 miliony miejsc pracy do roku 2010?*

Leszek Balcerowicz: *System prawa a rozwój*

Janusz Paczocha: *Reglamentacja działalności gospodarczej w Polsce w czasie transformacji ustrojowej*

Piotr Winczorek: *System prezydencki czy kanclerski?*

Andrzej K. Koźminski: *Czy polscy menedżerowie są przygotowani do konkurencji na rynkach Unii Europejskiej?*

Jerzy Przystawa: *Znaczenie ordynacji wyborczej dla funkcjonowania państwa i budowy społeczeństwa obywatelskiego*

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz: *Polski proces prawotwórczy – między autonomią i polityką*

Bohdan Wyżnikiewicz: *Rozkład dochodów w Polsce*

Władysław Jankowski: *System bankowy w Polsce. Stan obecny i perspektywy zmian*

Sekretarz Konwersatorium:
Piotr Marcinişzyn
0501 351 333
pmarciniszyn@iusetlex.pl



POROZUMIENIE SAMORZĄDÓW ZAWODÓW PRAWNICZYCH I ORGANIZACJI PRAWNICZYCH



W trosce o jednoczenie działań na rzecz reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości i naprawy systemu obowiązującego prawa oraz podnoszenia standardów profesjonalnych i moralnych zawodów prawniczych, Fundacja „Ius et Lex” zainicjowała zawarcie 8 września 2003 r. (spotkanie w pałacu Sobańskich w Warszawie) Porozumienia Samorządów Zawodów Prawniczych i Organizacji Prawniczych. Uroczyste podpisanie Porozumienia nastąpiło 13 października 2003 r. w Sali Złotej pałacu Kazimierzowskiego na Uniwersytecie Warszawskim w obecności m.in. Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piotra Węgleńskiego oraz Lorda Belhaven and Stenton.

Przewodnictwo Porozumienia zostało powierzone Prezesowi Fundacji „Ius et Lex” dr. Januszowi Kochanowskiemu na okres pierwszych sześciu miesięcy, po upływie których przewodnictwo Porozumienia objął – zgodnie z zasadą rotacyjności i kolejnością określoną w akcie Porozumienia – Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisław Rymar.

W skład Porozumienia wchodzi aktualnie następujące organizacje: Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Notarialna, Krajowa Rada Komornicza, Krajowa Rada Kuratorów – członkowie; Fundacja „Ius et Lex”, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Wardyński i Wspólnicy sp. k. (firma prawnicza), Janicka-Sosna, Namiotkiewicz i wspólnicy, Clifford Chance sp. k. (firma prawnicza), Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis sp. z o.o. – członkowie wspierający.

Sekretariat Porozumienia – koordynujący bieżącą współpracę jego członków w ramach celów określonych w akcie powołującym Porozumienie – prowadzi Fundacja „Ius et Lex”.

Prace Porozumienia koncentrują się obecnie na przygotowywaniu programu reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości. Rozwiązania mające składać się na przedmiotowy program omawiane są na organizowanych regularnie spotkaniach roboczych przedstawicieli organizacji członkowskich Porozumienia. Zlecane są także specjalistyczne opracowania wielu kwestii związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. W niedługim czasie zostanie przygotowana ostateczna wersja projektu reformy systemu legislacji.

Działalność Porozumienia obejmuje również aktywne uczestnictwo w procesie tworzenia aktów prawnych dot. zawodów prawniczych i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (kierowanie wystąpień i opinii do organów rządowych, udział w posiedzeniach komisji parlamentarnych).

W najbliższej perspektywie planowany jest również udział w realizacji projektu szkolenia polskich sędziów w National Judicial College w Reno (Stany Zjednoczone). Porozumienie utrzymuje kontakt także z organizacjami pozarządowymi, m.in. współpracując z Fundacją Prawo Europejskie oraz obejmując patronat honorowy nad realizowanym przez nią przedsięwzięciem non-profit pn. Studium Prawa Europejskiego.

Na forum Porozumienia prowadzona jest także – z udziałem przedstawicieli środowisk prawniczych – dyskusja nt. modelu i funkcjonowania zawodów prawniczych w Polsce.

Porozumienie Samorządów Zawodów Prawniczych
i Organizacji Prawniczych
ul. Walecznych 34, 03-916 Warszawa
tel./faks (22) 616 25 53
sekretariat@prawnicy-porozumienie.org
www.prawnicy-porozumienie.org

Sekretarz Porozumienia:
Jan Jobs
tel. 0 604 44 47 90



DOTYCHCZASOWI SPONSORZY, KTÓRZY FINANSOWO LUB RZECZOWO WSPIERALI DZIAŁALNOŚĆ „IUS ET LEX”

INSTYTUCJE:

Ambasada Stanów Zjednoczonych
Ambasada Wielkiej Brytanii
Ambasada Zjednoczonego Królestwa Niderlandów
Biuro Banku Światowego w Warszawie
Europejska Szkoła Prawa i Administracji
Fundacja Edukacja dla Demokracji
Fundacja Lanckorońskich
Fundacja Mateusza B. Grabowskiego
Fundacja im. Stefana Batorego
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
Fundusz Pomocy Krajowi
Glencore Polska sp. z o.o.
Group 4 Falck
Kancelaria Prawnicza Juris
Kancelaria Prawnicza Salans
Komenda Stołeczna Policji
Krajowa Rada Radców Prawnych
Ministerstwo Sprawiedliwości
Naczelna Rada Adwokacka
Narodowy Bank Polski
Polonia Aid Foundation Trust
Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności
Securicor Custodial Services
Weil, Gotshal & Manges
Wydział Prawa i Administracji UW
Uniwersytet Warszawski

OSOBY INDYWIDUALNE:

Paweł Esse
Maciej Rybiński
Aleksander Galos
John Palmer
Jan Stefanowicz



LISTA DARCYŃCÓW 1% PODATKU OD OSÓB FIZYCZNYCH
NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Dorota Bełdowska
Jerzy Bełdowski
Andrzej Blikle
Grażyna Błaszczyk
Wojciech Błaszczyk
Aleksandra Ciejek
Anna Czabak
Leszek Czabak
Krzysztof Czabański
Witold Daniłowicz
Grzegorz Domański
Jan Dowgiałło
Michał Drozdek
Anna Frankowska
Aleksander Galos
Tomasz Gizbert-Studnicki
Krzysztof Gluszczyk
Tomasz Gomulkiewicz
Rafał Grontkowski
Ryszard Grzejszczak
Marcjanna Jędrzak
Michał Jędrzak
Witold Jurcewicz
Antoni Kamiński
Iwona Karpiuk-SucHECKA
Małgorzata Karwowska
Robert Karwowski
Witold Kieżun

Marek Korcz
Andrzej Kryżę
Arwid Mednis
B. Michalska-Dembińska
Lech Morawski
Dorota Mroczek
Grzegorz Namiotkiewicz
Piotr Nowaczyk
Krzysztof Parulski
Zygmunt Przetakiewicz
Jolanta Rusiniak
Krzysztof Rybiński
Dorota Safjan
Marek Safjan
Jacek Skrzydło
Tomasz Stawecki
Jan A. Stefanowicz
Kazimierz Stepan
Paweł Szalamacha
Dorota Szubielska
Maciej Ślusarek
Agnieszka Wierzbowska
Krzysztof Wierzbowski
Zbigniew Wojtczak
Mieczysław Wronka
Krzysztof Zakrzewski
Adam Zieliński
Rafał Ziemkiewicz



SPRAWOZDANIE FINANSOWE FUNDACJI IUS ET LEX ZA ROK 2003

Fundacja Ius et Lex została ustanowiona przez Janusza Kochanowskiego aktem notarialnym dnia 12 grudnia 2000 roku i uzyskała wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym dnia 19 lutego 2001 roku z numerem KRS 1019.

Siedzibą Fundacji Ius et Lex jest Warszawa, adres Fundacji – ulica Walecznych 34, 03-916 Warszawa.

Numerem Identyfikacyjnym REGON jest 017222954.

Prezesem Zarządu Fundacji jest jej fundator Janusz Kochanowski zamieszkały przy ulicy Walecznych 34 m. 4 w Warszawie.

Zarząd Fundacji Ius et Lex jest jednoosobowy.

Celem Fundacji jest:

- I. Wspomaganie i promowanie inicjatyw naukowych i oświatowych dotyczących polskiego prawa;
- II. Działanie na rzecz realizacji założeń państwa prawa;
- III. Rozwój i europeizacja polskiego systemu prawa.

Cele Fundacji realizowane będą przez:

- I. Propagowanie racjonalnego tworzenia prawa w szczególności na rzecz przeprowadzenia reformy prawa karnego i zasad odpowiedzialności karnej;
- II. Działalność wydawniczą, w szczególności wydawanie magazynu „Ius et Lex”;
- III. Organizowanie wykładów, seminariów i konferencji służących przekazywaniu wiedzy, gromadzeniu danych i informacji z zakresu działalności Fundacji;
- IV. Organizowanie targów pracy dla prawników celem propagowania adekwatnego do współczesnych warunków modelu wykształcenia prawniczego;
- V. Tworzenie raportów poświęconych poszczególnym dziedzinom prawa, życia społecznego, politycznego, gospodarczego oraz przygotowanie i przedstawianie pozytywnych programów rozwoju kraju;

VI. Organizowanie i finansowanie badań dotyczących tworzenia i stosowania prawa oraz ustanawiania stypendiów dla studentów i naukowców;

VII. Współpracę z osobami, instytucjami krajowymi i zagranicznymi prowadzącymi działalność w zakresie objętym działalnością Fundacji;

SPRAWOZDZANIE FINANSOWE FUNDACJI ZA ROK 2003

BILANS

AKTYWA	na 01.01.2003	na 31.12.2003
A. AKTYWA TRWAŁE	0,00	0,00
I. Wartości niematerialne i prawne	0,00	0,00
1. Koszty zakończ. prac rozwojowych	0,00	0,00
2. Wartość firmy	0,00	0,00
3. Inne wartości niematerialne i prawne	0,00	0,00
4. Zaliczki na wart. Niemat. I prawne	0,00	0,00
II. Rzeczowe aktywa trwałe	0,00	0,00
1. Środki trwałe	0,00	0,00
a) grunty (prawo użytkowania wiecz.)	0,00	0,00
b) budynki, lokale i budowle	0,00	0,00
c) urządzenia techniczne i maszyny	0,00	0,00
d) środki transportu	0,00	0,00
e) inne środki trwałe	0,00	0,00
2. Środki trwałe w budowie	0,00	0,00
3. Zaliczki na środki trwałe w budowie	0,00	0,00
III. Należności długoterminowe	0,00	0,00
1. Od jednostek powiązanych	0,00	0,00
2. Od pozostałych jednostek	0,00	0,00
IV. Inwestycje długoterminowe	0,00	0,00
1. Nieruchomości	0,00	0,00
2. Wartości niematerialne i prawne	0,00	0,00
3. Długoterminowe aktywa finansowe	0,00	0,00
4. Inne inwestycje długoterminowe	0,00	0,00
V. Długoterminowe rozl. międzyokresowe	0,00	0,00
1. Aktywa z tyt. odroczonego podatku	0,00	0,00
2. Inne rozliczenia międzyokresowe	0,00	0,00

B. AKTYWA OBROTOWE	162 891,70	120 982,85
I. Zapasy	600,00	26 350,00
1. Materiały	0,00	0,00
2. Półprodukty i produkty w toku	0,00	0,00
3. Produkty gotowe	0,00	0,00
4. Towary	600,00	26 350,00
5. Zaliczki na dostawy	24 000,00	0,00
II. Należności krótkoterminowe	43 477,89	40 357,46
1. Należności od jednostek powiązanych	0,00	0,00
2. Należności od pozostałych jednostek	19 477,89	40 357,46
a) z tyt. dostaw i usług o okr. spłaty:	12 491,71	28 907,54
– do 12 miesięcy	12 491,71	28 907,54
– powyżej 12 miesięcy	0,00	0,00
b) z tyt. podatków, dot., ceł, ZUS itp.	6 786,18	11 249,92
c) inne	200,00	200,00
d) dochodzone na drodze sądowej	0,00	0,00
III. Inwestycje krótkoterminowe	94 813,81	54 275,39
1. Krótkoterminowe aktywa finansowe	94 813,81	54 275,39
a) w jednostkach powiązanych	0,00	0,00
b) w pozostałych jednostkach	0,00	0,00
c) środki pieniężne i inne aktywa	94 813,81	54 275,39
– śr. pieniężne w kasie i na rach.	89 113,46	46 155,99
– inne środki pieniężne	5 700,35	8 119,40
– inne aktywa pieniężne	0,00	0,00
2. Inne inwestycje krótkoterminowe	0,00	0,00
IV. Krótkoterm. rozl. międzyokresowe	0,00	0,00
SUMA AKTYWÓW	138 891,68	120 982,85

PASYWA na 01.01.2003 na 31.12.2003

A. KAPITAŁ (FUNDUSZ) WŁASNY	129 518,25	103 830,20
I. Kapitał (fundusz) podstawowy	100,00	100,00
II. Należne wkłady na kapitał podst.	0,00	0,00
III. Udziały (akcje) własne	0,00	0,00
IV. Kapitał (fundusz) zapasowy	0,00	0,00
V. Kapitał (fundusz) z aktual. wyceny	0,00	0,00
VI. Pozostałe kapitały rezerwowe	0,00	0,00
VII. Zysk (strata) z lat ubiegłych	113 977,10	129 418,25
VIII. Zysk (strata) netto	15 441,15	-25 688,05
IX. Odpisy z zysku netto w ciągu roku	0,00	0,00
B. ZOBOWIĄZANIA I REZERWY		
NA ZOBOWIĄZANIA	9 373,45	17 152,65
I. Rezerwy na zobowiązania	0,00	0,00
1. Rezerwa z tyt. odroc. podatku doch.	0,00	0,00

2. Rezerwa na świadc. emeryt. Itp.	0,00	0,00
– długoterminowa	0,00	0,00
– krótkoterminowa	0,00	0,00
3. Pozostałe rezerwy	0,00	0,00
– długoterminowe	0,00	0,00
– krótkoterminowe	0,00	0,00
II. Zobowiązania długoterminowe	1 000,00	1 000,00
1. Wobec jednostek powiązanych	0,00	0,00
2. Wobec pozostałych jednostek	1 000,00	1 000,00
a) kredyty i pożyczki	1 000,00	1 000,00
b) z tyt. emisji papierów wartościowych	0,00	0,00
c) inne zobowiązania długoterminowe	0,00	0,00
d) inne	0,00	0,00
III. Zobowiązania krótkoterminowe	8 373,45	16 152,65
1. Wobec jednostek powiązanych	0,00	0,00
2. Wobec pozostałych jednostek	8 373,45	16 152,65
a) kredyty i pożyczki	0,00	0,00
b) z tyt. emisji papierów wartościowych	0,00	0,00
c) inne zobowiązania finansowe	0,00	0,00
d) z tyt. dostaw i usług o okr. wym.:	4 592,16	4 235,00
– do 12 miesięcy	4 592,16	4 235,00
– powyżej 12 miesięcy	0,00	0,00
e) zaliczki otrzymane na dostawy	0,00	0,00
f) zobowiązania wekslowe	0,00	0,00
g) z tytułu podatków, ceł, ZUS itp.	550,75	1 050,39
h) z tytułu wynagrodzeń	2 980,07	7 500,08
i) inne	250,47	3 367,18
3. Fundusze specjalne	0,00	0,00
IV. Rozliczenia międzyokresowe	0,00	0,00
1. Ujemna wartość firmy	0,00	0,00
2. Inne rozliczenia międzyokresowe	0,00	0,00
– długoterminowe	0,00	0,00
– krótkoterminowe	0,00	0,00
SUMA PASYWÓW	138 891,68	120 982,85

UZYSKANE PRZYCHODY STATUTOWE W ROKU 2003:

działalność gospodarcza	
sprzedaż wydawnictw	18300,00
działalność statutowa	
dotacje i darowizny	88089,92

Przychody finansowe:
uzyskane odsetki (przed korektą
o ujemne różnice kursowe) 435,13

Przychody ze zbycia niefinansowych aktywów
sprzedaż praw autorskich 313,00

Uzyskaną stratę Fundacja pokryje z zysku następnych okresów sprawozdawczych.

PONIESIONE KOSZTY W ROKU 2003:

działalność administracyjna 30657,08
działalność wydawnicza 67009,74
porozumienie Samorządów 5058,62
konferencja „Idea Europy” 2821,59
konferencje 982,22
targi pracy 0,00
seminaria, wykłady, konwersatoria 24618,52

Koszty finansowe:
ujemne różnice kursowe i odsetki
od zobowiązań 388,33
Strata nadzwyczajna – utrata zadatku
na nieodebraną usługę 900,00

Przychody i koszty rodzajowe ujęte są w rachunku zysków i strat, który jest załącznikiem do sprawozdania.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

na 01.01.2003 na 31.12.2003

A. PRZYCHODY ZE SPRZEDAŻY		
I ZRÓWNANE Z NIMI	2 352,12	18 300,00
– od jednostek powiązanych	0,00	0,00
I. Przychody netto ze sprzedaży prod.	0,00	0,00
II. Zmiana stanu produktów	600,00	0,00
III. Koszt wytw. produktów dla siebie	0,00	0,00
IV. Przych.netto ze sprzed. tow. i mat.	1 752,12	18 300,00

B. KOSZTY DZIAŁALNOŚCI OPERACYJNEJ	249 525,12	131 537,77
I. Amortyzacja	0,00	0,00
II. Zużycie materiałów i energii	8 323,82	7 440,70
III. Usługi obce	118 442,23	27 337,65
IV. Podatki i opłaty, w tym:	4 701,10	1 533,08
– podatek akcyzowy	0,00	0,00
V. Wynagrodzenia	53 678,65	37 410,04
VI. Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia	0,00	0,00
VII. Pozostałe koszty rodzajowe	64 379,32	9 486,30
VIII. Wartość sprzed. towarów i mat.	0,00	48 330,00
C. ZYSK (STRATA) ZE SPRZEDAŻY	-247 173,00	-113 237,77
D. POZOSTAŁE PRZYCHODY OPERACYJNE	267 144,38	88 402,92
I. Zysk ze zbycia niefinans. aktywów	0,00	313,00
II. Dotacje	267 144,38	88 089,92
III. Inne przychody operacyjne	0,00	0,00
E. POZOSTAŁE KOSZTY OPERACYJNE	0,00	0,00
I. Strata ze zbycia niefinans. aktywów	0,00	0,00
II. Aktualizacja wart. aktywów niefin.	0,00	0,00
III. Inne koszty operacyjne	0,00	0,00
F. ZYSK (STRATA) Z DZIAŁ. OPERACYJNEJ	19 971,38	-24 834,85
G. PRZYCHODY FINANSOWE	116,36	435,13
I. Dywidendy i udziały w zyskach, w tym	0,00	0,00
– od jednostek powiązanych	0,00	0,00
II. Odsetki, w tym:	0,00	0,00
– od jednostek powiązanych	0,00	0,00
III. Zysk ze zbycia inwestycji	0,00	0,00
IV. Aktualizacja wartości inwestycji	0,00	0,00
V. Inne	116,36	435,13
H. KOSZTY FINANSOWE	4 646,59	388,33
I. Odsetki, w tym:	0,00	0,00
– dla jednostek powiązanych	0,00	0,00
II. Strat ze zbycia inwestycji	0,00	0,00
III. Aktualizacja wartości inwestycji	0,00	0,00
IV. Inne	4 646,59	388,33
I. ZYSK (STRATA) Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	15 441,15	-24 788,05

J. WYNIK ZDARZEŃ NADZWYCZAJNYCH	0,00	-900,00
I. Zyski nadzwyczajne	0,00	0,00
II. Straty nadzwyczajne	0,00	900,00
K. ZYSK (STRATA) BRUTTO	15 441,15	-25 688,05
L. PODATEK DOCHODOWY	0,00	0,00
M. POZOSTAŁE OBOWIĄZKOWE OBCIĄŻENIA	0,00	0,00
N. ZYSK (STRATA) NETTO	15 441,15	-25 688,05

INFORMACJE POZOSTAŁE

Dane o zatrudnieniu:

Fundacja nie zatrudniała w roku 2003 żadnych pracowników.

Wykonawcami umów o dzieło było 19 osób. Łącznie wypłacono z tytułu tych umów kwotę 38 510,04 zł.

Zarząd Fundacji nie był wynagradzany.

Fundacja nie udzieliła żadnych pożyczek, nie nabyła żadnych obligacji i nie objęła żadnych udziałów i akcji.

Fundacja nie nabywała żadnych nieruchomości. Kwoty ulokowane na rachunkach bankowych w Banku PeKaO S.A. na koniec roku 2002 były następujące:

1. 9601,72
2. 4529,07
3. 7421,15
4. 22341,09

Fundacja nie posiada żadnego majątku trwałego.

Wartości aktywów i zobowiązań Fundacji przedstawione są w bilansie za 2003 rok będący załącznikiem do sprawozdania.

